Prezydium Sejmu odrzuciło wniosek o zwołanie dodatkowego posiedzenia w trybie tajnym **strona 7**

FOT. RAFAŁ GUZ/PAP

Czy zdrowo jest spać z psem lub kotem w jednym łóżku? Towarzystwo czworonoga w sypialni pomaga zwalczyć koszmary. **strona 9**

STRONA ZDROWIA

RADOMSKIE Echo Dnia

Środa 11.02.2026

Nr 34 (15 005)

www. echodnia.eu

Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

W Pionkach grupa mieszkańców miasta chce odwołać burmistrza **strona 3**

Agresywny pacjent zaatakował ratownika medycznego w Kozienicach **strona 4**

W Radomiu będzie wystawa dzieł Rafała Malczewskiego **strona 5**

Nr ISSN 0137-902X Nr indeksu 350-087

FOT. RADOMIAK.PL

SPORT

Jan Grzesik z Radomiaka, w Częstochowie rozegrał swój 200 mecz **strona 16**

Krystian Ochman wystąpi dla Leona w Białobrzegach

Robert Grudzień, muzyk z Radomia włączył się w pomoc Leonowi Słomce z Białobrzegów. Tym razem do współpracy zaprosił znanego wokalistę Krystiana Ochmana. **strona 2**

Księgarnia Sonet to prawdziwa historia Radomia. Teraz otwiera nowy rozdział w głównej siedzibie **strona 6**

Krzywe Drzewo z Szydłowca na niezwykłej wystawie w Centrum Kultury - Zamek **strona 6**

EDUKACJA MINISTER BARBARA NOWACKA MÓWIŁA O REFORMIE26

Minister edukacji odwiedziła Radom

Patryk Samborski
Radom

W poniedziałek, 9 lutego, Radom odwiedziła Barbara Nowacka, minister edukacji narodowej. Wizyta była poświęcona prezentacji założeń programu „Reforma26. Kompas Jutra", który zakłada istotne zmiany w systemie edukacji.

W Szkole Muzycznej w Radomiu odbyło się spotkanie z dyrektorami szkół, nauczycielami, pracownikami oświaty oraz rodzicami uczniów. W wydarzeniu uczestniczyło kilkuset przedstawicieli środowiska edukacyjnego z Radomia i regionu.

Minister przedstawiła główne kierunki planowanej reformy, podkreślając, że jej celem jest lepsze przygotowanie uczniów do funkcjonowania w zmieniającym się świecie oraz wzmocnienie roli szkoły jako miejsca wspierającego rozwój młodego człowieka.

Podczas wizyty w Radomiu, z minister Barbarą Nowacką spotkali prezydent Radomia Radosław Witkowski oraz wiceprezydent Katarzyna Kalinowska, która jest odpowiedzialna między innymi za dział edukacji w mieście. W spotkaniu uczestniczyli też poseł Konrad Frysztak, Mazowiecka Kurator Oświaty Wioletta Krzyżanowska, wicewojewoda Patryk Fajdek.

- Dzisiejsze spotkanie z minister edukacji narodowej Barbarą Nowacką było dobrą okazją do rozmowy o kierunkach zmian w polskiej szkole. Wraz z dyrektorami, nauczycielami radomskich placówek oraz rodzicami uczniów poznaliśmy założenia programu „Reforma26. Kompas Jutra", który stawia między innymi na zmiany programowe, większy nacisk na praktyczne umiejętności oraz wzmacnianie u młodych ludzi poczucia odpowiedzialności i sprawczości - przekazuje Katarzyna Kalinowska.

Z kolei Radosław Witkowski zwrócił uwagę, że wiele z proponowanych rozwiązań jest już realizowanych na poziomie samorządowym.

- Ten kierunek działań w naszym mieście jest już obecny. Jako jeden z pierwszych w Polsce samorządów wprowadziliśmy Szkolny Budżet Obywatelski, w ramach którego, w każdej szkole ponadpodstawowej, sami uczniowie mogą decydować o przeznaczeniu przyznanej kwoty - mówił prezydent Radomia.

©℗

Czytaj strona 5

FOT. ANNA WRÓBLEWSKA / UM RADOM

Minister Barbara Nowacka odwiedziła Radom, aby porozmawiać o Reformie26.

eprasa.pl 47c961799b

AUTOPROMOCJA 0011454727

Zamów **prenumeratę**
Echo Dnia 41 375 72 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

Jutro w naszej gazecie
Pod paragrafem

Cztery dekady temu inwazją na Grenadę USA zademonstrowały, że ten kawałek świata jest i będzie w ich strefie wpływów.

Ryszard Tadeusiewicz
profesor AGH

CZYM WYPEŁNIALIŚMY ZIMOWE WIECZORY?

Jedną z licznych złych stron okresu zimowego są długie wieczory. Jak sobie kiedyś z tym radzono? Dawniej do dyspozycji była telewizja z jednym programem, w dodatku nadawanym tylko w określonych godzinach, więc jak już coś „rzucili", to wszyscy oglądali, a potem było to tematem rozmów w pracy i w rodzinie. Właśnie minęła okrągła rocznica pierwszego takiego „rzucenia" - otóż przed 70 laty, w lutym 1956roku, po raz pierwszy w telewizji polskiej pojawił się teatr sensacji „Kobra". W pierwszym spektaklu widzowie mogli obejrzeć sztukę „Zatrute litery" Agathy Christie. Potem „Kobra" (z kolejnymi spektaklami) była nadawana co tydzień, zawsze w czwartki, przy czym, gdy ją wyświetlano, to pustoszały ulice, bo wszyscy oglądali. Ofertę dla telewidzów uzupełniały seriale. Powstał „Kabaret Starszych Panów", będący serialem w formule teatralnej. Były to bez wyjątku wydarzenia artystyczne najwyższego lotu. Lata 50. i 60. XX wieku to był okres, kiedy władze ograniczały możliwość zakupów zagranicznych, więc program telewizyjny opierał się na produktach krajowych. Pierwszy serial dla polskiej telewizji, zatytułowany „Barbara i Jan", wyprodukowano w kraju w 1964 roku i emitowano go w 1965 roku. Nie został jakoś szczególnie zapamiętany, ale warto o nim wiedzieć, bo przecież był pierwszy. Potem jednak filmy od razu kręcone jako seriale stały się naprawdę znakomitymi osiągnięciami artystycznymi choćby „Czterdziestolatek" (1969-1971). W 1963 roku władze dopuściły wreszcie możliwość zakupu dla polskiej telewizji seriali zagranicznych i jako pierwszy pojawił się 30 czerwca 1963 roku „Doktor Kildare". Polki oczarował przystojny Richard Chamberlain! Potem była „Bonanza". Serial był początkowo emitowany w niedziele po wydaniu Dziennika Telewizyjnego jako nagroda dla tych, którzy przełknęli przydziałową porcję komunistycznej propagandy. No a potem ruszyła lawina. Panie zachwycała amerykańska „Dynastia", panów „07 zgłoś się", wszystkich czeski „Szpital na peryferiach", no i znakomita „Kariera Nikodema Dyzmy". Ech, łza się w oku kręci!

Krystian Ochman wystąpi w Białobrzegach dla Leona

Izabela Kozakiewicz
Białobrzegi

Robert Grudzień, muzyk z Radomia włączył się w pomoc Leonowi Słomce z Białobrzegów. Tym razem do współpracy zaprosił znanego wokalistę Krystiana Ochmana.

Robert Grudzień i Krystian Ochman szykują koncert charytatywny i do wspólnego śpiewania chcą zaprosić także dzieci i młodzież z Białobrzegów i regionu. Kto chce z nimi wystąpić powinien wziąć udział w konkursie ogłoszonym przez artystów.

Koncert i konkurs dla młodych

Krystian Ochman w Białobrzegach wystąpi 17 maja. W kościele pod wezwaniem świętej Trójcy do koncert charytatywny dla Leona Słomki z Białobrzegów, który choruje na DMD - dystrofię mięśniową Duchenne'a. Będzie mu towarzyszyć znany muzyk i animator kultury Robert Grudzień, producent wydarzenia.

Artyści otworzyli nabór dla dzieci i młodzieży, którzy chcieliby zaśpiewać wspólnie z Krystianem Ochmanem. Zainteresowaniu muszą zaśpiewać wskazany przez artystów utwór, do wyboru mają „Znasz li ten kraj" Stanisława Moniuszki lub „O sole mio" Eduardo di Capua.

FOT. ARCHIWUM NASZE MIASTO

Krystian Ochman zaśpiewa w Białobrzegach na koncercie charytatywnym dla Leona Słomki.

Nagranie trzeba wysłać Robertowi Grudniowi na adres mailowy robert@grudzien.pl.

Zwycięzców, którzy w maju zaśpiewają podczas koncertu charytatywnego w Białobrzegach wybiorą wspólnie Krystian Ochman i Robert Grudzień.

Koncert jest częścią większej akcji charytatywnej organizowanej przez grupę Armia Stasia dla Leona Słomki-licytacje. Zbiórka pieniędzy dla Leona trwa, chłopiec zmaga się z DMD, jedyną szansą jest kosztowana terapia genowa, którą prowadzą ośrodki w Stanach Zjednoczonych. Jej koszt jest astronomiczny, potrzeba 17 milionów złotych. To cena za najdroższy lek świata. Na koncie Leona jest około 4 milionów złotych. Każdy, już teraz może wesprzeć zbiórkę, wystarczy wpłacić pieniądze na internetową zbiórkę. Link poniżej.

Pomóżcie ratować życie Leonka

Dla Leona Słomki są też prowadzone licytacje.

Organizator koncertu charytatywnego 17 maja jest Robert Grudzień, współorganizatorem zaś parafia pod wezwaniem świętej Trójcy. Patronat honorowy objął Sylwester Korgul, starosta białobrzeski.

Krystian Ochman to popularny wokalista, który zyskał status gwiazdy telewizyjnej dzięki zwycięstwu w 11. edycji programu The Voice of Poland. W 2022 roku reprezentował Polskę w Konkursie Piosenki Eurowizji z utworem „River". Krystian Ochman zwyciężył w konkursie „Premiery" na 58. Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu w 2021 roku. Zdobył nagrodę publiczności za utwór „Prometeusz". Występ w Opolu umocnił jego pozycję na scenie muzycznej.

Robert Grudzień to ceniony polski muzyk, kompozytor i producent wydarzeń kulturalnych, znany przede wszystkim jako wirtuoz organów i pianista. Jego działalność wykracza poza czyste wykonawstwo, obejmując animację kultury na szeroką skalę. Honorowy obywatel Stromca.

Krystian Ochman jest wnukiem wybitnego polskiego tenora operowego Wiesława Ochmana. To śpiewak operowy, reżyser i malarz o międzynarodowej sławie, który przez dekady występował na najważniejszych scenach świata, w tym w Metropolitan Opera w Nowym Jorku i mediolańskiej La Scali. Słynie z mistrzowskich kreacji mozartowskich, bogatej dyskografii (ponad 50 płyt) oraz działalności charytatywnej. ©℗

Pogoda w regionie

Dzisiaj
Dzień **5°C** Noc **2°C**

Barometr **994 hPa**
Wiatr **płd. 13 km/h**
Biomet **niekorzystny**

Czwartek
Dzień **7°C** Noc **0°C**

Piątek
Dzień **9°C** Noc **0°C**

Sobota
Dzień **6°C** Noc **-4°C**

Uwaga: zachmurzenie duże, w czwartek możliwy niewielki deszcz

11 LUTEGO 2026

Dziś 42. dzień roku
Do sylwestra pozostało 323 dni.

Wschód słońca
o godzinie 6.59, zachód o godzinie 16.42.

Dzień będzie trwać 9 godzin i 43 minuty. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia (21 czerwca) o 7 godzin i 4 minuty i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 2 godziny i 1 minutę.

Imieniny dziś obchodzą:
Bernadeta, Dezyderiusz, Lucjusz, Maria, Łazarz.

KALENDARIUM

1841
Urodził się malarz Józef Brandt. Mieszkał na ziemi radomskiej w Orońsku. Zmarł w Radomiu.

FOT. MDK.RADOM.PL

1945
Odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Pedagogicznej, na której założono Miejskie Gimnazjum i Liceum Koedukacyjne w Zwoleniu.

1848
W Radomiu został otworzony pierwszy szpital przeznaczony dla Żydów guberni radomskiej. Mieścił się w parterowym budynku przy ulicy Limanowskiego 23.

1903
Urodziła się Helena Stadnicka (na zdjęciu), była założycielką Szkoły Baletowej w Radomiu. Obecnie jest patronką Młodzieżowego Domu Kultury w Radomiu.

2020
Odbył się pogrzeb księdza Jerzego Dziułki. Był duszpasterzem w regionie, między innymi w Mniszku, Pionkach i Cecylówce, w powiecie kozienickim.

eprasa.pl 47c961799b

nasz REGION

RADOM
Sztukmistrz Bartłomiej
W sobotę 14 lutego, o godzinie 16 w sali Resursy Obywatelskiej przy Malczewskiego 16 w Radomiu wystąpi iluzjonista Sztukmistrz Bartłomiej. Bilety na kupbilecik.pl.
SW

PIONKI
Trzecia Strona Medalu
Kabaret Trzecia Strona Medalu w sobotę 21 lutego o godzinie 19 wystąpi w Miejskim Ośrodku Kultury w Pionkach. Zaprezentuje nowy program „Kryzys złotego wieku". Bilety na kupbilecik.pl. **SW**

FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ I PISZ
Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka **Julia Sosnowska**. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia": 697 770 601. Można też zgłosić sprawy mailem na adres: **radom@echodnia.eu**

KRÓTKO

GMINA PROMNA

Trzy osoby ranne w wypadku

W poniedziałek, 9 lutego około godziny 19.30 na drodze ekspresowej S7, w miejscowości Promna Kolonia, doszło do poważnego wypadku drogowego. Z ustaleń wynika, że 63-letni kierowca Peugeota, znajdujący się pod wpływem alkoholu, najechał na tył prawidłowo jadącego Volkswagena. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna miał 1,6 promila alkoholu w organizmie.

Volkswagenem podróżował 67-letni kierowca oraz 65-letnia pasażerka. Wszyscy uczestnicy zdarzenia zostali przetransportowani do szpitali na dalszą diagnostykę medyczną.

Na miejscu policjanci zabezpieczyli ślady i wykonali niezbędne czynności procesowe. Kierowcy Peugeota zatrzymano prawo jazdy, a jego pojazd odholowano na policyjny parking. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i spowodowanie wypadku grożą poważne konsekwencje. O ostatecznym wymiarze kary zdecyduje sąd.
PAT

GRÓJEC

Pożar w budynku usługowym

FOT. OSP GRÓJEC / FACEBOOK

W poniedziałek, 9 lutego straż pożarna gasiła pożar budynku usługowego przy ulicy Józefa Piłsudskiego w Grójcu. Było spore zadymienie na poddaszu. Nie znane są przyczyny pożaru, niewykluczone, że był to skutek zwarcia w instalacji elektrycznej. Straty oszacowano na 60 tysięcy złotych. **JP**

GMINA STARA BŁOTNICA

Zmarł Sławomir Mroziewicz

Sławomir Mroziewicz miał 65 lat, zmarł w środę 4 lutego. Był radnym Rady Gminy Stara Błotnica. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w kościele parafialnym w Starym Goździe. Sławomir Mroziewicz mieszkał w Pągowcu w gminie Stara Błotnica i ten okręg reprezentował w Radzie Gminy Stara Błotnica. O jego śmierci poinformował Urząd Gminy W Radzie Gminy Sławomir Mroziewicz zasiadał kolejną kadencję. Zmarł w środę, 4 lutego w wieku 65 lat. Msza święta pogrzebowa odbędzie się w środę, 11 lutego o godzinie 12 w kościele pod wezwaniem świętego Józefa Robotnika w Starym Goździe, po czym nastąpi odprowadzenie na cmentarz parafialny. **IK**

Grupa mieszkańców Pionek chce odwołać burmistrza

Janusz Petz
Pionki

Grupa mieszkańców Pionek formalnie zainicjowała procedurę referendum lokalnego w sprawie odwołania burmistrza Łukasza Miśkiewicza przed końcem kadencji.

Do Komisarza Wyborczego oraz Urzędu Miasta trafiły zawiadomienia o zamiarze przeprowadzenia referendum - to pierwszy krok formalny w całym procesie. Co na to burmistrz?

FOT. ARCHIWUM

Funkcję burmistrza Pionek, Łukasz Miśkiewicz pełni pierwszą kadencję.

Chcą odwołać z funkcji burmistrza Łukasza Miśkiewicza

O całej sprawie informuje na swojej stronie facebookowej Kamila Kaczorowska, wiceburmistrz Pionek w poprzedniej kadencji.

„Na tym etapie nie prowadzona jest jeszcze zbiórka podpisów - procedura musi być najpierw zweryfikowana przez organy wyborcze i zarejestrowany komitet referendalny. O terminach i szczegółach głosowania poinformujemy po zakończeniu tej weryfikacji" - czytamy na profilu Kamili Kaczorowskiej.

Osoby domagające się usunięcia burmistrza zarzucają mu między innymi wzrost opłat nakładanych przez miasto na mieszkańców oraz nierealizowanie zapowiadanych inwestycji.

„Dziś wiemy jedno: w kampanii można obiecać wszystko, zwłaszcza gdy zakłada się, że mieszkańcy szybko zapomną. I niestety po części zapomnieli. Bo inaczej trudno wytłumaczyć, dlaczego po wyborach dostali podwyżki, podwyżki i jeszcze raz podwyżki dla mieszkańców, odwaga tylko w jedną stronę. Podnosić podatki, opłaty tu odwagi burmistrzowi nie brakuje. Ale realne oszczędności? Systemowe zmiany? Cięcie kosztów u „swoich"? Tu nagle zapada cisza" - napisała na swojej stronie facebookowej Kamila Kaczorowska przypominając, że miasto nie jest w złej sytuacji finansowej, bo „w ciągu zaledwie dwóch lat sprzedano więcej miejskich działek niż kiedykolwiek od 1989 roku".

Burmistrz Łukasz Miśkiewicz komentuje

- Referendum jest akceptowalną formą demokracji, ale w przypadku naszego miasta inicjatywa referendalna jest realizowana przez osoby, które zostały zweryfikowane w poprzednich wyborach. Uważam, że ten skład komitetu nie odzwierciedla tych osób, które faktycznie za tym stoją. Te osoby stchórzyły wystawiając dublerów do tej inicjatywy. Mieszkańcy dobrze wiedzą kto za tym stoi. Pewnym osobom zabrakło odwagi - mówi Łukasz Miśkiewicz.

Burmistrz odniósł się też do zarzutu o nierealizowaniu swoich obietnic. - Myślę, że osoby, które podjęły inicjatywę referendalną obawiają się, że realizowane przez nas inwestycje utrudnią im start w wyborach. Wbrew pozorom inwestycje idą pełną parą. Mamy bardzo dobrą współpracę z inwestorami, ze spółką Mesko. Mamy duże inwestycje na terenie dawnego Pronitu, dużo inwestycji drogowych w całym mieście. Wracamy do wielu imprez w mieście takich jak Dni Pionek. Każdy widzi troskę o najmłodszych mieszkańców. Przywróciliśmy opiekę dentystyczną dla dzieciaków szkół miejskich, otwarty jest gabinet stomatologiczny, są programy zwalczania hejtu i przemocy rówieśniczej. Te programy są realizowane. Mieszkańcy to widzą i mam nadzieję, że zweryfikują tych, którzy próbują zrobić zamieszanie w naszym mieście. Niepotrzebne moim zdaniem, bo jako miasto mamy teraz swój czas, swoje 5 minut i w pełni je wykorzystujemy - powiedział Łukasz Miśkiewicz.

Aby odwołać burmistrza przed upływem kadencji, konieczne jest przeprowadzenie referendum lokalnego, zainicjowanego przez mieszkańców (wtedy potrzeba zebrać podpisy od 10 procent uprawnionych do głosowania w przypadku gminy do 20 tysięcy mieszkańców, a Pionki liczą prawie 18 tysięcy) lub radę gminy. Referendum jest ważne, jeśli weźmie w nim udział co najmniej 3/5 liczby osób, które głosowały w wyborach tego burmistrza. ©℗

Kebson odwiedził Radom i testuje lokale

Aleksandra Majchrzak
Radom

Jeden z najpopularniejszych food blogerów w Polsce, twórca profilu „Kebson - Podróże Za Jedzeniem", odwiedził Radom. Influencer zapowiedział, że nagra recenzje miejsc z jedzeniem.

W piątek 6 lutego Kebson ruszył na kulinarny podbój miasta.

Pierwszym punktem na jego trasie była Samira, gdzie spróbował zawijasa z kurczakiem, jedynej dostępnej opcji tego dnia. Zapowiedział, że pełna ocena pojawi się w recenzji. Drugim miejscem był Noor Kebab, do którego ostatecznie nie wszedł, bo jak szczerze przyznał - „mięso wyglądało strasznie". Poprosił obserwatorów o opinię, czy wrócić tam ponownie, bo zdania fanów były mocno podzielone.

Następnie twórca udał się do Tendura, któremu przyglądał się już lata temu w Warszawie, gdy lokal dopiero startował. Tym razem nagrał lawasza z wołowiną i baraniną, wspominając, że marka zdobyła ogromną popularność między innymi: dzięki recenzjom Książula. Kolejnym obowiązkowym punktem były kultowe zapiekanki z ulicy Moniuszki.Kebson mówił, że musiał tu zajrzeć, skoro lokal działa od lat i ma status miejskiej legendy.

Wizyta w Radomiu nie mogła ominąć również słynnego Skwerku, gdzie znajdują się stare, klimatyczne budki z jedzeniem.

Dużo emocji wzbudził także przystanek w Marsimo Kebab, który społeczność Radomia bardzo polecała. Twórca zjadł lawasza i choć nie uznał go za zły, to przyznał, że po tylu pozytywnych opiniach spodziewał się czegoś lepszego.

Z kolei drugi wskazywany lokal: U Simo zrobił na nim dużo lepsze wrażenie. To miejsce wielu widzów wskazywało jako powstałe dzięki inicjatywie byłego pracownika Marsimo. Kebson potwierdził, że kebab był jednym z ciekawszych w mieście, chwalił też wnętrze i zapowiedział pozytywną recenzję. ©℗

eprasa.pl 47c961799b

RADOM
Thomas Anders z legendarnego Modern Talking na Walentynki
W sobotę, 14 lutego, w walentynkowy wieczór, w hali Radomskiego Centrum Sportu wystąpi Thomas Anders, współtwórca legendarnego zespołu Modern Talking. Koncert odbędzie się w ramach trasy jubileuszowej z okazji 40-lecia powstania formacji, która podbiła światowe listy przebojów. Początek o godzinie 19. Bilety na www.rcs.radom.pl.
PAT

RADOM
Cezary Ponttefski stand up
Cezary Ponttefski i jego program stand up zobaczymy w sali Resursy Obywatelskiej w Radomiu w czwartek 12 lutego. Początek o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl.
SW

PIONKI
Bal karnawałowy
W sobotę 14 lutego, o godzinie 19.00, w Miejskim Ośrodku Kultury w Pionkach przy ulicy Zakładowej 5 będzie Bal Karnawałowy w stylu PRL. Wstęp 110 złotych.
PAT

RADOM
Zabawa Serca w Tańcu
W sobotę 14 lutego, o godzinie 17.00, w Domu Kultury Idalin przy ulicy Bluszczowej w Radomiu będzie impreza „Serca w Tańcu". Zagra zespół Faxter. Wstęp po 50 złotych.
SW

RADOM
Zaśpiewa Michał Bajor
Koncert Michała Bajora odbędzie się w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej w Radomiu w niedzielę 1 marca. Początek o godzinie 18. Bilety na kupbilecil.pl
SW

KRÓTKO

RADOM

„Genialny pomysł" Teatru Capitol

Teatr Capitol z Warszawy wystąpił gościnnie w poniedziałek 9 lutego na Dużej Scenie Teatru Powszechnego w Radomiu ze spektaklem „Genialny pomysł". To błyskotliwa komedia pomyłek, w której nikt nie jest tym, za kogo się podaje, nawet sąsiadka, która sama liczy na romans. „Genialny pomysł" zagrano na dużej scenie teatru dwukrotnie - o godzinie 17 i 19.30. „Genialny pomysł" to błyskotliwa komedia pomyłek, w której nikt nie jest tym, za kogo się podaje, nawet sąsiadka, która sama liczy na romans. Wielokrotnie nagradzana sztuka Sébastiena Castro, to prawdziwa perła nowoczesnego francuskiego teatru komediowego. W wykonaniu aktorów stołecznego teatru w reżyserii Wojciecha Adamczyka przedstawienie zdobyło serca radomskiej publiczności, która zapełniła salę teatru. Na spektaklach w Radomiu wystąpili znane aktorki i znani aktorzy: Paulina Holtz, Joanna Jeżewska, Wojciech Brzeziński, Jacek Bończyk. JP

PIONKI

Babcie i dziadkowie na parkiecie

Z okazji trwającego karnawału Przedszkole Numer 2 Lipowy Zakątek w Pionkach postanowiło odejść od tradycyjnej formy obchodów Dnia Babci i Dziadka i zaprosiło seniorów do wspólnego świętowania. Przez trzy dni grupy przedszkolne organizowały spotkania, podczas których dzieci zaprezentowały przygotowane specjalnie na tę okazję występy artystyczne. Mali artyści recytowali wiersze, śpiewali piosenki i wręczali swoim dziadkom własnoręcznie wykonane upominki. Było wzruszająco. W salach powstała także wyjątkowa galeria prac plastycznych przedstawiających portrety babć i dziadków, która cieszyła się dużym zainteresowaniem gości. Podczas spotkań dominowała jednak przede wszystkim zabawa. Były konkursy, konfetti i wspólne tańce, a prawdziwym hitem okazał się przemarsz wnuków i dziadków po czerwonym dywanie. Wszyscy chętnie włączyli się również we wspólne tańczenie Belgijki oraz śpiewanie piosenek z dawnych lat. Zadaniem seniorów było dokończenie tekstów znanych utworów. Na zakończenie na uczestników czekał słodki poczęstunek oraz fotobudka z zabawnymi gadżetami, przy której powstały pamiątkowe zdjęcia. AM

GRÓJEC

Uczniowie mieli bal karnawałowy

W piątek, 6 lutego, w Publicznej Szkole Podstawowej numer 2 w Grójcu odbył się Bal Karnawałowy dla uczniów klas I-III. Uczniowie byli przebrani za księżniczki, superbohaterów, wróżki, policjantów i inne bajkowe postacie, w których bawili się wspaniale. Sala wypełniła się tańcami i muzyką. - Dzieci przebrane za bajkowe postacie bawiły się znakomicie, a uśmiechy nie znikały z ich twarzy. To był naprawdę wyjątkowy dzień pełen śmiechu i dobrej energii - czytamy na profilu szkoły w mediach społecznościowych. Bal Karnawałowy dla uczniów klas I-III, był z pewnością doskonałą okazją do integracji klas, wspólnej zabawy i kreatywności w doborze strojów. AM

Ważny konwent burmistrzów i wójtów powiatu radomskiego

Janusz Petz
Radom/Powiat radomski

Burmistrzowie, wójtowie i przedstawiciele niemal wszystkim gmin powiatu radomskiego, wzięli udział w poniedziałek w dorocznym konwencie.

Konwentowi przewodniczył Waldemar Trelka, starosta radomski. Rozmowy dotyczyły przede wszystkim przebudowy i remontów dróg powiatowych.

Podobnie jak w latach ubiegłych, starosta zaprosił samorządowców, aby rozmawiać na temat remontów dróg, o zmianach, a także planach i potrzebach gmin w tym zakresie.

- Bardzo się cieszę, że tak licznie przybyli na to spotkanie koleżanki i koledzy samorządowcy. Drogi mają wpływ na codzienną jakość życia naszych mieszkańców. To nie jest temat na jedną kadencję czy jedną gminę. Jeśli dziś dobrze to zaplanujemy i uzgodnimy, to jutro będziemy mogli pokazywać efekty naszych wspólnych działań. Właśnie tak wygląda współpraca samorządowa w praktyce - podkreślił Waldemar Trelka.

W spotkaniu uczestniczyła Joanna Chojnacka, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Publicznych.

Podsumowała rok 2025, który na drogach był bardzo intensywny. Realizowano w sumie 18 zadań inwestycyjnych na łączną kwotę blisko 68 milionów złotych. Część inwestycji już się zakończyła, ale te największe wciąż jeszcze trwają. Wśród nich między innymi rozbudowa drogi Radom - Gębarzów - Polany (III etap), dalsze prace na trasie Urbanów - Stare Zawady - Jedlińsk, budowa ponad 5 kilometrów ścieżki pieszo-rowerowej Parznice - Skaryszew, inwestycja drogowo-mostowa Wola Goryńska - Stare Mąkosy - Jedlnia oraz kontynuacja rozbudowy drogi Seredzice - Iłża. Większą część wydatków na drogi to środki pozyskane z Unii Europejskiej, budżetu państwa, środki własne, ale też spory procent środków przekazanych właśnie przez poszczególne gminy.

- Ludzie jeżdżąc po nowych drogach nie zastanawiają się, czy to zasługa wójta, czy też starosty. Ich interesuje efekt finalny i dlatego musimy wspólnie dążyć do tego, aby stan tych dróg był coraz lepszy - zauważył Leszek Margas, wójt gminy Zakrzew.

Wszyscy uczestnicy spotkania podkreślali, że plany są ambitne, potrzeby są duże, ale pieniędzy do pozyskania z różnych unijnych, czy programów rządowych lub ministerialnych jest niestety coraz mniej.

- Takie spotkania są bardzo potrzebne, bo pokazują jak wielkie są potrzeby i jak dużo możemy zrobić razem. W naszym przypadku czekamy na dwie duże inwestycje. Wiemy już, że jest dokumentacja na drogę przez Sokoły od drogi wojewódzkiej do przejazdu kolejowego. Złote czasy na inwestycje już się skończyły, ale wierzę, że wrócą. Deklarujemy wsparcie do kolejnych inwestycji - mówi Katarzyna Konopska, wójt gminy Pionki.

FOT. POWIAT RADOMSKI

Burmistrzowie i wójtowie gmin powiatu radomskiego w towarzystwie przedstawicieli władz powiatu.

- Na przestrzeni tych kilku lat współpraca z Powiatem Radomskim układała się bardzo dobrze i ja cieszę się, że pan starosta jest dla nas partnerem do rozmów. Jest realizowana duża inwestycja Jedlińsk - Stare Zawady - Urbanów, na którą długo czekali mieszkańcy, ale też czekamy na kolejne jak choćby przebudowa skrzyżowania w Jedlance z rondem - zaznaczył Kamil Dziewierz, wójt gminy Jedlińsk.

- Jestem niezwykle wdzięczny władzom powiatu, że pochyliły się nad projektem przebudowy drogi 699, która dla naszych mieszkańców. Jest bardzo ważna. Tu chodzi o bezpieczeństwo naszych mieszkańców i deklarujemy wszelką współpracę w tym temacie - powiedział Rafał Kornat, burmistrz miasta i gminy Jedlnia Letnisko.

W planach na 2026 rok wykonanie jest dokumentacji na przebudowę odcinka Brzóza - Radom (około 13 kilometrów ze ścieżką rowerową na terenie gminy Jastrzębia), przebudowa odcinków dróg: Radom - Dąbrówka Podłężna, Parznice - Skaryszew, Wola Goryńska - Stare Mąkosy od miejscowości Zadobrze, jak również Seredzice - Iłża. ©℗

Agresywny pacjent zaatakował ratownika medycznego w szpitalu w Kozienicach

Patryk Samborski
Kozienice

W Kozienicach 34-letni pacjent zaatakował ratownika medycznego w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Mężczyzna został zatrzymany przez policję i usłyszał zarzuty.

Do zdarzenia doszło w sobotę, 7 lutego, w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w Kozienicach. 34-letni pacjent, który wcześniej trafił tam po interwencji medycznej, zaczął zachowywać się w sposób agresywny. Podczas udzielania mu pomocy, zamachnął się i uderzył ratownika medycznego, co spowodowało natychmiastową reakcję funkcjonariuszy policji.

Po przyjeździe policjantów, agresywny pacjent został zatrzymany. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutu naruszenia nietykalności funkcjonariusza publicznego.

- Na miejsce natychmiast przyjechali funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Kozienicach. Po szybkiej interwencji agresora zatrzymano. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutu naruszenia nietykalności funkcjonariusza publicznego - informuje komisarz Ilona Tarczyńska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Kozienicach.

Prokurator zastosował wobec 34-latka środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego oraz orzekł zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego ratownika.

Policja przypomina, że ratownicy medyczni, wykonując swoje obowiązki, są objęci ochroną prawną przysługującą funkcjonariuszom publicznym. Naruszenie nietykalności cielesnej ratowników podlega odpowiedzialności karnej, a za takie działania sprawcy mogą zostać skazani na karę pozbawienia wolności do 3 lat. ©℗

eprasa.pl 47c961799b

KULTURA „RAFAŁ MALCZEWSKI. NARTY, DANSING, BRYDŻ" - MUZEUM MALCZEWSKIEGO ZAPRASZA NA WERNISAŻ

Wyjątkowa wystawa w Radomiu

Barbara Koś, Stanisław Wróbel
Radom

Muzeum imienia Jacka Malczewskiego w Radomiu zaprasza na wernisaż wystawy „Rafał Malczewski. Narty, dansing, brydż", który odbędzie się w piątek, 13 lutego, o godzinie 17.

Rafał Malczewski to syn patrona muzeum Jacka Malczewskiego.

O wystawie mówiono w piątek, 6 lutego, podczas konferencji prasowej w muzeum.

Muzeum imienia Jacka Malczewskiego od 13 lutego do końca maja 2026 roku zaprezentuje wystawę poświęconą Rafałowi Malczewskiemu, zatytułowaną „Rafał Malczewski. Narty, dansing, brydż". Wernisaż wystawy odbędzie się w piątek, 13 lutego o godzinie 17 w siedzibie Muzeum imienia Jacka Malczewskiego w Radomiu, ulica Rynek 11.

Ekspozycja będzie pierwszą tak bogatą w treści prezentacją twórczości Rafała Malczewskiego w radomskim Muzeum. Skupi się na motywach sportów zimowych, pejzażach górskich, rozrywkach kurortowych oraz charakterystycznych dla artysty wątkach humorystycznych.

Punktem wyjścia wystawy stanie się Zakopane lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku - czas, w którym kuracjusze, wczasowicze, przybysze i miejscowi zachłysnęli się nowo odkrytą wolnością. Nowe sposoby spędzania wolnego czasu, popularność sportów zimowych, moda na dancingi, jazz oraz gry karciane stworzyły wyjątkowy klimat epoki, który znalazł swoje odbicie w twórczości artystów tamtych lat.

Prezentację prac Rafała Malczewskiego wzbogacą dzieła twórców mu współczesnych, z którymi artysta się przyjaźnił lub których twórczość mieści się w orbicie hasła „Narty - Dansing - Brydż".

Na wystawie zaprezentowane zostaną prace między innymi, Leona Chwistka, Stanisława Ignacego Witkiewicza, Zofii Stryjeńskiej, Władysława Skoczylasa, Augusta Zamoyskiego, a także rzeźbiarzy i grafików związanych z zakopiańską Szkołą Przemysłu Drzewnego. Ekspozycję dopełnią plakaty, rzemiosło artystyczne oraz realia z epoki.

Kuratorką wystawy jest Magdalena Nosowska. Wystawie będzie towarzyszył bogato ilustrowany katalog oraz dedykowane warsztaty edukacyjne.

Atrakcje podczas wernisażu zapewnią: Salon Suzuki A.S.R. Bińkowski, Stowarzyszenie Tango Radom, Radomski Okręgowy Związek Brydża Sportowego, Klub Brydż 60+ oraz Fotak Studio. Partnerem wystawy jest Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem.

FOT. MUZEUM MALCZEWSKIEGO W RADOMIU

Dyrektor Muzeum imienia Jacka Malczewskiego w Radomiu Leszek Ruszczyk i zastępca Iwona Pulnar-Duszyk podczas konferencji dotyczącej wystawy.

Rafał Malczewski urodził się 24 października 1892 roku w Krakowie, zmarł 15 lutego 1965 roku w Montrealu. Polski malarz, rysownik, pisarz i felietonista, taternik, narciarz, wielki popularyzator Tatr i sportu. Syn malarza Jacka Malczewskiego i jego żony, Marii z Gralewskich.

Rafał Malczewski w latach 1910-1915 studiował w Wiedniu filozofię, architekturę i agronomię. Po powrocie do kraju kształcił się w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie uczył się również malarstwa w atelier ojca. W okresie 1915-1939 mieszkał w Zakopanem. Był zamiłowanym taternikiem, doskonałym narciarzem i ratownikiem Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

W październiku 1917 roku Rafał Malczewski ożenił się ze starszą od siebie o cztery lata Bronisławą Dziadosz, reemigrantką ze Stanów Zjednoczonych, nauczycielką angielskiego. Małżonkowie mieli dwoje dzieci. Ojciec artysty, widząc jego trudną sytuację materialną, pomagał mu finansowo, między innymi kupując mu willę Marysin, do której małżonkowie wprowadzili się w 1923 roku.

Rafał Malczewski przyjaźnił się ze Stanisławem Ignacym Witkiewiczem, Zofią i Karolem Stryjeńskimi, Leonem Chwistkiem, Karolem Szymanowskim, Michałem Choromańskim, a także wieloma znakomitościami ówczesnego świata kultury i polityki odwiedzającymi tłumnie - Zakopane - zimową stolicę Polski. W dwudziestoleciu międzywojennym Rafał Malczewski zyskał znaczną sławę jako malarz.

Inteligentny, dowcipny, wysportowany, a przy tym przystojny, cieszył się dużym powodzeniem u kobiet. W końcu Rafał zdecydował się odejść od rodziny, pozostawiając Bronisławę z dwójką dzieci.

Na początku lat 30. Malczewski rozpoczął nieformalny związek z Zofią Mikucką z domu Jakubowską, która stała się jego wierną towarzyszką w życiu prywatnym, jak również w podróżach po Polsce. Była kobietą nowoczesną, wysportowaną, świetnie jeździła na nartach. Drugą żoną artysty została dopiero w 1953 roku, po śmierci Bronisławy, która nigdy nie wyraziła zgody na rozwód z Rafałem.

W 1939 po wybuchu II wojny światowej, wraz z towarzyszącą mu Zofią Mikucką wyjechał do Paryża. W połowie 1940 przez Hiszpanię udał się do Portugalii. Na początku 1941 roku przeniósł się do Brazylii gdzie żył dwa lata. Z Brazylii przeniósł do Kanady. W grudniu 1942 roku miał swoją pierwszą kanadyjską wystawę w Museum of Art w Montrealu. Towarzyszyła mu Zofia Mikucka. Wzięli ślub po śmierci w 1953 w Warszawie żony Bronisławy Dziadosz. W 1959 na zaproszenie córki Zofii Malczewskiej-Kondrackiej odwiedził Polskę. Pomimo ogromnej tęsknoty za Zakopanem i Tatrami nie zdecydował się powrócić na stałe. W 1964 roku odbyła się w Montrealu jego ostatnia wystawa. Zmarł w szpitalu w Montrealu i w tym mieście został pochowany. ©℗

Minister edukacji o zmianach w szkołach

Patryk Samborski
Radom

W ramach wizyty minister Barbary Nowackiej w Radomiu, w Zespole Szkół Muzycznych odbyło się spotkanie z udziałem kilkuset nauczycieli oraz pracowników oświaty z całego Mazowsza.

Spotkanie było okazją do rozmów o planowanych zmianach, wymiany doświadczeń oraz przedstawienia lokalnej perspektywy na wyzwania stojące przed polską edukacją.

Podczas wydarzenia Barbara Nowacka mówiła o konieczności odejścia od modelu szkoły opartej wyłącznie na przekazywaniu wiedzy encyklopedycznej. Jak podkreślała, istotnym elementem Reformy26 jest budowanie u uczniów poczucia odpowiedzialności za własny rozwój, podejmowane decyzje oraz kształtowanie sprawczości, która w dorosłym życiu ma pomóc im osiągać sukcesy.

FOT. ANNA WRÓBLEWSKA / UM RADOM

Minister Barbara Nowacka w rozmowie z Mazowiecką Kurator Oświaty Wiolettą Krzyżanowską.

Reforma zakłada zmiany programowe oraz większy nacisk na zajęcia praktyczne i projektowe. Uczniowie mają lepiej poznawać swoje mocne strony, uczyć się pracy zespołowej, odpowiedzialności oraz wykorzystywania wiedzy w praktyce. Ważnym celem jest także poprawa samopoczucia uczniów w szkole i tworzenie bezpiecznego, wspierającego środowiska.

Reforma26 obejmuje również istotne zmiany z perspektywy nauczycieli. Jednym z głównych celów reformy jest ułatwienie i usprawnienie ich codziennej pracy. Nauczyciele mają otrzymać spójne i przejrzyste podstawy programowe, przewodniki metodyczne, narzędzia do monitorowania postępów uczniów oraz możliwość udziału w bezpłatnych szkoleniach i studiach podyplomowych.

Wśród planowanych zmian znalazły się między innymi nowe przedmioty o charakterze praktycznym, takie jak edukacja obywatelska, edukacja zdrowotna czy przyroda w nowej formule. Zakłada się także ograniczenie liczby szczegółowych treści do zapamiętania na rzecz rozwijania kompetencji kluczowych, większy nacisk na ocenę opisową i informację zwrotną oraz troskę o dobrostan uczniów i nauczycieli. Zmiany w egzaminie ósmoklasisty i egzaminie maturalnym mają zostać wprowadzone od 2031 roku. ©℗

W Szydłowcu powołano Młodzieżową Radę Powiatu

Patryk Chruślak
Szydłowiec

W piątek, 6 lutego, w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Szydłowcu odbyła się inauguracyjna sesja I kadencji Młodzieżowej Rady Powiatu w Szydłowcu.

Podczas uroczystego posiedzenia nowo wybrani radni złożyli ślubowanie oraz odebrali akty nadania mandatu radnego Młodzieżowej Rady Powiatu.

Akty nadania wręczyli młodym radnym starosta szydłowiecki Robert Górlicki, wicestarosta Anita Gołosz, członkowie Zarządu Powiatu oraz przewodniczący Rady Powiatu w Szydłowcu Kamil Minda podkreślając, że powołanie Młodzieżowej Rady jest ważnym krokiem w kierunku włączenia młodych mieszkańców w proces podejmowania decyzji dotyczących lokalnej społeczności.

W sesji uczestniczyli również zaproszeni goście, między innymi przedstawiciele gmin z powiatu, przedstawiciele dyrekcji Zespołu Szkół imienia Korpusu Ochrony Pogranicza w Szydłowcu oraz Zespołu Szkół Ogólnokształcących imienia Henryka Sienkiewicza.

Podczas pierwszej sesji przeprowadzono wybory władz Młodzieżowej Rady Powiatu. Funkcję przewodniczącego objął Szymon Boruch, na wiceprzewodniczących wybrano Lenę Stąpór oraz Patryka Czerwiaka. Skład rady uzupełniają: Amelia Burek, Amelia Figarska, Anna Weronika Głogowska, Igor Głuch, Oliwia Gołda, Kacper Kaleta, Karolina Kijak, Dawid Nowocień, Zuzanna Nowocień, Jakub Skalski, Oliwia Wiśnios oraz Jakub Ziętek. ©℗

eprasa.pl 47c961799b

Złote Gody w gminie Kazanów. Życzenia, medale i upominki dla jubilatów

Patryk Samborski
Kazanów

W środę, 4 lutego w Urzędzie Miasta i Gminy w Kazanowie odbyła się uroczystość Złotych Godów.

Zostały zaproszone pary małżeńskie z terenu gminy Kazanów, których staż pożycia małżeńskiego minął pół wieku i więcej. Swój jubileusz świętowały pary, które 50, 55, 60 i 65 lat temu wstąpiły w związek małżeński.

Burmistrz Teresa Pancerz-Pyrka wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej Pawłem Kaca i zastępcą kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Kazanowie Katarzyną Zdrzalik powitała dostojnych jubilatów. Następnie włodarz miasta dokonała uroczystego aktu dekoracji medalami nadanymi przez Prezydenta RP. Jubilatom wręczone zostały odznaczenia, pamiątkowe dyplomy oraz skromne upominki. Potem przyszła pora na poczęstunek. Były miłe rozmowy i pamiątkowe zdjęcia, aby utrwalić te piękne chwile.

Burmistrz jubilatom złożyła serdeczne gratulacje za tak piękny jubileusz. Przyznała, że jest to wyjątkowe świadectwo dla młodych pokoleń oraz również dowód na siłę i dojrzałość a także niezwykła wrażliwość na drugiego człowieka. Jest to wzór do naśladowania dla młodego pokolenia jak iść przez życie mimo wszystko na dobre i na złe, jak przezwyciężać trudności oraz jak wspólnie i pięknie cieszyć się życiem.

FOT. URZĄD MIASTA I GMINY W KAZANOWIE

Podczas uroczystości w Urzędzie Miasta i Gminy nagrodzono pary, które spędziły ze sobą 50 lat i więcej.

Krzywe Drzewo z Szydłowca na niezwykłej wystawie

Patryk Chruślak
Szydłowiec

W Szydłowieckim Centrum Kultury - Zamek odbył się wernisaż wystawy „zWIĄZani z historią", poświęconej szydłowieckiemu Krzywemu Drzewu.

FOT. POWIAT SZYDŁOWIECKI

Zgromadzone na wystawie materiały pokazują, jak na przestrzeni lat zmieniało się Krzywe Drzewo i jego otoczenie, a także jak zmieniał się sam Szydłowiec.

To wyjątkowy wiąz szypułkowy, który reprezentuje Polskę w konkursie European Tree of the Year 2026. Ekspozycję przygotowano w Galerii S zamku przy ulicy Sowińskiego 2, a jej uroczyste otwarcie odbyło się 6 lutego.

Wystawa prezentuje bogaty zbiór archiwaliów - fotografie, dokumenty oraz historie mówione - zebrane dzięki uprzejmości mieszkanek i mieszkańców Szydłowca. Zgromadzone materiały pokazują, jak na przestrzeni lat zmieniało się Krzywe Drzewo i jego otoczenie, a także jak zmieniał się sam Szydłowiec i związane z nim codzienne życie. Ekspozycja ukazuje Krzywe Drzewo jako symbol miasta: „krzywe, lecz niezłomne", głęboko wpisane w lokalną historię i wrażliwość kolejnych pokoleń.

- Dzięki Państwa zaangażowaniu mogliśmy razem z Muzeum Miasta Szydłowca stworzyć archiwum społeczne i podziwiać: zdjęcia Krzywego Drzewa sprzed lat, a także ludzi którzy chętnie wybierali to miejsce aby upamiętniać swoje chwilę. Na wystawie zaprezentowano również filmy stworzone na cześć naszego Polskiego Drzewa Roku 2025, a także prace uczestników warsztatów feryjnych, między innymi notesy, przypinki, wycinanki - informuje Szydłowieckie Centrum Kultury - Zamek.

Organizatorami wystawy są Muzeum Miasta Szydłowca oraz Szydłowieckie Centrum Kultury - Zamek, a wydarzenie realizowane jest we współpracy z partnerami: Gminą Szydłowiec, Powiatem Szydłowieckim, stowarzyszeniem ZaDrzew ZaKrzew oraz Klubem Gaja. Wstęp na wystawę jest wolny, a ekspozycję można oglądać w Galerii S od 6 lutego do 23 kwietnia 2026 roku.

- Mieszkańców Powiatu Szydłowieckiego i całego regionu zachęcamy do odwiedzenia wystawy oraz do oddania głosu na Krzywe Drzewo w konkursie European Tree of the Year - link do głosowania znajduje się poniżej. Każdy głos przybliża nasze drzewo do tytułu Europejskiego Drzewa Roku 2026 i pomaga promować Szydłowiec w skali międzynarodowej - informuje Powiat Szydłowiecki.

Wystawa prezentuje bogaty zbiór archiwaliów - fotografie, dokumenty oraz historie mówione - zebrane dzięki mieszkańcom Szydłowca

Wernisaż stanowił także okazję do przypomnienia, że Krzywe Drzewo - Polskie Drzewo Roku 2025 - bierze udział w międzynarodowym konkursie European Tree of the Year 2026, w którym rywalizuje z wyjątkowymi drzewami z całego kontynentu. Głosowanie internetowe trwa do 22 lutego 2026 roku, a zwycięzcę wybiorą internauci. ©℗

Bardzo ślisko na ulicach i chodnikach w Radomiu

Olha Ilkevych
Radom

We wtorek, 10 lutego przed południem Radom dotknęły opady marznącego deszczu, który pod wpływem niskiej temperatury podłoża zamarzał tworząc niebezpieczną gołoledź.

We wtorek, 10 lutego od przedpołudnia nad południowe Mazowsze przyszły intensywne opady marznącego deszczu. Przy ujemnej temperaturze przy gruncie opady szybko zamarzały, tworząc na drogach warstwę gołoledzi.

W Radomiu warunki drogowe w krótkim czasie znacznie się pogorszyły. Śliska nawierzchnia na drogach utrudniała ruch. Kierowcy jeździli bardzo ostrożnie. Najgorzej było jednak na chodnikach, które przypominały ślizgawki. ©℗

0011477579

Pani Karolinie Czajor
wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy
z powodu śmierci
Taty
składają
Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Kielcach

Księgarnia Sonet to prawdziwa historia Radomia. Teraz otwiera nowy rozdział

Julia Sosnowska
Radom

Nowy rozdział w historii księgarni Sonet. Cała oferta wraca do głównej, ponad 110 letniej siedziby przy ulicy Żeromskiego 27 w Radomiu.

Z początkiem lutego księgarnia Sonet zamknęła jeden z dwóch punktów na Żeromskiego w Radomiu. Czytelnicy, po zamknięciu punktu przy Placu Konstytucji, całą ofertę obu miejsc znajdą w punkcie przy Żeromskiego 27, czyli dosłownie parę metrów dalej.

Księgarnia Sonet miała dwa punkty na ulicy Żeromskiego w Radomiu. Z początkiem lutego zamknięto księgarnię Sonet Junior. Całą ofertę znajdziemy w księgarni Sonet przy ulicy Żeromskiego 27.

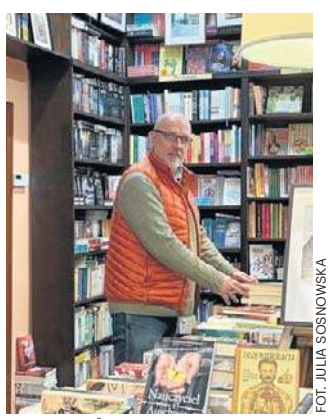
FOT. JULIA SOSNOWSKA

Michał Świątek, właściciel księgarni Sonet w Radomiu.

- Korzenie księgarni Sonet sięgają początku XX wieku. To tutaj, w tym samym budynku, działała najpierw drukarnia, później księgarnia, a miejsce, mimo zmieniających się właścicieli, ustrojów i ekonomicznych burz, trwało nieprzerwanie. W czasach PRL funkcjonowało jako Dom Książki, aby po 1990 roku stać się firmą rodzinną, którą jest do dziś - opowiadał Michał Świątek, właściciel księgarni Sonet w Radomiu.

Choć zmieniały się nazwy, szyldy i modele działalności, jedno pozostało niezmienne: książki były tu zawsze. Przez ponad 110 lat to miejsce pełniło rolę centrum lokalnej kultury czytelniczej stałego punktu na mapie miasta, który widział kilka pokoleń klientów, nauczycieli, uczniów i miłośników literatury.

Drugi punkt księgarni otwarto pod koniec lat 90. w czasach, gdy książki kupowało się głównie stacjonarnie, a małe księgarnie przeżywały swój dynamiczny rozwój. Dla wielu mieszkańców był to sklep „po drodze": łatwo dostępny, rozpoznawalny i przyjazny. Z biegiem lat punkt ten stał się jednym z symboli lokalnej działalności księgarskiej.

Dziś jest już pusty. Szyld zdjęty, regały zniknęły, a miejsce, które przez lata wypełniały książki, czeka na nowy rozdział swojej historii. Firma Sonet podkreśla jednak, że decyzja nie oznacza osłabienia działalności, lecz jej konsolidację.

Po zamknięciu punktu na Placu Konstytucji w Radomiu cała oferta obu miejsc, zarówno książki, pamiątki, podręczniki do szkoły, jak i materiały papiernicze, została przeniesiona do siedziby przy ulicy Żeromskiego 27, która pozostaje niezmiennym sercem działalności.

Księgarnia Sonet otwarta jest od poniedziałku do soboty, w godzinach od 10 do 18, a w soboty od 10 do 14. ©℗

eprasa.pl 47c961799b

Prezydium Sejmu odrzuciło wniosek o zwołanie posiedzenia w trybie tajnym

FOT. RAFAŁ GUZ/PAP

Przed wtorkową konferencją prasową posłowie PiS wręczyli marszałkowi Czarzastemu ankietę bezpieczeństwa

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Prezydium Sejmu odrzuciło wniosek PiS o zwołanie dodatkowego posiedzenia w trybie tajnym. Posłowie PiS wnioskowali, aby Czarzasty wyjaśnił m.in., dlaczego w przeszłości nie wypełnił ankiety bezpieczeństwa.

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty poinformował na wtorkowej konferencji prasowej, że w poniedziałek do Prezydium Sejmu wpłynął wniosek klubu Prawa i Sprawiedliwości o podjęcie działań mających „na celu wyznaczenie i zwołanie w niezwłocznym terminie nadzwyczajnego, dodatkowego posiedzenia Sejmu w sprawie publikacji w »Gazecie Polskiej«". Dodał, że „temat zwołania dodatkowego posiedzenia Sejmu jest, przynajmniej tą drogą, nieaktualny".

Zapowiadając w zeszły piątek złożenie wniosku o zwołanie posiedzenia w Sejmu w trybie tajnym ws. Czarzastego, szef klubu PiS Mariusz Błaszczak mówił, że marszałek Sejmu nie wypełnił ankiety bezpieczeństwa ze względu na - jak ocenił - konieczność uzupełnienia tam rubryki dotyczącej relacji z obcokrajowcami. Mówił też, że niewypełnienie tej ankiety przez Czarzastego wskazuje na to, że istnieje „problem zasadniczy dotyczący tego, czy druga osoba w państwie może pozostawać w relacjach z obywatelką Rosji, czynną w środowisku putinowskim".

Przed wtorkową konferencją prasową posłowie PiS wręczyli marszałkowi Czarzastemu formularz ankiety bezpieczeństwa; zaapelowali o wypełnienie jej i złożenie. Czarzasty, nawiązując do tego na początku swojej konferencji, powiedział, że „zadymy nie przykryją prawdy".

Inicjatywa posłów PiS zwołania dodatkowego, tajnego posiedzenia Sejmu ws. Czarzastego, pojawiła się po tym, gdy Kancelaria Prezydenta poinformowała w ubiegłym tygodniu, że jednym z punktów posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego, zwołanego na 11 lutego, będzie kwestia „podjętych przez organy państwa działań mających na celu wyjaśnienie wszelkich okoliczności wschodnich kontaktów towarzysko-biznesowych" marszałka Czarzastego.

Pytany o uzasadnienie tego punktu szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz mówił, że „w mediach pojawia się bardzo dużo niepokojących informacji, że pan Włodzimierz Czarzasty ma kontakty z panią Swietłaną Czestnych, jakąś bizneswoman, która jest powiązana także gdzieś tam z ośrodkami decyzyjnymi w Rosji". Czarzasty zapewnił w ubiegłym tygodniu, że wszystkie jego kontakty „zostały sprawdzone od początku do końca i nie ma żadnego śladu w żadnej sprawie".

Rozmówcy PAP z Kancelarii Sejmu twierdzą, że Swietłana Czestnych to współautorka książek opublikowanych przez wydawnictwo Muza, które prowadził Czarzasty, a gdy chciało ono sprzedać udziały w spółce PDK Hotele, ona je kupiła. Według rozmówców PAP Czarzasty miał tylko raz krótko rozmawiać z Czestnych.

Na wtorkowej konferencji prasowej marszałek Sejmu został zapytany też o doniesienia portalu niezalezalezna.pl, że od lat zasiada w radzie fundacji kierowanej przez Mariana Kubalicę, który - zgodnie z doniesieniami - ma otwarcie wychwalać Władimira Putina i powielać rosyjską propagandę.

Czarzasty odpowiedział, że w 2008 r. powstała „Fundacja Wielkiego Błękitu", która - jak mówił - miała wspierać osoby niepełnosprawne, upowszechniając wśród nich wiedzę na temat nurkowania, żeglowania i innych sportów wodnych oraz wszelkiej aktywności ruchowej wśród dzieci i młodzieży.

- Niestety ta fundacja, poza tym, że się zarejestrowała, nie podjęła nigdy żadnej działalności, żadnej aktywności. Prezesem tej fundacji jest pan Marian Kubalica, którego nie widziałem od 8 lat, który rozumiem, że opowiada rzeczy, o których piszecie, w sprawie Rosji, czyli jak go znałem na studiach, zmienił w tej sprawie poglądy - powiedział Czarzasty.

PAP

W Warszawie powołano Radę Przyszłości. Kierować nią będzie minister finansów i gospodarki Andrzej Domański

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wczoraj powołana została Rada Przyszłości, która ma się zająć przyspieszeniem procedur związanych z podejmowaniem decyzji dotyczących gospodarki, biznesu i nauki.

Na wtorkowej konferencji premier Donald Tusk poinformował, że „gospodarzem prac Rady Przyszłości" będzie minister finansów i gospodarki Andrzej Domański.

- Na współpracę ze mną i ministrem Domańskim zdecydował się zbiór kapitalnych ludzi - w sprawie przyspieszenia, bo nasza przyszłość wymaga przyspieszenia, jeśli chodzi o gospodarkę, biznes, naukę - elastyczność i nowoczesność, jeśli chodzi o procedury, podejmowanie decyzji. (...) Wierzymy, że Polska może być najlepszym miejscem, jeśli chodzi o gospodarkę, nowoczesne technologie, kreatywne myślenie - powiedział premier Tusk.

Na konferencji zabrał też głos minister Andrzej Domański. Powiedział m.in.: Polska to dziś 20. największa gospodarka świata. Będziemy uczestniczyć w pracach grupy G20, ale mamy oczywiście ambicje na więcej. Jestem absolutnie przekonany, że w ramach pracy grupy już wkrótce przedstawimy rozwiązania i narzędzia, dzięki którym polska gospodarka będzie rozwijała się jeszcze szybciej.

Minister finansów zaznaczył, że istotnym tematem dla rady jest suwerenność technologiczna. Dodał, że pierwsze posiedzenie już się odbyło.

Andrzej Domański wskazał, że obszary, na których Polska będzie budowała swój wzrost gospodarczy w kolejnych latach i dekadach, to: sztuczna inteligencja, dane, technologie kosmiczne, technologie podwójnego zastosowania oraz biotechnologia.

PAP

REKLAMA 0011476491

Końskie, dnia 11 lutego 2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego część sołectwa Trzemoszna

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm. – dalej Ustawa) w związku z art. 67 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.) **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego część sołectwa Trzemoszna** [dalej projekt Planu] [dalej Prognoza], **które potrwają od 12.02 2026 r. do 13.03.2026 r.**

Określa się następujące formy konsultacji społecznych:

1) **zbieranie uwag** do projektu Planu, które mogą być wnoszone do Burmistrza Miasta i Gminy Końskie **przez cały okres trwania konsultacji społecznych** na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: ul. Partyzantów 1, 26-200 Końskie; lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretaria@umkonskie.pl, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego lub ustnie do protokołu.
Wzór formularza dostępny jest na stronie:
https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego
lub w siedzibie tutejszego Urzędu – Wydział Urbanistyki Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, pokój nr 10-11 - zachodnie skrzydło pałacowe.
Stosownie do art. 8g ust. 2 Ustawy uwaga powinna zawierać, imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej interesariusza, o ile taki posiada, a także wskazanie czy interesariusz jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Interesariusz może także podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu;
2) **spotkanie otwarte**, którego celem będzie omówienie ustaleń projektu Planu, odbędzie się dnia **23.02.2026 r.** w tutejszym Urzędzie (ul. Partyzantów 1, pokój 10 - 11 – zachodnie skrzydło pałacowe) w godzinach od 15.30 do 17.00;
3) **prowadzenie punktu konsultacyjnego** w tutejszym Urzędzie (ul. Partyzantów 1, pokój 10 - 11 – zachodnie skrzydło pałacowe), który czynny będzie dnia **2.03.2026 r.** w godzinach od 15:30 do 16:30.

Jednocześnie informuję, że:

– projekt Planu wraz z uzasadnieniem oraz oświadczeniem o braku wniosków od interesariuszy zostały udostępnione w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Końskich pod adresem:
https://bip.umkonskie.pl/wiadomosci/19241/wiadomosc/865363/konsultacje_spoleczne_miejscowego_planu_zagospodarowania_przestr
– do projektu Planu nie załączono dokumentu prognozy oddziaływania na środowisko, ponieważ uzyskano zgodę, o której mowa w art. 48 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, na odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.
Ogłoszenie o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko podano do publicznej wiadomości w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Końskie pod adresem:
https://bip.umkonskie.pl/wiadomosci/10592/wiadomosc/847776/ogloszenie_o_odstapieniu_od_przeprowadzenia_strategicznej_oceny_,
– w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta i Gminy Końskie danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia niniejszego postępowania, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1, z późn. zm.), zwanego dalej "rozporządzeniem 2016/679", przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Burmistrz Miasta i Gminy Końskie
Krzysztof Obratański

Pełna treść informacji o przetwarzaniu danych osobowych zamieszczona jest na stronie Urzędu Miasta i Gminy Końskie pod adresem: http://umkonskie.pl/informacje-rodo/

eprasa.pl 47c961799b

Gdy nie ma jednomyślności, trzeba działać w grupach

Oprac. Anna Nagel
Bruksela

Ursula von der Leyen zasugerowała, że w przypadku braku jednomyślności wśród wszystkich państw członkowskich w sprawach kluczowych reform gospodarczych w UE część krajów powinna realizować je w mniejszych grupach.

FOT. ADAM JANKOWSKI/PP

W liście do przywódców UE von der Leyen wskazała pięć kluczowych obszarów działań, przed którymi stanie Unia Europejska

Szczyt UE, który odbędzie się w czwartek, ma być poświęcony unijnej konkurencyjności gospodarczej w obliczu rywalizacji z takimi globalnymi potęgami, jak USA i Chiny. Punktem wyjścia do dyskusji są dwa raporty przygotowane przez byłych włoskich premierów: Mario Draghiego i Enrico Lettę. Obaj przekonują w nich, że jeśli UE nie przeprowadzi gruntownych reform, przegra globalną gospodarczą rywalizację.

Von der Leyen zasugerowała w liście wysłanym przed szczytem do przywódców, że jeśli w niektórych sprawach dotyczących reform gospodarczych i instytucjonalnych UE nie ma jednomyślności unijnej „27", państwa powinny realizować te pomysły „w mniejszych grupach".

W liście do przywódców UE von der Leyen wskazała pięć kluczowych obszarów działań, przed którymi stanie UE.

Pierwszym z nich jest deregulacja i uproszczenie prawa unijnego. KE zapowiedziała dalsze pakiety „Omnibus" (uproszczenia w unijnym prawie), kompleksowy przegląd dorobku prawnego UE oraz ograniczanie biurokracji dla firm i obywateli. Celem jest obniżenie kosztów administracyjnych, przyspieszenie inwestycji i ułatwienie prowadzenia działalności gospodarczej w całej Unii.

Drugim punktem jest dywersyfikacja handlu i wzmacnianie partnerstw międzynarodowych. Von der Leyen wskazała na zawarcie nowych umów handlowych oraz kontynuację negocjacji z krajami Indo-Pacyfiku i Bliskiego Wschodu. Jednocześnie UE ma być bardziej stanowcza w ochronie swojego bezpieczeństwa gospodarczego i przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom handlowym.

Trzecim priorytetem, o którym napisała, jest pogłębianie jednolitego rynku. Zapowiedziała intensyfikację egzekwowania unijnych przepisów, usuwanie barier wewnętrznych oraz wprowadzenie tzw. 28. reżimu – jednolitego zestawu zasad dla firm działających w całej UE. Kluczowe znaczenie mają także integracja rynków finansowych, budowa unii energetycznej oraz obniżanie kosztów energii.

Czwarty obszar dotyczy transformacji cyfrowej i innowacji. KE planuje masowe inwestycje w sztuczną inteligencję, półprzewodniki, chmurę obliczeniową i technologie kwantowe, a także działania na rzecz skalowania europejskich start-upów.

Piątym filarem mają być inwestycje zarówno publiczne, jak i prywatne, wspierane przez przyszły wieloletni budżet UE oraz inicjatywy wzmacniające rolę euro i rynków kapitałowych w finansowaniu wzrostu gospodarczego.
PAP

Przejęli łódź podwodną pełną narkotyków. Towar był wart 441 mln dolarów

Adam Kielar
USA/Kolumbia

Walka z przemytem narkotyków do Stanów Zjednoczonych trwa w najlepsze. Wspólna operacja amerykańskich i kolumbijskich służb pozwoliła przejąć łódź podwodną przewożącą 10 ton kokainy, wartej 441 milionów dolarów.

O sprawie poinformował w mediach społecznościowych oficjalny profil Biura Departamentu Stanu ds. Międzynarodowej Walki z Narkotykami (INL).

„Ze wsparciem INL siły bezpieczeństwa Kolumbii przeprowadziły wspólną akcję przeciwko tej łodzi podwodnej z narkotykami. 10 ton kokainy wartej 441 milionów dolarów zostało zniszczone, a czterech handlarzy narkotyków aresztowano. Silne partnerstwo przynosi silne rezultaty" – napisano.

Kolumbia to największy na świecie producent kokainy. Szacuje się, że z tego kraju pochodzi nawet 70 procent światowej produkcji.

W ramach walki z przemytem narkotyków do USA prezydent Donald Trump naciska na władze kolumbijskie, by wzmocniły działania na rzecz przeciwdziałania temu procederowi.

Amerykańskie siły zbrojne oraz agencje rządowe prowadzą walkę z przemytnikami i atakują łodzie i inne jednostki próbujące dostarczyć towar do USA.
PAP

FOT. X/STATE NL

Zdjęcie z przejęcia łodzi podwodnej pełnej kokainy wartej 441 milionów dolarów

Mimo szerokiej akcji przeciw polio, około miliona dzieci w Pakistanie nie dostało szczepionki

Oprac. Karolina Wrońska
Pakistan

Około miliona dzieci nie skorzystało z zakończonej właśnie kampanii szczepień przeciw polio w Pakistanie. Szczepionkę podano 44 mln dzieci.

FOT. PAP/EPA

Kampania szczepień w Pakistanie

Około 53 tys. opiekunów nie pozwoliło na podanie dziecku szczepionki, ale w ogromnej większości przypadków przyczyną niepowodzenia akcji były inne czynniki – przekazał portal Asia News Network.

Problemy z dotarciem

– Najczęściej ekipa medyczna nie zastała dziecka w domu. W innych przypadkach pracownikom nie udało się dotrzeć na miejsce z powodu problemów z bezpieczeństwem lub trudnych warunków atmosferycznych – powiedział dziennikowi „Dawn" pracownik programu walki z polio, zorganizowanego przez pakistańskie Narodowe Centrum Operacji Kryzysowych (EOC).

EOC podkreśliło w opublikowanym w poniedziałek oświadczeniu, że obecna kampania przeciw polio została przeprowadzona jednocześnie w Pakistanie i Afganistanie.

Kierownik pakistańskiego programu walki z polio Anwarul Haq powiedział dziennikarzom, że pozytywnym zjawiskiem jest mniejsza liczba zachorowań: w ubiegłym roku w kraju odnotowano 31 przypadków, a rok wcześniej 74.

Zniechęcają ekstremiści

Jak przypomniał pakistański portal Daily Times, do szczepień zniechęcają grupy ekstremistyczne, przekonujące, że szczepionka jest „obcą trucizną", której celem jest sterylizacja muzułmanów. Odnotował również, że czasem dochodzi do bojkotu szczepień z powodów innych niż dezinformacja; w jednej z miejscowości rodzice zbojkotowali kampanię, ponieważ władze lokalne nie zareagowały na ich żądania związane z dostawami wody i prądu.

Daily Times za pocieszające uznał, że część duchownych uważa szczepienia za religijny obowiązek. Zdaniem portalu wymagane są jednak także inne działania, np. szkoły i meczety mogłyby wymagać dowodu szczepienia dziecka.

Polio, zwane także chorobą Heinego-Medina lub ostrym nagminnym porażeniem dziecięcym, wywoływane jest przez przenoszony drogą fekalno-oralną wirus i może prowadzić do paraliżu, niepełnosprawności lub śmierci. Szczepionki przeciwko polio powstały w połowie XX wieku. Dzięki nim choroba została wyeliminowana w większości państw świata.
PAP

W Wenezueli na razie wyborów nie będzie

Oprac. Karolina Wrońska
Wenezuela

W Wenezueli w najbliższym czasie nie będzie wyborów, ponieważ potrzebna jest stabilizacja – oświadczył przewodniczący wenezuelskiego parlamentu Jorge Rodriguez.

Rodriguez powiedział w wywiadzie dla amerykańskiej telewizji Newsmax, że jego siostra Delcy, która przejęła obowiązki prezydenta po zatrzymaniu na początku stycznia Nicolasa Maduro przez siły USA, stara się „całkowicie ustabilizować kraj" oraz „pojednać wszystkich" mieszkańców.

– Nie będzie wyborów w najbliższym okresie, w którym musi zostać osiągnięta stabilizacja – powiedział przewodniczący wenezuelskiego parlamentu.

Rodriguez zaznaczył, że rząd Wenezueli dąży do zbudowania obustronnie korzystnych relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Ocenił jednak, że Maduro i jego żona Cilia Flores powinni zostać „natychmiast uwolnieni".

Choć opozycja demokratyczna zadeklarowała gotowość do objęcia rządów, władzę w kraju utrzymali stronnicy obalonego przywódcy. Delcy Rodriguez, która przejęła obowiązki prezydenta, była wcześniej wiceprezydentką, wyznaczoną na to stanowisko przez samego Maduro.

Kilka dni po schwytaniu Maduro szef amerykańskiej dyplomacji Marco Rubio nakreślił trzyetapowy plan działań wobec Wenezueli. Obejmuje on stabilizację kraju, odbudowę i otwarcie jego gospodarki oraz transformację polityczną.
PAP

eprasa.pl 47c961799b

strona ZDROWIA
stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Jak „słodka" jest Twoja miłość?

Eksperci od dawna badają korzyści zdrowotne wynikające z bycia w małżeństwie. W zdecydowanej większości pozostawanie w stałym związku wychodzi na zdrowie szczególnie osobom starszym. W najnowszym badaniu sprawdzono powiązanie stanu cywilnego i jakości małżeństwa ze średnim poziomem cukru we krwi u seniorów. Czy życie z ukochaną osobą wpłynęło pozytywnie na stan ich zdrowia?

ZA TYDZIEŃ:

- Czy kot jest zdrowy dla człowieka?
- Najbardziej nietypowe objawy raka. Czym są zespoły paranowotworowe? Sprawdź, na co musisz uważać

FOT. FREEPIK

Czy zdrowo jest spać z psem lub kotem w jednym łóżku?

Emil Hoff
redakcja@stronazdrowia.pl

Lekarze od dawna mieli zastrzeżenia co do spania w jednym łóżku z domowym pupilem. Jednak badania wskazują na szereg korzyści dla zdrowia, jakie daje dzielenie materaca z czworonogiem.

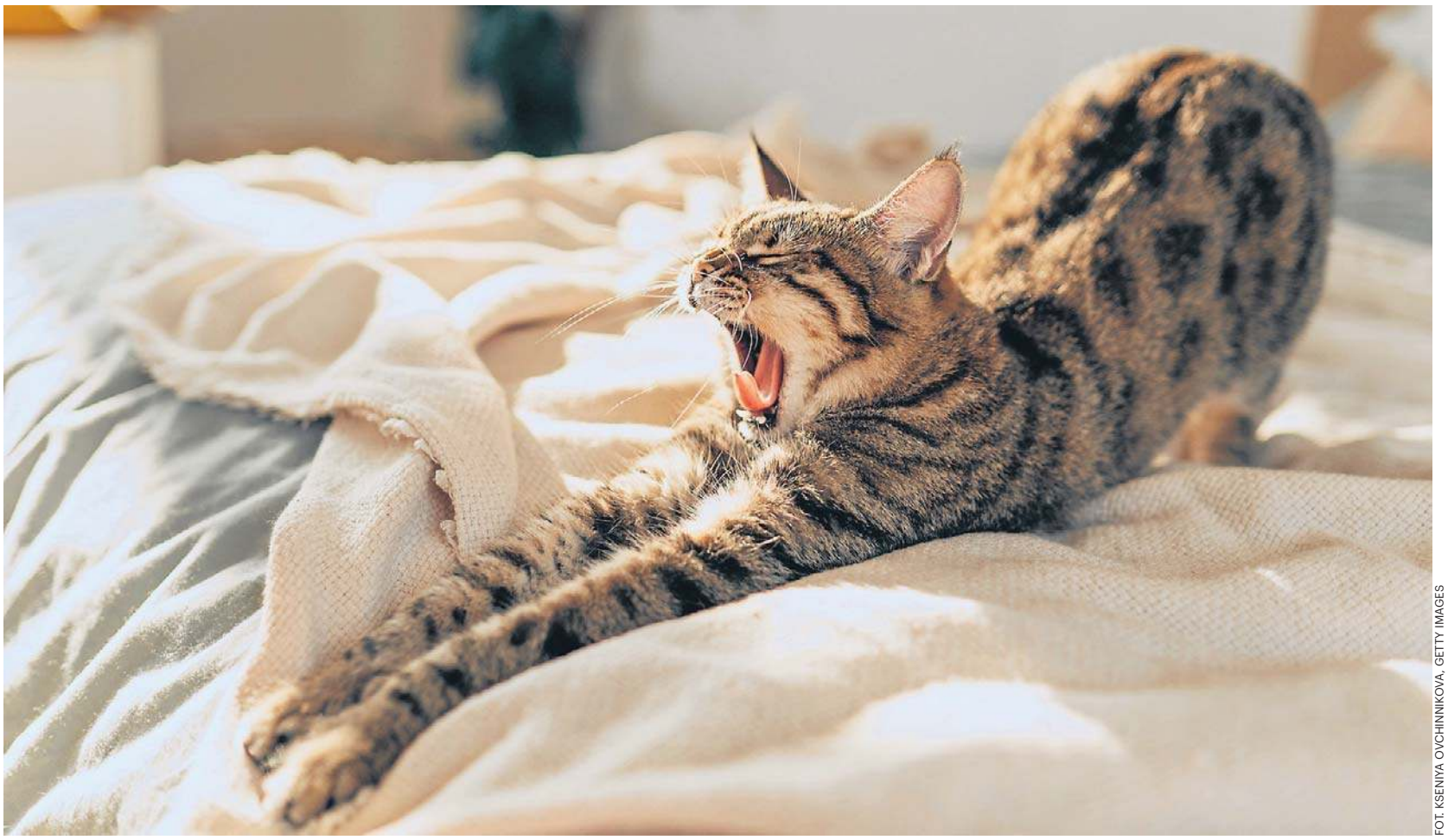

FOT. KSENIYA OVCHINNIKOVA, GETTY IMAGES

Poznaj korzyści i wady spania z psem lub kotem w jednym łóżku i zdecyduj, czy powinieneś wprowadzić ten zwyczaj w swoim domu

Najnowsze badania instytutu YouGov wskazują, że duży odsetek właścicieli zwierząt regularnie pozwala pupilom spać w swoim łóżku. W Europie najchętniej z psami lub kotami śpią Niemcy (ok. 29 proc. właścicieli), a w USA robi tak już aż niemal połowa - 46 proc. - opiekunów czworonogów.

Opinie lekarzy są podzielone

Spanie ze zwierzęciem to żadna nowinka. Ludzie od wieków wpuszczają psy do swoich łóżek dla ogrzania się i ochrony. W niektórych kulturach zwyczaj ten utrwalił się nawet w języku. „Noc na trzy psy" to aborygeńskie określenie bardzo zimnej nocy, kiedy dla utrzymania ciepła trzeba wpuścić do sypialni aż trzy dingo.

Dziś jednak na pierwszym miejscu stawia się zdrowie i higienę.

Czy zdrowo jest spać w jednym łóżku ze zwierzęciem? Odpowiedź jest złożona. Jeszcze do niedawna lekarze przeważnie odradzali spanie ze zwierzętami, powołując się na zaburzenia snu. Dziś jednak kolejne badania wskazują na korzyści, jakie czerpią ludzie wpuszczający pupila do własnego łóżka.

Czy powinieneś wprowadzić ten zwyczaj w swoim domu, czy może przeciwnie - pora wyeksmitować swojego zwierzaka z sypialni?

Zalety spania z psem lub kotem

Badania przywoływane przez weterynarz Jane Sykes na łamach Washington Post i doktora Michaela J. Breusa w Psychology Today wskazują, że spanie z ukochanym pupilem w jednym łóżku uspokaja, a więc może polepszać sen.

Towarzystwo czworonoga w sypialni pomaga zwalczyć koszmary, obniża ciśnienie krwi, w dłuższej perspektywie wzmacnia odporność.

Badania wskazują, że towarzystwo psa lub kota w łóżku szczególnie dobrze wpływa na kobiety i osoby cierpiące na chroniczne bóle.

No i nie od dziś wiadomo, że posiadacze zwierząt, zwłaszcza psów, są statystycznie zdrowsi od osób, które nie mają żadnych zwierząt.

Opieka nad pupilem oznacza więcej ruchu, a więc lepsze ogólne samopoczucie i głębszy, zdrowszy sen.

Ciemna strona dzielenia łóżka z pupilem

Nie można jednak zignorować lekarzy, którzy wskazują, że spanie ze zwierzętami ma też poważne wady. Największą jest zaburzanie snu. Zwierzaki w nocy wydają różne odgłosy i poruszają się, co może utrudniać zdrowy odpoczynek.

- Psy chrapią i sapią, a w fazie snu REM, w którą wchodzą częściej niż ludzie, mogą kopać. Zdarza się, że gwałtownie przebudzone psy odruchowo gryzą, co może być niebezpieczne dla dzieci.
- Koty mają zwyczaj ugniatać łapkami osoby, które szczególnie lubią, zwłaszcza gdy te spoczywają akurat w wygodnej, horyzontalnej pozycji. Są też bardziej aktywne w nocy - skaczą po meblach, zrzucają różne przedmioty, a wyrzucone z sypialni potrafią się awanturować: skakać na drzwi i głośno miauczeć.

Towarzystwo czworonoga w sypialni pomaga zwalczyć koszmary, obniża ciśnienie krwi, w dłuższej perspektywie wzmacnia odporność

Właściciele psów i kotów, którzy śpią z nimi w jednym łóżku, czasem układają się - nawet nieświadomie - w niewygodnych pozycjach, by zapewnić komfort pupilowi, a zapominając o własnym, po czym budzą się sztywni i obolali.

Problemem mogą być też reakcje alergiczne na zwierzęta, które w łóżku leżą wyjątkowo blisko swoich opiekunów, i ogólna higiena - czworonogi, zwłaszcza psy, łatwo się brudzą, więc nie należy wpuszczać ich do własnego łóżka bez wcześniejszej kontroli czystości.

Porady dla osób, które chcą spać ze swoimi zwierzakami

By wygodnie i zdrowo spać ze swoim pupilem, powinieneś zrobić kilka rzeczy:

- Zadbaj o odpowiednią temperaturę w sypialni. Idealna do spania wynosi ok. 16-18 st. Celsjusza, do 20 st. Pamiętaj, że towarzystwo zwierzęcia, zwłaszcza dużego psa, da ci dodatkowe ciepło. Kiedyś była to ważna korzyść, ale dziś trzeba raczej pilnować, by się nie przegrzać.
- Zapewnij sobie i pupilowi odpowiednio duże łóżko. Każdy ze śpiących powinien mieć wystarczająco dużo miejsca, by wygodnie się ułożyć. Nie powinieneś pozwalać zwierzęciu spać na samym sobie. Dobrym pomysłem jest też zorganizowanie pupilowi alternatywnego legowiska gdzieś w sypialni, ale poza łóżkiem, by mógł się tam ułożyć, jeśli z jakiegoś powodu zrobi mu się (lub tobie) niewygodnie.
- Dbaj o higienę. Regularnie odrobaczaj swojego zwierzaka, a przed wpuszczeniem do łóżka przecieraj go wilgotną szmatką (dotyczy to także kotów).

Regularnie kąp psa. Zmieniaj pościel co najmniej raz na tydzień lub częściej, jeśli twój zwierzak zostawia na niej dużo sierści.

- Zapewnij zwierzakowi ruch przed snem. Wyprowadź psa lub pobaw się z kotem tuż przed spaniem. Zużycie części energii ułatwi im uspokojenie się i spokojny sen.

Zadbaj, by pies załatwił się przed snem, żebyś nie musiał wypuszczać go na zewnątrz w środku nocy.

eprasa.pl 47c961799b

Menopauza to nie tylko uderzenia gorąca. Wiąże się też ze zmianami w mózgu

Katarzyna Wąś-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Menopauza wiąże się ze zmniejszeniem objętości istoty szarej w kluczowych obszarach mózgu, a także ze zwiększonym poziomem lęku i depresji oraz trudnościami ze snem.

FOT. GETTY IMAGES

Już wcześniej łączono menopauzę z pogorszeniem funkcji poznawczych

Menopauza to etap w życiu kobiety, w którym dochodzi do zaniku miesiączkowania na skutek spadku poziomu hormonów. Najczęściej występuje między 45. a 55. rokiem życia. Towarzyszą jej między innymi uderzenia gorąca, pogorszenie samopoczucia, zaburzenia snu. Już wcześniej łączono menopauzę z pogorszeniem funkcji poznawczych: pamięci, uwagi i języka.

Aby łagodzić skutki tego okresu, zwłaszcza objawy depresyjne i problemy ze snem, wielu kobietom zaleca się hormonalną terapię zastępczą (HTZ). W Anglii w 2023 roku z tej formy leczenia korzystało około 15 procent kobiet. Mimo to wiedza na temat wpływu menopauzy oraz późniejszego stosowania HTZ na funkcjonowanie mózgu, zdolności poznawcze i zdrowie psychiczne nadal pozostaje niepełna.

Badacze z uniwersytetu w Cambridge wykorzystali dane zgromadzone w brytyjskim Biobanku, analizując informacje dotyczące blisko 125 tysięcy kobiet. Uczestniczki zaklasyfikowano do trzech grup: kobiet przed menopauzą, kobiet po menopauzie, które nie korzystały z hormonalnej terapii zastępczej (HTZ), oraz kobiet po menopauzie stosujących HTZ.

Oprócz wypełniania ankiet odnoszących się do przebiegu menopauzy, kondycji psychicznej, jakości snu oraz ogólnego stanu zdrowia część kobiet została poddana ocenie funkcji poznawczych, obejmującej m.in. testy pamięci i szybkości reakcji. Dodatkowo u około 11 tysięcy uczestniczek wykonano badanie rezonansem magnetycznym (MRI), co umożliwiło szczegółową analizę budowy ich mózgów.

Średni wiek wystąpienia menopauzy w badanej grupie wynosił około 49,5 roku. Z kolei kobiety rozpoczynające hormonalną terapię zastępczą miały przeciętnie około 49 lat.

Analiza wykazała, że kobiety po menopauzie częściej niż kobiety przed menopauzą zgłaszały się po pomoc medyczną do lekarza rodzinnego lub psychiatry z powodu objawów lękowych, nerwicowych bądź depresyjnych. Uzyskiwały one także wyższe wyniki w skalach oceniających nasilenie objawów depresji oraz częściej przyjmowały leki przeciwdepresyjne.

Choć w grupie kobiet stosujących HTZ obserwowano większe nasilenie objawów lęku i depresji w porównaniu do kobiet niestosujących tej terapii, pogłębiona analiza wskazała, że różnice te istniały już przed okresem menopauzy. Autorzy badania sugerują, że w części przypadków decyzja o wdrożeniu HTZ mogła być podejmowana z wyprzedzeniem, w oczekiwaniu na możliwe nasilenie dolegliwości menopauzalnych.

Ponadto kobiety po menopauzie częściej zgłaszały problemy ze snem, takie jak bezsenność, skrócony czas snu oraz uczucie przewlekłego zmęczenia. Największe nasilenie zmęczenia deklarowały kobiety korzystające z HTZ, mimo że długość snu w tej grupie nie różniła się istotnie od tej obserwowanej u kobiet po menopauzie niestosujących leczenia hormonalnego.

– Większość kobiet przechodzi menopauzę i może to być wydarzenie zmieniające życie niezależnie od tego, czy stosują HTZ, czy nie. Zdrowy styl życia – na przykład ćwiczenia, aktywność fizyczna i zdrowa dieta – jest szczególnie ważny w tym okresie, aby złagodzić niektóre z jej skutków. Wszyscy musimy jednak być bardziej wyczuleni nie tylko na zdrowie fizyczne, ale także psychiczne kobiet w okresie menopauzy i rozpoznawać, kiedy zmagają się z problemami. Nie powinno być wstydu w mówieniu innym o tym, przez co się przechodzi, i proszeniu o pomoc – twierdzi dr Christelle Langley z Cambridge University.

Menopauza wydawała się również wpływać na funkcje poznawcze. Kobiety po menopauzie, które nie stosowały HTZ, miały wolniejszy czas reakcji niż kobiety, które jeszcze nie rozpoczęły menopauzy lub stosowały HTZ. Nie było jednak istotnych różnic między tymi trzema grupami, jeśli chodzi o zadania pamięciowe.

– Wraz z wiekiem nasz czas reakcji staje się wolniejszy – to po prostu część naturalnego procesu starzenia, który dotyczy zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Wyobraź sobie, że ktoś zadaje ci pytanie w quizie – chociaż nadal możesz udzielić prawidłowej odpowiedzi jako młoda osoba, młodsze osoby bez wątpienia osiągnęłyby to znacznie szybciej. Menopauza wydaje się przyspieszać ten proces, ale HTZ wydaje się go hamować, nieznacznie spowalniając proces starzenia – przyznała dr Katharina Zühlsdorff z Wydziału Psychologii Uniwersytetu Cambridge. W obu grupach kobiet po menopauzie badacze stwierdzili wyraźne zmniejszenie objętości istoty szarej – części mózgu zawierającej ciała neuronów, kluczowej dla przetwarzania informacji, kontroli ruchu oraz funkcji związanych z pamięcią i regulacją emocji. Zmiany te były szczególnie widoczne w obrębie hipokampa, odpowiadającego za tworzenie i utrwalanie wspomnień, kory entorhinalnej, pełniącej rolę pośrednika w przekazywaniu informacji między hipokampem a innymi obszarami mózgu, a także w przedniej korze obręczy, która odgrywa istotną rolę w kontroli emocji, podejmowaniu decyzji oraz utrzymywaniu uwagi.

– Obszary mózgu, w których zaobserwowaliśmy te różnice, to te, które są zazwyczaj dotknięte chorobą Alzheimera. Menopauza może sprawić, że kobiety będą bardziej podatne na tę chorobę w późniejszym okresie. Choć nie jest to pełna historia, może to pomóc wyjaśnić, dlaczego obserwujemy prawie dwa razy więcej przypadków demencji u kobiet niż u mężczyzn – dodała prof. Barbara Sahakian, główna autorka badania.

WARTO WIEDZIEĆ

Hormonalna terapia menopauzalna
Przez wiele lat hormonalna terapia menopauzy była postrzegana jako ryzykowna. Tymczasem najnowsze badania oraz stanowiska międzynarodowych towarzystw medycznych pokazują coś zupełnie innego: dla zdecydowanej większości kobiet terapia hormonalna jest bezpieczna i może przynosić realne korzyści zdrowotne, nie tylko poprawiając komfort życia, ale także wspierając układ sercowo-naczyniowy, kostny czy metaboliczny.

FOT. MART PRODUCTION / PEXELS

Bliskość drugiej osoby wpływa zarówno na nasze samopoczucie psychiczne, jak i na stan zdrowia

Małżeństwo a ryzyko rozwoju cukrzycy

Marta Siesicka-Osiak
redakcja@stronazdrowia.pl

Eksperci od dawna badają korzyści zdrowotne wynikające z bycia w małżeństwie. W zdecydowanej większości pozostawanie w stałym związku wychodzi na zdrowie szczególnie osobom starszym.

W najnowszym badaniu sprawdzono powiązanie stanu cywilnego i jakości małżeństwa ze średnim poziomem cukru we krwi u seniorów. Czy życie z ukochaną osobą wpłynęło pozytywnie na stan ich zdrowia?

Małżeństwo i konkubinat mają wpływ na poziom cukru we krwi

Na poziom cukru we krwi, a tym samym na rozwój cukrzycy typu 2, ma wpływ wiele czynników, m.in. dieta, aktywność fizyczna, stres i niektóre leki. Naukowcy poszli o krok dalej i sprawdzili, jak na poziom glukozy wpływa bycie w stałym związku.

Badaczki z Uniwersytetu w Luksemburgu obserwowały przez dziewięć lat (od 2004 roku) 3300 osób mieszkających w Anglii, będących w wieku od 50 do 89 lat, które nie chorowały wcześniej na cukrzycę. Wzięły pod uwagę ich:

- stan cywilny,
- wsparcie ze strony współmałżonka,
- napięcia pomiędzy partnerami.

Wyniki badań zostały opublikowane w czasopiśmie medycznym „BMJ Open Diabetes Research & Care".

Jak się okazuje, bycie w stałych związkach było związane ze spadkiem poziomu HbA1c (hemoglobiny glikowanej, monitorowanej w leczeniu cukrzycy) o 0,21 procent. Oznacza to, że u badanych występowało mniejsze prawdopodobieństwo zachorowania na cukrzycę typu 2. Wyniki wcześniejszych badań sugerują, że spadek średniej wartości HbA1c o 2,1 proc. zmniejszyłby liczbę nadprogramowych zgonów o 25 proc.

Czy jakość związku ma znaczenie w kontekście naszego zdrowia?

Wraz z wiekiem ilość relacji społecznych zaczyna być ograniczona, a rola partnera życiowego zaczyna mieć dla osób starszych coraz większe znaczenie. Badaczki sprawdziły, czy jakość relacji ma wpływ na poziom glukozy we krwi.

– Relacje małżeńskie lub w konkubinacie były odwrotnie proporcjonalne do poziomu cukru we krwi, niezależnie od charakteru wsparcia małżeńskiego lub pojawiających się napięć – powiedziała jedna z autorek badania Katherine Ford i dodała, że osoby samotne powinny otrzymać wsparcie, aby zmniejszyć ryzyko wystąpienia cukrzycy.

Co ciekawe, Paul Dolan z London School of Economics w swojej książce „Happy Ever After" opublikował wyniki ankiety, z której wynikało, że żonaci mężczyźni żyją dłużej i są zdrowsi, ale w przypadku kobiet sytuacja wygląda odwrotnie – to wolne panie są szczęśliwsze od zamężnych koleżanek i tych, które zostały matkami. Zakłada się także, że to singielki będą żyły dłużej.

Mając to na uwadze, warto zadbać o to, aby związek był równie wartościowy dla obu stron, a kobiety czerpały z niego tyle samo dobrego, co panowie.

eprasa.pl 47c961799b

Najpierw stracił ojca, później syna. Próbowano wymazać jego zasługi i odebrać praktykę

Katarzyna Wąś-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Prof. dr hab. n. med. Michał Zembala, wybitny polski kardiochirurg, w szczerej rozmowie ze Stroną Zdrowia.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE PROF. M. ZEMBALI

Michał Zembala: Empatia, rozumiana jako umiejętność odczuwania i współprzeżywania emocji czy spojrzenia drugiego człowieka, powinna być fundamentem pracy lekarza

Katarzyna Wąś-Zaniuk, Strona Zdrowia: W młodości ważne miejsce w Pana życiu zajmowała muzyka. Chodził Pan do szkoły muzycznej, grał na fortepianie, był Pan także zafascynowany grą na gitarze. Jakie cechy charakteru i umiejętności ukształtowała w Panu ta muzyczna droga?
Prof. dr hab. n. med. Michał Zembala: Dziś coraz mocniej chcę wrócić do tej pasji, prawdziwego sposobu wyrażenia emocji, zrozumiałego dla wszystkich bez wyjątku. Muzyka, prócz technicznej strony, niesie ze sobą ogromny przekaz. Inspirowany twórczością, muzycznym geniuszem twórców balansowałem między melancholią i samoalienacją Watersa, a przestrzenną wirtuozerią gitary Gilmoura. Czy coś z tego pomogło w drodze lekarza? Muzyka Floydów jest ze mną po dziś dzień, podobnie jak progressive house i jego arabskie odmiany.

W latach 2018-2022 pełnił Pan funkcję ordynatora Oddziału Kardiochirurgii, Transplantacji Serca i Płuc oraz Mechanicznego Wspomagania Krążenia w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu. W tamtym czasie udało się osiągnąć rekordową liczbę przeszczepień serca w Polsce.Co zadecydowało o tym sukcesie?
To był dobry czas. Wspominam te lata zarówno z nostalgią, jak i dumą. To czas, w którym nie tylko zanotowaliśmy imponujący wzrost wykonanych transplantacji serca, ale również spektakularną poprawę wyników leczenia zarówno w wymiarze wczesnym, jak i odległym. Całość tej zmiany została przez nasz zespół szczegółowo opisana i opublikowana.

Jak wspomina Pan pracę z własnym ojcem, profesorem Marianem Zembalą?
Praca z ojcem bywała trudna, zawsze jednak opierała się na szacunku i zrozumieniu, bo mimo wielu płaszczyzn niezgody jedna pozostawała zawsze zgodna – dobro chorego. Do tego w finale odwoływał się każdy spór, do pytania: „Co byłoby najlepsze dla tego chorego czy dla tej chorej? Jakie rozwiązanie? Moje czy twoje?”. Ojciec był człowiekiem wymagającym, nieraz apodyktycznym, ale w głębi niezwykle dobrym, uczynnym, pozbawionym zawiści czy zazdrości, zawsze stającym po stronie słabszego.

W pracy kardiochirurga niewątpliwie zdarzają się sytuacje wymagające szybkiego reagowania i podejmowania trudnych decyzji. Czy może Pan podzielić się historią najtrudniejszego zabiegu?
Rzeczywiście, kardiochirurgia, podobnie jak inne specjalności zabiegowe, wymaga szybkich decyzji. Szybkich i chciałoby się powiedzieć – zawsze trafnych. Chirurg myśli algorytmicznie: tak – nie. Każda z tych dwóch ścieżek dzieli się na kolejne i kolejne. Za każdą decyzją stoi jednak odpowiedzialność, każda, przynajmniej w założeniu, jest elementem wcześniej podjętej strategii. Tych trudnych zabiegów było sporo. Jednak w kardiochiurgii „ najwyższego ryzyka” techniczne umiejętności chirurga są wtórne do umiejętności pracy zespołu anestezjologów, fizjoterapeutów, dietetyków i pielęgniarek. I paradoksalnie, nie tyle do technicznych umiejętności tegoż zespołu, co do osobistego i intelektualnego zaangażowania każdego z jego członków. W tym tkwi zarówno piękno zawodu, jak i jego przekleństwo. W tej zależności od zaangażowania innych. W tym też tkwi największa trudność szefa kardiochirurgii: w stworzeniu koherentnego, spójnego, zaangażowanego zespołu, którego podstawą działania jest wspólne zaufanie.

Jakie przeciwwskazania medyczne mogą uniemożliwić przeprowadzenie przeszczepu serca?
Pierwszym, podstawowym, jest skrajnie ciężki stan chorego, który z uwagi na choroby dodatkowe lub stan ogólny w zgodnej opinii specjalistów nie rokuje przeżycia. To trudna decyzja, którą zespół musi podjąć wspólnie. Dalej, mówiąc już o tych książkowych, jest utrwalone nadciśnienie płucne, czyli stan, w którym na skutek choroby serca lub płuc doszło do tak istotnej przebudowy drobnych naczyń krwionośnych, że stanowią one wysoki opór dla tłoczącej doń krew prawej komory serca. Trzecim – aktywna lub niedawno przebyta choroba nowotworowa lub układowa, która zgodnie z jej naturalną, znaną nam historią, w istotny sposób wpłynie na przeżycie chorego. Kontrowersyjnym, i tutaj muszę się chwilę zastanowić, jest wiek chorego. Choć zawsze byłem przeciwnikiem stawiania tej bariery, uznając ją za arbitralną, to jednak muszę się zgodzić, że starsi biorcy (powyżej 65. roku życia) przechodzili zabieg przeszczepienia gorzej, a ich rehabilitacja zwykle była długa, żmudna, obarczona ryzykiem niepowodzenia. Powodem nie jest wiek sam w sobie, a zaawansowanie chorób towarzyszących.

Czy w pracy kardiochirurga zetknął się Pan z procedurami, które w innych krajach są dozwolone lub standardowe, a w Polsce nie można ich przeprowadzać?
Nie. Muszę przyznać, że kardiochirurgia polska jest na dobrym, europejskim poziomie, jeśli chodzi o możliwości techniczne, wyposażenie sal operacyjnych, dostępność do technologii medycznych. Czego brakuje? Otwartości w raportowaniu wyników, bo to zawsze rodzi podejrzenia, że coś jest zatajone. Tym czymś w medycynie zawsze pozostaje jakość. A dobra jakość zawsze się obroni.

Prowadzi Pan własny kanał o nazwie „O sercu inaczej” na platformie YouTube. Czy jego głównym celem jest przede wszystkim edukacja pacjentów, czy również budowanie rozpoznawalności i docieranie do szerszego grona osób zainteresowanych konsultacją?
Program „O sercu inaczej” powstał przede wszystkim z potrzeby przekazania informacji choremu w sposób zrozumiały, przystępny i taki bardziej ludzki. Od zawsze uważałem, ze świadomy pacjent, znający istotę swojej choroby, sposoby jej leczenia, możliwe powikłania i rokowanie, to najlepszy pacjent z jakim lekarz ma przywilej rozmawiać. Już sam fakt, że tak świadomy pacjent wybiera właśnie takiego, a nie innego lekarza, jest wyróżnieniem. Taki chory czy chora ma zupełnie inne oczekiwania, zupełnie inną świadomość choroby, co sprawia, że podnosi poziom rozmowy z lekarzem na zupełnie inny poziom – zarówno zaufania, jak i wiedzy.

W 2025 roku objął Pan funkcję Kliniki Kardiochirurgii Wojskowego Instytutu Medycznego – Państwowego Instytutu Badawczego z jasno zdefiniowanym planem rozwojowym, obejmującym m.in. integrację działalności klinicznej i naukowo-badawczej oraz rozwój nowoczesnych technologii czy kardiochirurgii robotycznej. Jakie zadania ma Pan do wykonania w najbliższych miesiącach?
To prawda. Dziękuję panu generałowi, profesorowi Gielerakowi, za zaufanie, ale i za odważną wizję rozwoju medycyny sercowo-naczyniowej w szpitalu na Szaserów. Kardiochiurgia współczesna jest sztuką mocnego współdziałania z interwencyjną kardiologią, której rozwój po wielokroć wyprzedził już dynamikę innowacji w kardiochirurgii. Stąd i nakreślona strategia rozwoju Kliniki Kardiochirurgii WIM jako ośrodka specjalizującego się w chirurgii małoinwazyjnej, precyzyjnej, endoskopowej, endowaskularnej i robotycznej. Chcemy leczyć nowocześnie, ale przede wszystkim bezpiecznie, z troską o chorego. Działalność naukowo-badawcza rozpoczęła się jeszcze w ubiegłym roku wraz z uruchomieniem pierwszego badania klinicznego. Zaraz później udział w międzynarodowym rejestrze, a w przygotowaniu są kolejne projekty.

Przygotowując się do wywiadu, rozmawiałam z lekarkami pracującymi w szpitalach. Zapytałam, czy kiedykolwiek spotkały się z zachowaniami seksistowskimi, dyskryminacją ze względu na płeć lub lekceważeniem ze strony kolegów lekarzy. Odpowiedzi były twierdzące. Okazuje się, że podteksty seksualne czy zadawanie pytań w stylu: „Po co kobieta pcha się na męską specjalizację?” to wciąż chleb powszedni w wielu polskich placówkach medycznych. Proszę powiedzieć, jaka byłaby Pana reakcja, gdyby do podobnych incydentów doszło na terenie kierowanej przez Pana placówki?
Siłą zespołu, prócz kompetencji jego członków, jest ich różnorodność. W moim zespole pracują z równym zaangażowaniem kobiety, mężczyźni, osoby homoseksualne jak i neuronienormatywne, o różnych poglądach politycznych i religijnych. Ważne jest, by grupa nauczyła się dostrzegać w tym wartość – dobro. Jeden incydent tego typu zasługuje na stanowcze zwrócenie uwagi i indywidualną rozmowę, bo ona jest podstawą zrozumienia postaw i zachowań. Ponowne zdarzenie uznałbym za niedopuszczalne i wymagające stosownych kroków dyscyplinarnych.

Wielu pacjentów oceniło Pana na Znanym Lekarzu jako bardzo empatycznego. Do czego potrzebna jest empatia w pracy lekarza?
Empatia, rozumiana jako umiejętność odczuwania i współprzeżywania emocji czy spojrzenia drugiego człowieka, powinna być fundamentem pracy lekarza, którego misją jest nieść pomoc bliźniemu. Nie sposób leczyć, nie umiejąc choć na moment spojrzeć oczami leczonego. Nie mówię o nadmiernym, nieraz paraliżującym współprzeżywaniu choroby, a o umiejętności patrzenia na problem z perspektywy chorego. Do zrozumienia jego czy jej lęków, obaw, niepewności i umiejętnym ich zarządzaniem.

Jest Pan człowiekiem, który próbował wyciągnąć własne dziecko z uzależnienia. Co pomogło Panu przetrwać najtrudniejsze momenty po śmierci syna – Mateusza?
Ostatnie trzy lata były dla mnie wyjątkowo trudne. Po stracie ojca próbowano wielokrotnie podważyć moją reputację jako lekarza i człowieka, wymazać wcześniejsze zasługi i odebrać mi możliwość praktykowania medycyny transplantacyjnej, którą kochałem. Tragedia mojego syna była jak kamień, który przygniótł trzymające się krawędzi palce. Jestem katolikiem, ale bliska jest mi także symbolika obecna w innych religiach. Opowieść o drodze, na której człowiek upada pod ciężarem życia, a mimo to wstaje i idzie dalej, czasem z pomocą nieznajomego, czasem dzięki bliskim, stała się dla mnie ważnym punktem odniesienia. Przetrwałem, bo wierzę w głęboki sens drogi, tego ciągłego wstawania. Nie w jej męczeństwo, lecz w nagrodę życia ponad czasem z tymi, którzy odeszli. To poczucie łączności z ojcem i synem, wsparte miłością mojej rodziny, jest ogromną siłą.

eprasa.pl 47c961799b

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

PLASTRY ZDROWOTNE

Czym są plastry zdrowotne?

W dzisiejszym świecie wellness plastry zajmują szczególne miejsce. Nie są lekami, nie są prawdziwymi urządzeniami medycznymi, ale nie są też zwykłymi kosmetykami. Funkcjonują w niejednoznacznej przestrzeni alternatywnego wellness – obszaru, który składa wielkie obietnice przy minimalnych wymaganiach. Nie trzeba zmieniać nawyków ani zatrzymywać się na chwilę: wystarczy przykleić plaster i iść dalej. Ich przekaz jest bezpośredni, uspokajający, często emocjonalny. Mówią o energii, równowadze, spokoju, koncentracji. Obrazy krążące w internecie również przyczyniają się do wzmocnienia tego wizerunku. Kiedy celebryta zostaje sfotografowany z plastrem „antystresowym" na ramieniu lub na nadgarstku, efekt jest natychmiastowy. Zdarzyło się to również niedawno, a sprawa została przeanalizowana przez artykuł Fielding Graduate University, który podkreślił kluczową kwestię: widoczność w mediach zwiększa zaufanie do produktu, ale nie mówi nic o jego rzeczywistej skuteczności. Fakt, że znana osoba nosi plaster, nie jest dowodem naukowym, ale działa na poziomie psychologicznym, normalizując i czyniąc ten gest pożądanym.

Co nauka mówi o wchłanianiu przez skórę?

Kluczową obietnicą plastrów zdrowotnych jest mechanizm przenikania przez skórę – założenie, że zawarte w nich substancje mogą przedostać się do organizmu. Tego typu rozwiązania są znane medycynie od lat, jednak skuteczność tej metody jest możliwa wyłącznie w ściśle określonych warunkach. Plastry nikotynowe czy hormonalne to efekt dekad badań, prób klinicznych i rygorystycznych regulacji. Zawarte w nich związki są starannie selekcjonowane, tak by mogły pokonać wyjątkowo wymagającą i selektywną barierę, jaką stanowi ludzka skóra. W przypadku plastrów wellness zmienia się dyskurs. Witaminy, ekstrakty roślinne, adaptogeny i minerały nie mają takich samych właściwości chemicznych, jak leki przeznaczone do wchłaniania przez skórę. Różne badania naukowe, w tym te cytowane również przez „National Geographic", wskazują, że skóra jest znacznie bardziej skuteczna w blokowaniu wnikania substancji niż w ich przepuszczaniu. To sprawia, że jest mało prawdopodobne, aby wiele z deklarowanych składników faktycznie dotarło do krwiobiegu w znaczących ilościach. Badania porównawcze wykazały również, że plastry witaminowe nie zapewniają takich samych poziomów składników odżywczych, jak suplementacja doustna. Interesującym faktem jest jednak to, że wiele osób nadal zgłasza uczucie korzyści. Wchodzi tu w grę często niedoceniany aspekt. Lepsze samopoczucie nie zawsze wiąże się z mierzalną zmianą w organizmie. Efekt placebo jest rzeczywistą, udokumentowaną reakcją i nie należy go mylić z poglądem, że „wszystko jest fałszywe". Jeśli dana osoba odczuwa większy spokój lub koncentrację po zastosowaniu plastra, to uczucie to naprawdę istnieje, nawet jeśli nie jest związane z wchłanianiem deklarowanego składnika. Analiza Fieldinga wyjaśnia to jasno: akt dbania o siebie, zwłaszcza gdy jest widoczny i świadomy, może wpływać na stan emocjonalny. Plastry stają się zatem rodzajem fizycznego przypomnienia. Są tam, na skórze, aby przypomnieć ci, że robisz coś, aby poczuć się lepiej. W tym sensie funkcjonują bardziej jako narzędzia psychologiczne niż rozwiązania fizjologiczne. Jest jeszcze jeden element, którego nie należy ignorować: te plastry mogą być widoczne, a w świecie społecznym liczy się to, co widzisz. Noszenie ich komunikuje troskę o własne samopoczucie, inwestowanie w siebie, przynależność do pewnej idei zdrowia.

Czy plastry działają?

Długotrwały stres, chroniczne zmęczenie czy problemy z koncentracją rzadko są przypadkowe – częściej wynikają z trybu życia, warunków pracy, relacji z innymi czy braku snu. W tym sensie plastry zdrowotne trafiają w autentyczną potrzebę, lecz odpowiadają na nią w formie szybkiego, indywidualnego i komercyjnego gestu. Nie muszą być całkowicie nieskuteczne, ale nie stanowią też rozwiązania na miarę składanych obietnic. Na obecnym etapie wiedzy naukowej zalecana jest ostrożność: brakuje rzetelnych, niezależnych badań klinicznych, które jednoznacznie potwierdzałyby ich biologiczne działanie.

Poznaj zdrowotną moc soczewicy

Redakcja Strony Zdrowia
redakcja@stronazdrowia.pl

Przez długi czas soczewica uchodziła jedynie za sycący dodatek, dziś jest gwiazdą zdrowej kuchni. Te rośliny strączkowe to prawdziwe bomby białkowe i sprzymierzeńcy klimatu.

FOT. GETTY IMAGES

Soczewica sprawdza się jako treściwy i pożywny zamiennik mięsa. Te rośliny strączkowe to prawdziwe bomby białkowe i sprzymierzeńcy klimatu. Pod względem zdrowotnym wszystkie soczewice grają w najwyższej lidze

Kiedy myślimy o soczewicy, często czujemy w nosie zapach gulaszu babci albo mamy przed oczami egzotyczne obrazy indyjskich targowisk.

– Wielu konsumentów sądzi, że soczewica pochodzi z Indii lub z krajów orientalnych – mówi Anika Holtey, niemiecka przedstawicielka targowa kanadyjskiej soczewicy. -Tymczasem to Kanada jest największym jej eksporterem na świecie. Indie w dużej mierze zużywają własne zbiory.

Niemcy importują rocznie około 40 000 ton soczewicy. Około 25 procent pochodzi z Kanady. Przede wszystkim z prowincji Saskatchewan, położonej w sercu kraju i znanej z rozległych prerii. Ta przestrzeń jest potrzebna, ponieważ soczewica uprawiana jest w ramach zrównoważonego płodozmianu wraz z innymi zbożami, co oznacza mniej chwastów i mniej chorób. Poza tym soczewicę wysiewa się jako siew bezpośredni, czyli gleba między zbiorami nie jest orana – chroni to przed erozją i sprzyja bioróżnorodności.

Nie tylko to sprawia, że soczewica jest atrakcyjna w diecie przyjaznej klimatowi: rośliny wiążą azot w glebie. To oszczędza nawozy azotowe. Według Holtey soczewica ma wręcz ujemny bilans CO_2, ponieważ magazynuje w glebie więcej dwutlenku węgla niż uwalnia się przy jej uprawie.

Soczewicę uprawiają także niemieccy rolnicy – ponownie, bo w latach 60. XX wieku na Jurze Szwabskiej, gdzie „soczewica ze spätzlami" uchodzi w końcu za danie narodowe, soczewica była niemal wymarła. Uprawa tej „potrawy biedoty" była pracochłonna.

Import był tańszy. – Soczewica z Jury zaginęła w dobrobycie – mówi rolnik ekologiczny Franz Häußler.

Jest on częścią spółdzielni około 150 rolników ekologicznych, którzy przywracają do życia tę starą roślinę uprawną i opowiada „Sagę o Alb-Leisa", przy czym Leisa to szwabskie słowo na soczewicę. Sama saga ma niemal kryminalny charakter.

Na początku lat 80. małżeństwo nauczycieli Hildrun i Woldemar Mammel zrezygnowało z pracy, ponieważ jako samowystarczalni rolnicy chcieli m.in. uprawiać soczewicę. Jednak stare nasiona soczewicy z Jury zniknęły.

Decydująca wskazówka prowadziła do Rosji. – W banku genów Instytutu Wawiłowa w Petersburgu przechowywano jeszcze kilka ziarenek. Tam zaopiekowali się starymi odmianami i podarowali nam garść – opowiada Häußler.

Zbiór jest pracochłonny: soczewica nie rośnie samodzielnie, potrzebuje rośliny podporowej, takiej jak lnicznik siewny lub jęczmień, po której może się piąć. Po zbiorze mieszankę trzeba rozdzielić, oczyścić i wysuszyć, jednak wysiłek się opłaca ze względu na smak.

– Soczewica z Jury jest raczej jędrna, nie rozgotowuje się na papkę i ma orzechowy, ziemisty aromat – zachwyca się Häußler.

Niezależnie od tego, czy z Kanady, czy z Jury Szwabskiej – pod względem zdrowotnym wszystkie soczewice grają w najwyższej lidze.

– Soczewica to prawdziwy pakiet wartości odżywczych – mówi Inga Pfannebecker. Książka kucharska tej kucharki i dietetyczki, „Linsen, Kicherbsen & Co.", pokazuje, jak pysznie można ją przyrządzić.

Zwłaszcza w czasach rosnących cen żywności soczewica jest niedrogą alternatywą dla mięsa i sera. Wcale nie trzeba od razu zostawać wegetarianinem. Pfannebecker poleca „rozciąganie" dań mięsnych – na przykład w klopsikach czy sosie bolońskim można do 50 procent mielonego zastąpić czerwoną soczewicą.

Ponieważ soczewica działa jak gąbka na smak, wchłania aromaty i w gotowym daniu prawie nie rzuca się w oczy. Efekt: mniej tłuszczu, mniej cholesterolu, więcej błonnika i – oczywiście – niższe koszty. Do tego dochodzą żelazo, cynk i witaminy z grupy B.

WAŻNE

Przygotowanie soczewicy

- Mycie: przed gotowaniem zawsze przepłukać soczewicę na sicie pod zimną wodą, aby usunąć brud i kurz.
- Aromatyczne połączenia: soczewica dobrze znosi wyrazistych partnerów. Pfannebecker poleca łączenie jej z łososiem lub fetą w sałatce. Zimą świetnie sprawdzają się treściwe soczewice w sosie śmietanowo-musztardowym.
- Dobre zestawienia: aby zwiększyć biologiczną wartość białka roślinnego, najlepiej łączyć soczewicę z pełnoziarnistymi produktami zbożowymi, np. z pieczywem, ryżem lub z jajkiem.
- Strawność: osoby wrażliwe powinny podczas gotowania używać przypraw takich jak kminek, koper włoski lub imbir.
- Spożywanie na surowo: nigdy! Surowe rośliny strączkowe zawierają substancje trudno przyswajalne, częściowo trujące. Zawsze muszą być ugotowane. Soczewica z puszki jest już wstępnie ugotowana.
- Sól i kwas: rośliny strączkowe można solić już podczas gotowania. Nie wydłuża to czasu gotowania ani nie powoduje, że pozostaną twarde. Uwaga: ocet lub sok z cytryny rzeczywiście powinny trafić do garnka dopiero na samym końcu, ponieważ mogą spowolnić proces gotowania.
- Moczenie: soczewicy nie trzeba koniecznie moczyć, ale może to poprawić jej strawność i skrócić czas gotowania.

eprasa.pl 47c961799b

Zmiana na rynku pracy ma ukrócić „śmieciowy proceder”

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Projekt reformy inspekcji pracy budzi zastrzeżenia przedsiębiorców. Pracodawcom nie podoba się, że to organ administracji będzie stwierdzał istnienie stosunku pracy.

- Taka decyzja wywoła skutki prawne na gruncie przepisów prawa pracy, prawa podatkowego, ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego - mówi Strefie Biznesu Piotr Rogowiecki, dyrektor Departamentu Analiz i Legislacji Pracodawców RP, sekretarz prezydium Rady Dialogu Społecznego.

FOT. MAT. PRASOWE/123 RF

- Projekt o zmianach w PIP wciąż budzi poważne zastrzeżenia konstytucyjne - mówi Piotr Rogowiecki, dyrektor Departamentu Analiz i Legislacji Pracodawców RP.

Walka ze „śmieciowym” zatrudnieniem

Stały Komitet Rady Ministrów przyjął nowy projekt reformy Państwowej Inspekcji Pracy. Dokument został przygotowany w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i zakłada wzmocnienie inspekcji po to, by skuteczniej mogła egzekwować przepisy.

- Nie oznacza to, że każda umowa cywilnoprawna jest zła - ale nie powinna fikcyjnie zastępować umowy o pracę. Wzmocnienie Państwowej Inspekcji Pracy pozwoli na skuteczniejsze egzekwowanie przepisów i walkę ze śmieciowym zatrudnieniem - informuje resort pracy.

Resort podkreśla też, że wdrożenie przepisów oznaczać będzie realizację tzw. kamieni milowych (A71G i A72G) Krajowego Planu Odbudowy, do czego jako kraj się zobowiązaliśmy.

Wątpliwości przedsiębiorców budzi sam fakt wydawania przez inspektorów decyzji stwierdzającej istnienie stosunku pracy.

Projekt jest już kolejną wersją przepisów (poprzedniej nie zaakceptował premier). Nowe wersja m.in. doprecyzowuje proces odwoławczy od decyzji administracyjnych inspektora pracy. Pracodawcy nadal jednak mają duże zastrzeżenia do propozycji zmian.

- Najnowsza wersja projektu nowelizacji ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy przede wszystkim odchodzi od (zawartej we wcześniejszych wersjach projektu) możliwości wydawania przez inspektorów pracy decyzji z mocą wsteczną. Nie zmienia to jednak faktu, że projekt wciąż budzi poważne zastrzeżenia i wątpliwości konstytucyjne związane z samym uprawnieniem do wydawania przez organ administracji publicznej decyzji administracyjnej stwierdzającej istnienie stosunku pracy, niezależnie od woli stron - twierdzi Piotr Rogowiecki, dyrektor Departamentu Analiz i Legislacji Pracodawców RP, sekretarz prezydium Rady Dialogu Społecznego.

Ryzyko skutków finansowych

Rogowiecki wskazuje, że zgodnie z nowym projektem przepisów decyzja administracyjna wywołuje skutki prawne związane ze stwierdzeniem istnienia stosunku pracy na gruncie prawa pracy, prawa podatkowego, ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego - od dnia jej wydania. Jej wykonalność następuje z dniem upływu terminu do wniesienia odwołania albo z dniem uprawomocnienia się orzeczenia sądu.

- Niezależnie od tego, sama forma decyzji administracyjnej oznacza możliwość nadania jej rygoru natychmiastowej wykonalności na zasadach ogólnych i tym samym powstanie po stronie przedsiębiorców obowiązków, w tym podatkowych i składkowych, jeszcze przed prawomocnym rozstrzygnięciem sprawy. W konsekwencji istnieje istotne ryzyko nagłych i trudnych do odwrócenia skutków finansowych, nawet w sytuacji późniejszego uchylenia decyzji - mówi Piotr Rogowiecki.

Umowa cywilnoprawna ma podlegać ochronie

Dodatkowo projekt zakłada udzielanie przez sąd zabezpieczenia, które ma polegać na tym, że w trwającym postępowaniu umowa cywilnoprawna będzie podlegać ochronie przed jej rozwiązaniem na zasadach określonych w przepisach prawa pracy. Co to oznacza dla firm?

- Może to utrudnić, a nawet uniemożliwić, rozwiązanie umowy, również w przypadku jej nienależytego wykonywania. Obawy te potęguje wyjątkowo krótkie vacatio legis wynoszące 3 miesiące, które nie daje przedsiębiorcom realnego czasu na dostosowanie się do tak daleko idących zmian - mówi przedstawiciel Pracodawców RP.

Projekt zakłada też usprawnienie sądów pracy. Pytanie, czy zmiany w tym zakresie da się zrealizować, szczególnie w obecnej skomplikowanej sytuacji w polskim sądownictwie.

- Usprawnienie sądów pracy to cel, który można osiągnąć tylko szeregiem działań systemowych. Nie wystarczy rozwiązanie mówiące o tym, że termin pierwszej rozprawy ma być wyznaczony w ciągu miesiąca, potrzebne są jeszcze realne instrumenty realizacji takiego zapisu ustawowego - wskazuje dyrektor Departamentu Analiz i Legislacji Pracodawców RP.

Podobne zastrzeżenia do projektu zgłaszają też przedstawiciele innych organizacji pracodawców np. Konfederacji Lewiatan.

- Przeniesienie na poziom decyzji administracyjnej kwestii związanych z kształtowaniem treści umowy o pracę to kluczowe zastrzeżenie przedsiębiorców - mówił Marek Górski, prezydent Konfederacji Lewiatan.

Projekt ustawy o reformie Państwowej Inspekcji Pracy zakłada: wprowadzenie skuteczniejszego mechanizmu przeciwdziałania nieuprawnionemu zastępowaniu umów o pracę umowami cywilnoprawnymi oraz pracy „na czarno” poprzez przyznanie PIP kompetencji do stwierdzania istnienia stosunku pracy; przyznanie kontrolerowi możliwości wydania „polecenia” skierowanego do przedsiębiorcy, które już na tym etapie ma na celu doprowadzenie do stanu zgodnego z prawem; w razie niewykonania polecenia, przekazanie kompetencji do wydawania decyzji w sprawie istnienia stosunku pracy okręgowym inspektorom pracy; możliwość odwołania od decyzji okręgowego inspektora pracy do sądu w terminie 30 dni.

Ze względu na przesunięcie terminu wykonalności decyzji wprowadzono instytucję zabezpieczenia, która do wypowiadania i rozwiązywania umów przewiduje stosowanie przepisów prawa pracy. Dzięki temu chronione mają być np. kobiety w ciąży czy osoby w wieku przedemerytalnym. W przypadku wypowiedzenia czy rozwiązania umowy przewidziano prawo do sądu na zasadach określonych w prawie pracy. Zabezpieczenie wydaje się na początku postępowania przed sądem.

Inne założenia projektu: wymiana informacji i danych między ZUS, PIP i KAS na potrzeby kontroli i analizy ryzyka; usprawnienie kontroli PIP poprzez wprowadzenie kontroli zdalnych; sporządzanie przez Głównego Inspektora Pracy rocznych i wieloletnich programów kontroli opartych na analizie ryzyka. ©℗

Pojedynek Dawid - Goliat. Urząd grozi Facebookowi i Instagramowi

Agata Wodzień-Nowak
agata.wodzien@polskapress.pl

Czy zdarzyło Ci się kiedyś stracić dostęp do konta na Facebooku lub walczyć z błędną płatnością na Instagramie, tylko po to, by utknąć w pętli niekończących się formularzy?

Polski organ nadzorczy postanowił ukrócić praktyki technologicznego giganta, który zdaje się zapominać o podstawowym obowiązku: rozmowie ze swoim klientem.

Tomasz Chróstny, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, postawił oficjalne zarzuty spółce Meta Platforms Ireland. Twierdzi, że właściciel platform społecznościowych uniemożliwia użytkownikom szybki i bezpośredni kontakt w sytuacjach kryzysowych. Zamiast jasnych danych kontaktowych, konsumenci trafiają do „labiryntu” centrów pomocy.

- Jeśli przedsiębiorca zarabia na użytkownikach platformy - czy to przez wyświetlane reklamy, czy przez płatną wersję bez reklam - to ma obowiązek zapewnienia im realnej możliwości kontaktu. Konsument ma prawo szybko wyjaśnić problem (...) a nie odbijać się od linków czy kolejnych formularzy - podkreślił Tomasz Chróstny.

Urząd punktuje konkretne uchybienia w regulaminach Facebooka i Instagrama: brak adresu e-mail i numeru telefonu: przepisy wymagają, by te dane były podane jasno najpóźniej w momencie zawierania umowy (czyli zakładania konta); ułomne zgłoszenia: elektroniczne formularze często nie pozwalają na opisanie specyficznych problemów lub ograniczają przesyłanie załączników; brak potwierdzenia: użytkownik często nie otrzymuje kopii swojego zgłoszenia, co sprawia, że w razie sporu prawnego nie ma dowodu na to, kiedy i o co wnioskował.

Urząd zaznacza, że gdy dochodzi do przejęcia konta lub sporu o pieniądze, „naturalnym oczekiwaniem jest możliwość szybkiego i bezpośredniego kontaktu z platformą”, co obecnie jest niemożliwe.

Jeśli zarzuty się potwierdzą, Meta może stanąć przed koniecznością zapłacenia gigantycznej kary. Polskie prawo przewiduje sankcję finansową w wysokości do 10% rocznego obrotu przedsiębiorstwa. Biorąc pod uwagę skalę działalności właściciela Instagrama, mówimy o kwotach liczonych w miliardach dolarów.

Urząd zapowiada, że sprawa Mety to sygnał ostrzegawczy dla całej branży. Urząd bacznie przygląda się sektorowi e-commerce, szczególnie globalnym graczom świadczącym usługi dla Polaków. Każdy, kto zarabia na naszych danych lub portfelach, musi być dostępny pod „żywym” adresem e-mail. ©℗

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

■ FINANSE BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE ■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA ■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE ■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE ■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA ■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Usługi

INNE

KOŁDREX 50 lat Firmy. Szyjąc 2 kołdry puchowe Klient dostanie prezent komplet pościeli!!! Tel. 534-222-122

REKLAMA 0011476590

Burmistrz Zwolenia

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, ze zm.),

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zwoleniu oraz na stronie internetowej tut. Urzędu, został zamieszczony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Zwoleń, położonej w Zwoleniu przy ul. Armii Krajowej, składającej się z działek ewidencyjnych nr 3293/6 o pow. 2176 m², nr 3293/3 o pow. 563 m² oraz nr 694/11 o pow. 448 m², przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz jej użytkownika wieczystego.

eprasa.pl 47c961799b

Jesteśmy teraz mądrzejsi, uważniejsi i staramy się unikać konfliktów

Piosenkarka Urszula w Plejadzie o nowym otwarciu w swym małżeństwie z młodszym od niej o 24 lata Tomaszem Kujawskim Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Małgorzata Rozenek o duchowości w samotności
Celebrytka w wywiadzie dla podcastu „Rachunek sumienia" otworzyła się na temat religijności. – Nie mam wątpliwości co do tego, że Bóg istnieje – powiedziała. Dodała jednak, że nie wychowuje synów w wierze, ponieważ „ma problem z przeżywaniem wspólnotowo duchowości" i jej zdaniem powinno się to odbywać w samotności.

Anna Lewandowska sprawdza siebie z trenerem
Celebrytka pochwaliła się serią zdjęć z zawodów sportowych w Bilbao, do których przystąpiła w duecie z hiszpańskim trenerem personalnym. To już trzeci start żony Roberta Lewandowskiego i jej najlepszy wynik. – Lubię sprawdzać siebie i widzieć realny progres – podpisała fotografie.

Agustin Egurrola nie deklarował się politycznie
Choreograf w 2021 r. przeniósł się z TVN do TVP, zasiadając w jury programów „Dance, Dance, Dance" i „You Can Dance". Naraził się tym znajomym z branży – w tym Kindze Rusin i Michałowi Pirógowi, którzy krytykowali go za takie posunięcie. – Okazało się, że moje przejście do TVP odebrano jako deklarację polityczną, mimo że nią w ogóle nie było – powiedział teraz w Plejadzie. I dodał: Najbardziej dotknęło mnie, że odwrócili się ode mnie ludzie, których uważałem za przyjaciół.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Bez urazy
Polsat, 20:00
Maddie jest nieodpowiedzialną 32-latką, która odpowiada na ogłoszenie w serwisie Craiglist. Zamieścili je nadopiekuńczy rodzice pewnego chłopaka. Przez Internet poszukują dziewczyny na randkę dla nieśmiałego syna. W ten sposób chcą pomóc mu nabrać pewności siebie przed rozpoczęciem studiów.

U Pana Boga w ogródku
TVP Polonia, 20:50
Do miasteczka Królowy Most agenci CBŚ przywożą gangstera Jerzego Czaplę, świadka koronnego w procesie przeciwko mafii. Szczegóły sprawy zna tylko komendant policji.

Wichry Kołymy
TVP Historia, 21:10
Rok 1937. Bohaterka Eugenia Ginzburg po pięciu miesiącach tortur i niekończących się przesłuchań otrzymuje „łagodny" wyrok 10 lat zesłania do obozu pracy. Żenia jedzie na Kołymę. Wyniszczone śledztwem kobiety wierzą, że odmieni się ich los.

Wojownik
TV Puls, 22:15
Tommy, były żołnierz, powraca do rodzinnego miasta. Postanawia wziąć udział w organizowanym tam turnieju mieszanych sztuk walki.Prosi o pomoc ojca. Niedługo później okazuje się, że do turnieju zgłasza się także jego brat.

KRZYŻÓWKA NR 22

Poziomo:
1) europejska stolica z Muzeum Kon-Tiki,
6) przerwa w podróży konno,
11) rozgrzewający składnik olejków eterycznych,
12) stan pod wpływem hipnozy,
13) bardzo drobny węgiel,
14) narząd z kłębuszkami,
15) roślina jak odmiana czerwieni,
17) nielot z Ameryki Południowej,
18) wojsko mongolskiego władcy,
19) rzymski bożek lasów górskich,
20) stróż prawa z Dzikiego Zachodu,
23) nadzienie krokieta lub pierogów,
25) ma węża w kieszeni, dusigrosz,
26) zagrał główną rolę w filmie „Uprowadzona",
27) krawiecki szablon, wykrój,
28) hazardowa gra w karty,
31) umiarkowany w naszym kraju,
34) Donald z kreskówek Walta Disneya,
36) duchowej nie ma w menu,
37) pracuje na przejściu granicznym,
38) wynagrodzenie dla Borysa Szyca,
39) regionalna nazwa kaszanki,
40) zszyte skórki futerkowe.

Pionowo:
2) figura akrobacji lotniczej,
3) kompres na stłuczone kolano,
4) imię pani Bovary,
5) długa wełna kóz angorskich,
6) lekkie i płytkie obuwie damskie i męskie,
7) twierdzenie zaskakująco sprzeczne,
8) praktyka w zakładzie pracy,
9) Gabriela Wilczyńska w serialu „Klan",
10) krzyżówka zbóż chlebowych,
16) skorupa małża lub ślimaka,
21) Szykulska lub Wiśniewska,
22) przeplata się z wątkiem,
23) piesek „Przekroju",
24) wąskie, kobiece spodnie,
29) chronologiczny zapis dziejów,
30) włoski lub okupacyjny,
32) europejski kraj z Wilnem,
33) miasto nad rzeką Seracz (mazowieckie),
34) wódz afrykańskich plemion,
35) głodnemu na myśli (w porzekadle).

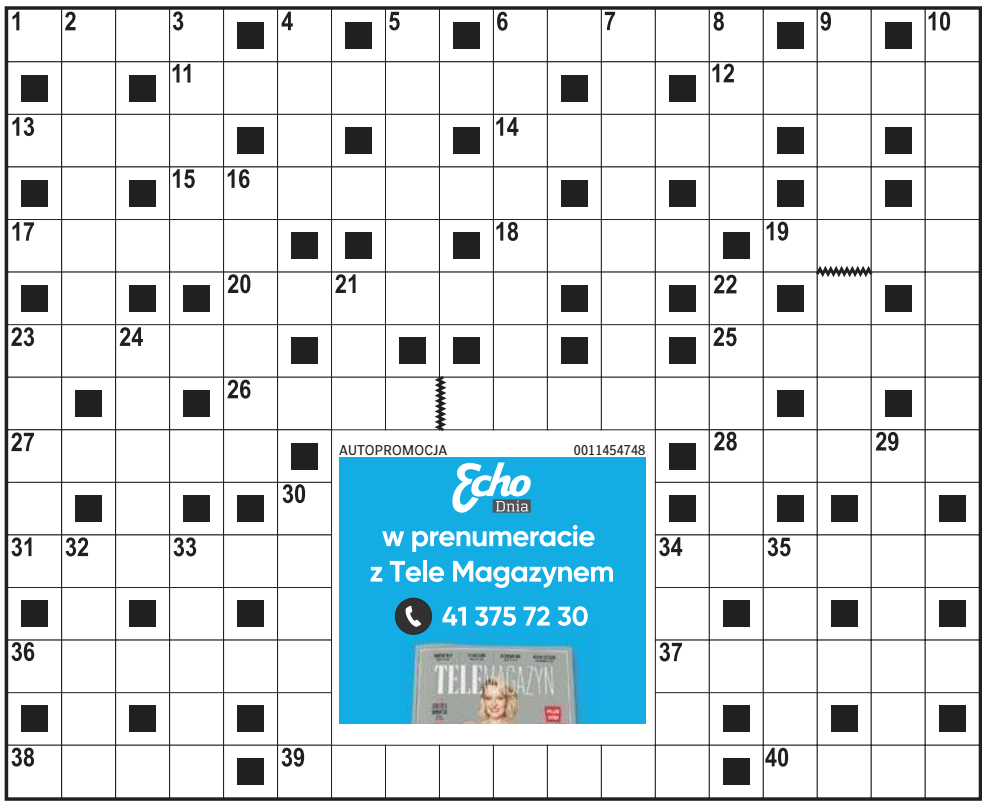

AUTOPROMOCJA 0011454748
Echo Dnia
w prenumeracie z Tele Magazynem
41 375 72 30

ROZWIĄZANIE NR 21

J	E	D	I	■	Z	■	W	■	K	A	S	E	K	■	K	■
■	M	■	B	U	S	H	I	D	O	■	C	■	W	I	E	Z
I	B	I	S	■	Y	■	E	■	L	E	O	N	E	■	S	■
■	A	■	E	S	P	A	R	T	O	■	R	■	F	■	T	■
F	R	O	N	T	■	■	N	■	R	A	U	T	■	Ł	O	Ż
■	G	■	■	R	Ó	Ż	Y	C	A	■	P	■	S	■	W	■
K	O	R	F	U	■	E	■	■	D	■	C	■	K	W	I	A
A	■	E	■	G	Ó	R	A	Ł	O	D	O	W	A	■	C	■
W	A	Ż	K	A	■							■	L	A	Z	U
O	■	I	■	Z								■	D	■	■	Z
N	A	M	O	W	A							B	A	Ż	A	N
■	P	■	R	■	K							A	■	A	■	A
P	O	P	I	Ó	Ł							B	O	B	I	N
■	R	■	O	■	A							E	■	O	■	I
E	T	A	N	■	D	U	S	I	C	I	E	L	■	T	L	E

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia sprzyja działaniu. Odważna decyzja przyniesie zysk, lecz horoskop dzienny radzi uważać na słowa i trzymać emocje na wodzy.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i konsekwencja popłacą. Horoskop na dziś zapowiada, że ktoś doceni Twoją cierpliwość, a wieczór da miłe wytchnienie...

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowy nabiorą tempa. Nowa informacja zmieni plan dnia, lecz horoskop dzienny na środę wróży, że ostatecznie okaże się korzystna.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą u Ciebie silniejsze niż zwykle. Zadbaj o granice, bo horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa uzdrowi relację z otoczeniem.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś wróży, że przed Tobą dobry dzień na wystąpienia i odważne propozycje.

Rak (22.06 - 22.07)
Harmonia jest w zasięgu ręki. Horoskop dzienny na środę mówi, że wybór serca zamiast rozsądku przyniesie zaskakującą radość.

Lew (23.07 - 22.08)
Intuicja poprowadzi Cię do celu. Horoskop dzienny zapowiada, że ukryta sprawa wyjdzie na jaw, dając Ci przewagę nad innymi oraz spokój.

Panna (23.08 - 22.09)
Chęć zmiany rośnie. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że krótka podróż lub nowy pomysł odświeży Twoją motywację oraz zapał.

Waga (23.09 - 22.10)
Obowiązki wymagają skupienia. Horoskop dzienny na środę mówi, że wytrwałość zostanie zauważona dziś przez ważną osobę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Kreatywność będzie kwitła bez ograniczeń. Horoskop dzienny mówi, że nieszablonowe rozwiązanie pomoże rozwiązać cudzy problem.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Wrażliwość to Twój atut. Horoskop na dziś zapowiada, że jeśli zaufasz przeczuciu, dzień zakończy się spokojem oraz dobrym snem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Będziesz przez cały dzień w doskonałej formie. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że dużo uda Ci się dzięki temu osiągnąć.

Echo Dnia www.echodnia.eu
Redaktor naczelny **Stanisław Wróbel**
Z-ca redaktora naczelnego **Miłosz Skiba,**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz,**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Tomasz Sendek,**
dyrektor oddziału **Sławomir Baćkowski**
Redakcja: ul. W. Krukowskiego 1, 26-600 Radom
tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)
radom@echodnia.eu
Druk Drukarnia ZPR Media S.A., 04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 47c961799b

Polak medalistą olimpijskim! Drugi skok to już była poezja

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. **Rozmowa z Wojciechem Toporem, trenerem kadry B reprezentacji Polski w skokach narciarskich, byłym szkoleniowcem i wychowawcą „srebrnego" Kacpra Tomasiaka.**

Rozpiera pana duma? W ubiegłym sezonie Kacper Tomasiak był pana podopiecznym w kadrze B, zatem to pan ukształtował go jako skoczka.
To wielki sukces Kacpra. Cały czas czuję wielkie emocje, radość i wzruszenie. Polskie skoki przeżywają wspaniałe chwile. Głos mi się łamie i płyną łzy szczęścia. Igrzyska są raz na cztery lata, a Kacper ma zaledwie 19 lat i zdobył srebro już w swoim debiucie na najważniejszej imprezie. Ja natomiast nie patrzę na to w ten sposób, że jeszcze niedawno trenowałem Kacpra i że jest w tym moja szczególna zasługa.

Co takiego się stało, że talent Kacpra eksplodował właśnie teraz? Jeszcze w ubiegłym sezonie zajmował miejsca w drugiej dziesiątce Pucharu Kontynentalnego. Niewielu kibiców wiedziało o jego istnieniu.
Kacper jest wielkim talentem. To powtarza każdy trener, który miał okazję i przyjemność z nim pracować. Ma chłodną głowę, potrafi kontrolować emocje, a nerwy ma niemal ze stali.

W czym Tomasiak jest lepszy od innych skoczków?
Odejście z progu, można powiedzieć, że to jest coś wrodzonego. Aż miło patrzeć jak to wykonuje. Już w lecie inni trenerzy, nawet gdy Kacper jeszcze nie wygrywał, podchodzili i mówili, że ma niesamowite predyspozycje. Bo to jest coś wspaniałego jak skacze.

FOT. PAP/GRZEGORZ MOMOT

- Czekam na więcej - powiedział po zdobyciu srebrnego medalu olimpijskiego w Predazzo Kacper Tomasiak

Jak wyglądało od kuchni to dochodzenie Kacpra do tak wielkiej formy? Już w lecie w Pucharze Kontynentalnym spisywał się bardzo dobrze.
W największym skrócie, to we wcześniejszych latach pracowałem z trenerami z pierwszej kadry stosując się do jednego wspólnego planu. W tym roku postanowiłem, że - mówiąc nieskromnie - to ja będę rozdawał karty i te przygotowania poszły według mojego pomysłu i systemu. Wiadomo jednak, że nie byłem i nie jestem w tym wszystkim sam. Mamy w grupie wielu specjalistów, którzy nam pomagają. Na wyniki pracuje cały sztab. Bardzo przyczynił się do sukcesu chociażby mój asystent Robert Mateja, który prowadził Kacpra razem ze Sławomirem Hankusem w Szkole Mistrzostwa Sportowego. To zaprocentowało, bo przejście do kadry B Kacpra było fajne, płynne.

Jaką osobą jest Kacper poza skocznią?
Jest skromny, bardzo ułożony i inteligentny. Potrafi celnie zażartować, jest bardzo lubiany przez innych zawodników w grupie.

Nie ma zagrożenia, że po tak wielkim sukcesie może mu uderzyć do głowy przysłowiowa woda sodowa?
Na pewno nie. Znam Kacpra bardzo dobrze i jestem o tym przekonany.

Skoki Tomasiaka na skoczni normalnej to była perfekcja?
Prawie. W pierwszym skoku od strony technicznej to był świetny skok, nawet z lekkim zapasem, że można było wylądować odrobinę dalej. W drugiej serii, to była poezja. Ręce same skłaniały się do oklasków.

Tak szczerze, zakładał pan przed konkursem, że stać Tomasiaka na podium?
Już miejsce w pierwszej dziesiątce byłoby sukcesem. Po treningach był w gronie faworytów, ale ja już po treningach w Zakopanem, przed wylotem na igrzyska w niego wierzyłem.

Na dużej skoczni w Predazzo będzie w stanie powalczyć o drugi medal na igrzyskach?
Jak najbardziej! To co jest jego niezwykle silną stroną, czyli odbicie, nie będzie odgrywało aż tak dużej roli jak na skoczni normalnej, ale pokazywał już nieraz, że świetnie radzi sobie na dużych obiektach. Może być trochę trudniej, aby stanąć na podium, ale na pewno nie jest bez szans. ©℗

SKOKI NARCIARSKIE

Wyniki konkursu olimpijskiego na skoczni normalnej
1. Philipp Raimund (Niemcy) 274,1 pkt (102 i 106,5 m)
2. Kacper Tomasiak (Polska) 270,7 (103 i 107 m)
3. Gregor Deschwanden (Szwajcaria) 266 (106 m i 107 m) i Ren Nikaido (Japonia) 266 (101 i 106,5 m)
5. Valentin Foubert (Francja) 263,3 (102,5 i 102,5 m)
...
35. Paweł Wąsek (Polska) 119,8 (97,5 m)
38. Kamil Stoch (Polska) 119,2 (100 m)

Blamaż sztafety mieszanej w short tracku. A Włosi złoty medal wygrali... tyłem

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SHORT TRACK. **Podczas pierwszego dnia zmagań w short tracku na XXV ZIO Natalia Maliszewska i Michał Niewiński awansowali do ćwierćfinałów wyścigów na 500 i 1000 metrów.**

W eliminacjach odpadli pozostali Polacy: Gabriela Topolska oraz Felix Pigeon. Dalsza część rywalizacji w short tracku odbędzie się w czwartek.

Niestety, z zawodami szybko pożegnała się nasza sztafeta mieszana startująca w składzie: Natalia Maliszewska, Kamila Sellier, Michał Niewiński i Felix Pigeon - w ćwierćfinale Biało-Czerwoni zajęli trzecie miejsce w swojej serii. Polacy rywalizowali w pierwszym z trzech biegów. Holendrzy i Włosi byli zdecydowanie poza zasięgiem, a czas 2.40,955 nie wystarczył do awansu.

Mistrzami olimpijskimi zostali Włosi (2.39,019), a ścigający się na ostatniej zmianie Pietro Sighel linię mety przekroczył... tyłem.

W zwycięskiej drużynie startowała Arianna Fontana. Blisko 36-letnia Włoszka zdobyła już dwunasty medal olimpijski w karierze, w tym trzeci złoty.

W finale B zwyciężyła Holandia, ustanawiając wynikiem 2.35,537 rekord olimpijski. Pomarańczowi byli faworytami tej konkurencji, ale upadek w półfinale Xandry Velzeboer uniemożliwił im występ w finale A.

W eliminacyjnym biegu numer 7. na 500 metrów Natalia Maliszewska była druga z czasem 43,313, za Kanadyjką Kim Boutin - 42,692. W tej fazie zawodów najszybsza była Holenderka... Velzeboer - 42,417.

Z kolei Michał Niewiński wygrał „po profesorsku" swoją serię z czasem 1.25,135. Polak biegł na końcu stawki, ale w końcówce rywale walczący o dwa czołowe miejsca, dające bezpośredni awans, mieli ze sobą kontakt i wytracili tempo. Wówczas sprytnym manewrem Niewiński ich wyprzedził. ©℗

FOT. PAP/EPA

W swoim biegu eliminacyjnym, Natalia Maliszewska była druga, za rewelacyjną Kanadyjką Kim Boutin

Nasza kawaleria lodowa kontra fenomenalny Jankes z Wisconsin

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE. **Prestiżowy amerykański portal „The Athletic" wytypował 26 sportowców spoza USA, którzy wyróżniają się w poszczególnych dyscyplinach i mają największe szanse na medal.**

Oczywiście chodzi o podium XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Wśród panczenistów został wymieniony Damian Żurek.

Dzisiaj na torze Milano Speed Skating Stadium zobaczymy trzech Polaków - wspomnianego Damiana Żurka oraz Marka Kanię i Piotra Michalskiego. Panowie wystartują na dystansie 1000 metrów - początek zmagań godz. 18.30.

„The Athletic" uważa, że jeżeli ktoś ma pokonać amerykańską gwiazdę łyżwiarstwa szybkiego - Jordana Stolza, to może to zrobić tylko Żurek. W zawodach kończących rywalizację w Pucharze Świata w niemieckim Inzell, 26-letni zawodnik KS Pilica Tomaszów Mazowiecki dwukrotnie triumfował na 500 metrów, zresztą w imponującym stylu (34.09 i 34.06). Za każdym razem ustanawiał rekord toru. A na koniec pokonał Stolza w bezpośrednim wyścigu.

Niedawno w rodzinnym Tomaszowie, na torze Arena Lodowa, triumfował w mistrzostwach Europy zarówno na 500, jak i 1000 metrów.

Przed startem w stolicy Lombardii nasz panczenista przyznaje, że jest w formie.

- Wszystko idzie zgodnie z planem - powiedział.

Polakowi odpowiadają również warunki na torze w Mediolanie, bardzo podobnym do tego, na którym zawodnicy ścigają się w Polsce.

- Jest OK, nie widzę tutaj żadnych rzeczy, które by mi nie pasowały - wyjaśnia Damian Żurek. - Bardzo cieszę się, że wiraże są właściwie identyczne jak w Tomaszowie, bo promień jest dokładnie taki sam. Dla sprintera to detal, który może mieć ogromne znaczenie w walce o setne sekundy. Treningi pokazują, że naprawdę jestem na wysokim poziomie i wszystko idzie zgodnie z planem.

Polak chwali również wioskę olimpijską.

- Warunki są bardzo dobre - ocenił Żurek. - Ja do tego mam „jedynkę", więc też całkowity komfort wypoczynku po treningach. Wioska nie jest za duża, ale mnie to w stu procentach odpowiada. Nigdzie nie jest daleko, nie ma wielu zbędnych miejsc i rzeczy, a na stołówkę mamy kilka kroków. Wiadomo, że Włosi robią fenomenalne makarony, a to jeden z głównych składników diety sportowca, więc więcej mi do szczęścia nie potrzeba. A do tego wygodne łóżko pozwala naprawdę dobrze wypocząć - dodał.

Na swoim koronnym dystansie, 500 metrów, Damian Żurek wystąpi w sobotę.

- Traktuję igrzyska tak naprawdę jak każde inne zawody - podkreśla Żurek. - Zawsze chcę jeździć szybko, zawsze chcę wygrywać. Czy to Puchar Świata, czy mistrzostwa świata, czy mistrzostwa Europy - zawsze podchodzę na sto procent i daję z siebie tyle, ile mogę. Mocno pracuję z psychologiem i wiem, że trzeba podejść do tego właśnie tak, jak do wszystkich innych zawodów, czyli ze spokojną głową. ©℗

eprasa.pl 47c961799b

SPORT

www.sportowy24.pl

BIEGI

W niedzielę, 8 lutego, odbyła się druga tegoroczna edycja biegu Dziki Cross. Stawiło się ponad 150 osób z Radomia i okolic. Cykl Dziki Cross, organizowany przez stowarzyszenie Biegiem Radom, wrócił po rocznej przerwie. Zwyciężyli: Półmaraton kobiety: Agnieszka Polak; mężczyźni: Bartosz Paczos; Bieg na 10 km kobiety: Marta Szczykutowicz; mężczyźni: Grzegorz Neska; Nordic walking kobiety: Marta Lenartowicz; mężczyzni: Piotr Rogula. **SZS**

FOT. SYLWESTER SZYMCZAK

SIATKÓWKA

Czarni zagrają w Nowej Soli

Pierrot Czarni Radom w sobotę, 14 lutego, na wyjeździe zmierzą się z Karton-Pak Astrą Nowa Sól. To spotkanie PLS 1. Ligi zapowiada się jako ważny test aktualnej formy Wojskowych. **OI**

Dramaturgia i rzuty karne w Lublinie. Pierwszy mecz Lidera Radom w 2026 roku

Maciej Kwiatkowski
Radom

PIŁKA RĘCZNA. **MTS Lider Radom powrócił na 1. ligowe parkiety. Rzuty karne rozstrzygnęły pełen dramaturgii mecz w Lublinie z akademikami.**

W niedzielnym pojedynku 1. ligi grupy C., AZS UMCS Lublin podejmował MTS Lider Radom. Pojedynek w regulaminowych 60. minutach nie został rozstrzygnięty, dlatego o losach gry decydowały serie rzutów karnych.

AZS UMCS Lublin - MTS Lider Radom 28:28, 3:2 rzuty karne.

MTS Lider Radom: Brewczyński, Kwiatek, Kozłowski - Musik 3, Pyzara 2, Misalski 2, Machnio 1, Sałuda 10, Obydź 4, Gielniowksi 1, Kasperowski 1, Gruszczyński 4.

W czwartek 5 lutego Lider Radom ogłosił transfer nowego skrzydłowego. Do zespołu beniaminka trafił Dominik Musik. Zawodnik jest wychowankiem Olimpii Piekary Śląskie a ostatnio bronił barw MMTS-u Kwidzyn oraz MKS-u Grudziądz.

W swoim debiucie w barwach radomskiego zespołu Musik zdobył trzy gole, ale on jak i koledzy z drużyny, po końcowej syrenie, zadowoleni z wyniku nie byli. Na tle niżej notowanych Lublinian Lider zremisował 28:28. Podopieczni Rafała Banaszka od samego początku, źle weszli w mecz i musieli odrabiać straty. W pierwszej części przewaga miejscowych wynosiła nawet sześć goli, ale połowa zakończyła się wygrana AZS-u 16:12. Jeszcze w 47. minucie gospodarze prowadzili 24:21, ale to Radomianie uzyskali cztery kolejne gole i wyszli na prowadzenie. Wydawać by się mogło, że Lider pójdzie za ciosem i zdobędzie trzy punkty. Niestety dla nich decydującą o remisie bramkę w ostatnich fragmentach pojedynku, z rzutu karnego uzyskał Julian Gadaj. Rzuty karne, które decydowały o losach spotkania wygrali gospodarze.

Pozostałe mecze: KS AZS AWF Warszawa - UMKS Trójka Ostrołęka 33:26, SMS ZPRP I Płock - KSSPR Końskie 30:44, KS Warszawianka - MKS Wieluń 25:30.

Druga nasza drużyna - Enea Orlęta Zwoleń swój mecz z Podlasiem Nowe Piekuty przełożyła na inny termin.

W tabeli 1. ligi grupy C piłkarzy ręcznych, po 15 kolejkach prowadzi KSSPR Końskie z dorobkiem 42 punktów. Drugie miejsce zajmuje drużyna Enea Orlęta Zwoleń - 31 punktów (jeden mecz zaległy). MTS Lider Radom jest na szóstym miejscu - 27 punktów. Miejsca od 3. do 5. zajmują: 3.MKS Wieluń - 30 punktów, 4.SBR Podlasie Nowe Piekuty - 28 punktów, 5.MKS Mazur Sierpc - 27 punktów. ©℗

FOT. MTS LIDER RADOM

Piłkarze ręczni MTS Lider Radom w pierwszym meczu w 2026 roku zdobyli punkt, przegrali po rzutach karnych.

Znamy przyczyny wielkiej awarii prądu na stadionie Radomiaka

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA NOŻNA. **We wtorek, 10 lutego, odbyła się konferencja prasowa w sprawie awarii światła podczas meczu Radomiak Radom - Arka Gdynia w PKO BP Ekstraklasie, który ostatecznie się nie odbył.**

FOT. OLHA ILKEVYCH

Wiceprezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radomiu Robert Dębicki podczas wtorkowej konferencji w Radomskim Centrum Sportu.

Wiceprezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, któremu podlega Radomskie Centrum Sportu, Robert Dębicki, wyjaśnił przyczyny problemu oraz poinformował o przygotowaniach do kolejnych meczów.

– Podjęliśmy bardzo poważne zaangażowanie finansowe oraz organizacyjne, żeby ten mecz się odbył. Mieliśmy ogromne wymagania postawione przez straż pożarną i policję. We wszystkim determinowały nas warunki pogodowe, które nie pozwalały prowadzić wszystkich prac dużo wcześniej. Udało nam się doprowadzić do tego momentu, kiedy mecz miał się odbyć. Nastąpiło przeciążenie automatyki zasilania wewnętrznego stadionu. Ze średniego napięcia został wyłączony system i nie byliśmy w stanie uruchomić go ręcznie. Przyczyny były takie, że sieć całego stadionu była bardzo przeciążona. Wszystkie urządzenia ustawione na tryb grzania, grille, klimatyzacja, a także dodatkowe urządzenia dogrzewania, wytwarzały tak zwany pik zapotrzebowania mocy, który nie pozwalał uruchomić całej instalacji - mówił Robert Dębicki.

Wiemy również, że w dzień meczowy, czyli 30 stycznia, przeprowadzono próbę oświetlenia oraz obciążenia systemu przed meczem. O godzinie 16:20 światło zostało włączone, następnie wyłączone próbnie i ponownie załączone. Około godziny 17 nie wystąpiły żadne problemy.

Tuż po odwołanym meczu, w poniedziałek o godzinie 9, na stadionie pojawili się fachowcy z firmy podwykonawczej, która wykonywała instalacje na całym obiekcie. Dokonali przestawienia nastaw automatyki prądu oraz podwyższyli zakres możliwości obciążenia systemu.

Na konferencji pojawiło się również pytanie o finanse związane z organizacją meczu. Kto pokryje koszty kibicom gości, którzy przyjechali z Gdyni do Radomia, oraz firmom cateringowym obsługującym imprezę? Czy Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji lub Radomskie Centrum Sportu dysponuje ubezpieczeniem?

– MOSiR nie był organizatorem meczu. Za wszystko, co działo się na stadionie, odpowiada organizator imprezy masowej. My stadion przekazujemy w ramach umowy z Radomiakiem, razem ze wszystkimi systemami i urządzeniami, które są sprawne. To, jak Radomiak jako organizator imprezy masowej wykorzystuje stadion, to zupełnie inna kwestia – mówił wiceprezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Departament Logistyki Rozgrywek przedstawił nowy termin meczu 19. kolejki PKO BP Ekstraklasy między Radomiakiem Radom a Arką Gdynia - 5 marca na Stadionie Radomskiego Centrum Sportu o godzinie 20:30. Jak zapowiedziano, w środę z pracownikami Radomiaka zostanie przeprowadzona kolejna próba obciążeniowa systemu zasilania. Wszystko wskazuje, że w kolejnym meczu ligowym między Radomiakiem Radom a Koroną Kielce (w piątek, 13 lutego, o godzinie 18.) nie będzie problemów. Podczas meczu będzie też obecny specjalista od ewentualnych usterek. ©℗

Jan Grzesik w zaszczytnym klubie „200”

Maciej Kwiatkowski
Radom

PIŁKA NOŻNA. **Jan Grzesik, zawodnik Radomiaka Radom, po meczu z Rakowem Częstochowa zapisał się w gronie polskich ligowców, którzy w najwyższej klasie rozgrywkowej rozegrali 200 meczów.**

W barwach ŁKS Łódź w Ekstraklasie rozegrał 30 meczów, w których strzelił jednego gola. Występy te miały miejsce w sezonie 2019/2020, a premierową bramkę jeden z obecnych kapitanów Radomiaka, strzelił w 11. pojedynku tego szczebla, w starciu z Koroną Kielce.

Po pobycie w Łodzi Grzesik podpisał umowę z Wartą Poznań. W jej barwach w najwyższej klasie w Polsce wystąpił w 91. pojedynkach. W drużynie występującej w Grodzisku Wielkopolskim uzyskał 10 bramek, ale grał nie tylko w defensywie, a najczęściej jako skrzydłowy.

W drużynie Radomiaka Grzesik zadebiutował w sezonie 2023/2024. Zagrał wówczas 30 pojedynków, zdobywając w nich jedną bramkę i notując dwie asysty. Gol miał miejsce w pojedynku przegranym 3:4 z Zagłębiem Lubin. Grzesik niemalże od początku pobytu w Radomiu stał się ulubieńcem fanów.

Przełomowy okazał się dla niezwykle sympatycznego piłkarza następny sezon. W nim Grzesik w 30. pojedynkach uzyskał pięć bramek i popisał się siedmioma kończącymi podaniami.

W trwającym sezonie w barwach Radomiaka w ekstraklasie Grzesik rozegrał 19. spotkań. W nich zdobył sześć bramek i zanotował pięć asyst.

Sumując dokonania zawodnika Radomiaka, to w 200. pojedynkach uzyskał 23 gole i popisał się 22., asystami. Ponadto Grzesik ujrzał od arbitrów 26 żółtych kartek i ani jednej czerwonej. Jak podaje portal transfermarkt.pl., Grzesik w ekstraklasie spędził 1682 minuty.

Zawodnikiem Radomiaka Radom Jan Grzesik został 2 czerwca 2023 toku. Z klubem obecnie ma kontrakt do 30 czerwca 2027 roku. Dwusetny mecz w PKO BP Ekstraklasie Jan Grzesik zagrał w Częstochowie z Rakowem. ©℗

eprasa.pl 47c961799b

Wypadek przy Galerii Echo w Kielcach. Samochód ściął słup. Trzy osoby ranne **strona 5**

FOT. MATEUSZ JAROS

Czy zdrowo jest spać z psem lub kotem w jednym łóżku? Towarzystwo czworonoga w sypialni pomaga zwalczyć koszmary **strona 9**

STRONA ZDROWIA

ŚWIĘTOKRZYSKIE Echo Dnia

Środa 11.02.2026

Nr 34 (15 005)

www. echodnia.eu

Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włoszczowscy policjanci przejęli znaczną ilość narkotyków **strona 3**

Poszukiwania mężczyzny w gminie Ruda Maleniecka. W akcji policjanci i strażacy **strona 3**

Zderzenie aut w gminie Piekoszów. Ranne zostały dwie kobiety **strona 3**

Nr ISSN 0137-902X Nr indeksu 350-087

FOT. PAWEŁ MAŁECKI

VIBE NA ŚWIĘTOKRZYSKIE

Studia, praca, rozwój. Wielki zlot w Kielcach maturzystów z całego regionu **strona 2**

Będzie nowy szyld i nowy właściciel w Suchedniowie

Schronisko dla bezdomnych psów przy ulicy Berezów, znane dotąd pod nazwą Baros, nie zostanie zamknięte. Zmieni nazwę na Tulimy Łapki. Co jeszcze się zmieni? **strona 3**

W Skalbmierzu pijany kierowca z zakazem zjechał do rowu. Spotkała go surowa kara **strona 6**

Oszustwo i dwaj aresztowani mężczyźni. Szybka akcja policji w gminie Sędziszów **strona 6**

PO WYPADKU RUSZYŁ NA POSZUKIWANIA SASZETKI RANNEGO...

Zamiast pomóc koledze, okradł go

Sylwia Bławat
Gmina Busko-Zdrój

Nawet 15 lat więzienia grozić może 55-letniemu mężczyźnie, bo policjanci podejrzewają go o to, że okradł kolegę, którego potrącił samochód.

Z ich ustaleń wynika, że widział wypadek, ale zamiast pomóc, zaczekał, aż służby odjadą i ruszył na poszukiwania jego saszetki...

Ta obrzydliwa historia swój początek miała wieczorem w czwartek, 5 lutego, w Siesławicach pod Buskiem-Zdrojem. Wówczas 63-letni mężczyzna został potrącony przez Volkswagena: wpadł na bok przejeżdżającego auta.

Na rannego mężczyznę uwagę zwrócił policjant - sierżant Michał Pałys z Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego buskiej policji, który w swoim wolnym czasie akurat tamtędy przejeżdżał. Funkcjonariusz ruszył na pomoc rannemu, wezwał karetkę. Ta zabrała rannego do szpitala.

Okazuje się, że całe zdarzenie obserwował 55-letni kolega rannego w wypadku. Usłyszał pisk opon, zobaczył, co się stało. Nie ruszył jednak na pomoc. Stał i patrzył. I czekał, aż odjadą służby. - Z naszych ustaleń wynika, że gdy na miejscu wykonano już wszystkie czynności i wszyscy odjechali, 55-latek podszedł tam, gdzie doszło do potrącenia i zaczął... szukać saszetki rannego. Nie znalazł jej jednak, więc wrócił tu nazajutrz i wtedy ją odnalazł, w środku była karta 63-latka - opowiada aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski, rzecznik prasowy buskiej policji.

55-latek nie oddał własności kolegi ani jemu, ani jego rodzinie. Z ustaleń stróżów prawa wynika, że ruszył prosto na zakupy, co było tym łatwiejsze, że znał PIN do karty znajomego. Zrobił zakupy w sklepie spożywczym, potem kupił buty i ubrania, na końcu wybrał się do zegarmistrza. I na tym się skończyło, bo gdy przyszło zapłacić 700 złotych, okazało się, że karta została zablokowana. Zdążył do tej chwili wydać ponad 1300 złotych.

- Córka rannego mężczyzny w piątek około godziny 10 przyszła do nas. Powiadomiła nas o dziwnym ruchu na koncie ojca, choć on sam nie mógł z niego korzystać, bo leżał w szpitalu - dodaje policjant.

W sobotę policjanci zatrzymali 55-latka. Usłyszał zarzuty. Teraz może mu grozić nawet 15 lat pozbawienia wolności.

FOT. POLICJA

Mężczyzna kupił między innymi buty i ubrania, a na końcu wybrał się do zegarmistrza

eprasa.pl 47c961799b

Jutro w naszej gazecie
Pod paragrafem

Cztery dekady temu inwazją na Grenadę USA zademonstrowały, że ten kawałek świata jest i będzie w ich strefie wpływów.

AUTOPROMOCJA 0011454727

Zamów **prenumeratę**
Echo Dnia 41 375 72 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

Ryszard Tadeusiewicz
profesor AGH

CZYM WYPEŁNIALIŚMY ZIMOWE WIECZORY?

Jedną z licznych złych stron okresu zimowego są długie wieczory. Jak sobie kiedyś z tym radzono? Dawniej do dyspozycji była telewizja z jednym programem, w dodatku nadawanym tylko w określonych godzinach, więc jak już coś „rzucili", to wszyscy oglądali, a potem było to tematem rozmów w pracy i w rodzinie. Właśnie minęła okrągła rocznica pierwszego takiego „rzucenia" - otóż przed 70 laty, w lutym 1956roku, po raz pierwszy w telewizji polskiej pojawił się teatr sensacji „Kobra". W pierwszym spektaklu widzowie mogli obejrzeć sztukę „Zatrute litery" Agathy Christie. Potem „Kobra" (z kolejnymi spektaklami) była nadawana co tydzień, zawsze w czwartki, przy czym, gdy ją wyświetlano, to pustoszały ulice, bo wszyscy oglądali. Ofertę dla telewidzów uzupełniały seriale. Powstał „Kabaret Starszych Panów", będący serialem w formule teatralnej. Były to bez wyjątku wydarzenia artystyczne najwyższego lotu. Lata 50. i 60. XX wieku to był okres, kiedy władze ograniczały możliwość zakupów zagranicznych, więc program telewizyjny opierał się na produktach krajowych. Pierwszy serial dla polskiej telewizji, zatytułowany „Barbara i Jan", wyprodukowano w kraju w 1964 roku i emitowano go w 1965 roku. Nie został jakoś szczególnie zapamiętany, ale warto o nim wiedzieć, bo przecież był pierwszy. Potem jednak filmy od razu kręcone jako seriale stały się naprawdę znakomitymi osiągnięciami artystycznymi choćby „Czterdziestolatek" (1969-1971). W 1963 roku władze dopuściły wreszcie możliwość zakupu dla polskiej telewizji seriali zagranicznych i jako pierwszy pojawił się 30 czerwca 1963 roku „Doktor Kildare". Polki oczarował przystojny Richard Chamberlain! Potem była „Bonanza". Serial był początkowo emitowany w niedziele po wydaniu Dziennika Telewizyjnego jako nagroda dla tych, którzy przełknęli przydziałową porcję komunistycznej propagandy. No a potem ruszyła lawina. Panie zachwycała amerykańska „Dynastia", panów „07 zgłoś się", wszystkich czeski „Szpital na peryferiach", no i znakomita „Kariera Nikodema Dyzmy". Ech, łza się w oku kręci!

Ponad 2500 maturzystów. Poznali ścieżki nauki i pracy

Magdalena Wróblewska
Kielce

Matura tuż za progiem, a odpowiedź na pytanie „co dalej?" wciąż nieoczywista. W Kielcach odbyło się wydarzenie „Vibe na Świętokrzyskie: Studiuj, Pracuj, Rozwijaj się!".

Przyjechało ponad 2 500 maturzystów, było 27 wystawców i ponad 40 stoisk pełnych inspiracji, wiedzy i realnych ofert.

We wtorek 10 lutego w Centrum Kongresowym Targów Kielce odbyło się wydarzenie edukacyjno-zawodowe zorganizowane przez Wojewódzki Urząd Pracy w Kielcach.

Założeniem wydarzenia było zaprezentowanie szerokiego wachlarza możliwości dostępnych po ukończeniu szkoły średniej. Uczniowie mogli zapoznać się z ofertą uczelni wyższych, szkół policealnych oraz instytucji wspierających wejście na rynek pracy. Obecni byli także przedstawiciele firm oraz administracji samorządowej.

Wydarzenia zainaugurowała Renata Janik - marszałek województwa świętokrzyskiego, która podkreśliła, że województwo oferuje młodym nowoczesną edukację, rozwijający się rynek pracy i realne wsparcie w planowaniu przyszłości zawodowej. - Zaprosiliśmy młodzież z województwa świętokrzyskiego, ale również z województw ościennych, żeby zaprezentować ofertę naszych uczelni i szkół, które po ukończeniu liceum lub technikum mają do zaoferowania ciekawe ścieżki kariery zawodowej - mówiła Aleksandra Marcinkowska, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Kielcach. - Można było porozmawiać bezpośrednio z przedstawicielami, wziąć udział w konkursach oraz zapoznać się z ofertą instytucji, które działają na rzecz młodych ludzi.

FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Vibe na Świętokrzyskie w Targach Kielce. We wtorek prezentowano ofertę studiów, pracy oraz rozwoju

Uczestnicy korzystali z porad doradców zawodowych, uzyskiwali informacje dotyczące pierwszego zatrudnienia, zakładania działalności gospodarczej oraz możliwości dofinansowania kursów i szkoleń. Program wydarzenia obejmował również warsztaty i prezentacje.

Istotnym elementem wydarzenia była prezentacja oferty regionalnych uczelni. Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach przedstawił pełen zakres kierunków studiów.

- Pokazujemy całą ofertę dydaktyczną, nie tylko wybrane kierunki - podkreślała rektor uczelni, profesor Beata Wojciechowska. - Największym zainteresowaniem cieszą się kierunki medyczne i okołomedyczne, ale także psychologia, kryminologia oraz filologia angielska. Zainteresowanie młodych ludzi jest bardzo zróżnicowane.

Organizatorzy wskazywali, że województwo świętokrzyskie oferuje nowoczesne kierunki kształcenia, rozwijający się rynek pracy oraz system wsparcia dla młodych osób planujących swoją przyszłość zawodową. Udział w wydarzeniu był bezpłatny.

W czasie „Vibe na Świętokrzyskie" odbyły się: warsztaty planowania kariery, CV i rozmów kwalifikacyjnych; doradztwo edukacyjne i zawodowe; spotkania z uczelniami, pracodawcami i służbami mundurowymi; pokazy sprzętu ratowniczego i pierwszej pomocy; staże, kursy, szkolenia i dofinansowanie; gra targowa „Złap vibe - zbierz pieczątki!".

W wydarzeniu udział wzięli między innymi: senator Krzysztof Słoń, Anita Koniusz - członek Zarządu Województwa; Artur Maciąg - prorektor do spraw studenckich i dydaktyki Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach, Agnieszka Kubicka - zastępczyni dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy, Rafał Nowak - dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Morawicy, Katarzyna Kubicka - dyrektor Departamentu Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego, Tomasz Janusz - dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego. ©℗

Pogoda w regionie

Dzisiaj
Dzień **5°C** Noc **2°C**
Barometr **1005 hPa**
Wiatr **płd. 13 km/h**
Biomet **niekorzystny**

Czwartek
Dzień **7°C** Noc **0°C**

Piątek
Dzień **9°C** Noc **0°C**

Sobota
Dzień **6°C** Noc **-4°C**

Uwaga: zachmurzenie duże, w środę i czwartek możliwy niewielki deszcz

11 LUTEGO 2026

Dziś 42. dzień roku
Do sylwestra pozostało 323 dni.

Wschód słońca
o godzinie 6.59, zachód o godzinie 16.42.

Dzień będzie trwać 9 godzin i 43 minuty. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia (21 czerwca) o 7 godzin i 4 minuty i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 2 godziny i 1 minutę.

Imieniny dziś obchodzą:
Bernadeta, Dezyderiusz, Lucjusz, Maria, Łazarz.

KALENDARIUM

1764
Kongregacja Obrzędów zatwierdziła kult Wincentego Kadłubka, zmarłego 8 marca 1223 w Jędrzejowie.

FOT. ARCHIWUM

1945
W Domu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Kielcach odbyło się posiedzenie inauguracyjne Miejskiej Rady Narodowej.

1940
Niemcy zorganizowali „sąd policyjny", który skazał na śmierć aresztowanych w Skarżysku- Kamiennej. Rozstrzelanych zostało blisko 360 osob.

1944
W Sandomierzu zmarł Paweł Kubicki, biskup pomocniczy sandomierski w latach 1918–1944. Był autorem „Katechizmu dla uczącej się młodzieży katolickiej".

1958
Konsekracja biskupa Szczepana Sobalkowskiego, sufragana kieleckiego, kapelana Narodowych Sił Zbrojnych, więźnia Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.

eprasa.pl 47c961799b

nasz REGION

SANDOMIERZ
Porcelanowych figurek nie dostała
Mieszkanka Sandomierza chciała przez internet kupić porcelanowe figurki, zapłaciła za nie ponad 500 złotych, ale ich nie dostała.
SABA

SKARŻYSKO-KAMIENNA
Włamanie do piwnicy. Łupem akcesoria samochodowe
W bloku w Skarżysku-Kamiennej ktoś się włamał do piwnicy. Łupem padły akcesoria samochodowe, zaś właściciel straty ocenił na 700 złotych. **SABA**

FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ, PISZ
Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka Paula Goszczyńska. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia": 41 36 36 125. Można też zgłosić sprawy mailem na adres: interwencje@echodnia.eu.

KRÓTKO

WŁOSZCZOWA

Policjanci przejęli znaczną ilość narkotyków. Co za to grozi?

Nawet na 10 lat może trafić za kraty 30-letni mężczyzna, którego zatrzymali w minioną sobotę włoszczowscy policjanci.

Zaczęło się od zgłoszenia o pijanym człowieku siedzącym na klatce schodowej.

- Na miejscu policjanci zastali 30-latka. Mężczyzna, mający jak się później okazało 1,7 promila alkoholu w organizmie, był agresywny i nie wypełniał poleceń funkcjonariuszy. Został obezwładniony - opowiadała o okolicznościach sobotniej interwencji sierżant Weronika Grot, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji we Włoszczowie.

Przy kontrolowanym policjanci znaleźli 40 gramów środka wstępnie zidentyfikowanego jako mefedron. Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków, za co grozi do 10 lat więzienia.
MINOS

GMINA RUDA MALENIECKA

Były poszukiwania. Policjantów zaalarmowali bliscy mężczyzny

FOT. OSP RUDA MALENIECKA

Bliscy 69-latka ze Szkucina w powiecie koneckim w poniedziałkowy wieczór zaalarmowali policjantów, że mężczyzna zaginął. Nie mieli z nim kontaktu od popołudnia

W teren ruszyli policjanci wyposażeni między innymi w kamerę termowizyjną oraz przewodnik z psem tropiącym z Włoszczowy. Funkcjonariuszy wsparli druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipie i Rudzie Malenieckiej dysponujący quadami.

- Przewodnik psa, wracając po wykonanym tropieniu, zauważył zaginionego 69-latka, idącego drogą w rejonie miejscowości Pijanów. Mężczyzna został przekazany pod opiekę rodziny - podsumowywała młodszy aspirant Marta Przygodzka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Końskich.
MINOS

Schronisko dla bezdomnych psów nie zostanie zamknięte

Anna Gwóźdź
Suchedniów

Schronisko dla psów znajdujące się w Suchedniowie, powiecie skarżyskim, znane dotąd pod nazwą Baros, nie zostanie zamknięte.

To najnowsze informacje, o jakich dowiedziało się „Echo Dnia" podczas dnia dla wolontariuszy w placówce, w sobotę, 7 lutego.

Schronisko przejęła działająca od lat na rzecz zwierząt Ewelina Szlufik, a placówka zmieni nazwę na Tulimy Łapki. Baros przy ulicy Berezów w Suchedniowie od ponad 10 lat prowadził Maciej Glijer, który zdecydował się na początku lutego zamknąć je po fali komentarzy internautów po kontrolach zleconych przez władze wojewódzkie w schronisku.

Kontrole wykazały brak wymaganego rejestru zwierząt, zły stan techniczny infrastruktury stwarzający ryzyko urazów, przeludnienie kojców oraz brak odpowiednich warunków do kwarantanny i pooperacyjnej izolacji zwierząt. Jednocześnie kontrolujący nie mieli zastrzeżeń do jakości sprawowanej opieki weterynaryjnej. Niektórzy wolontariusze, regularnie odwiedzający schronisko, również podkreślali w rozmowie z nami, że zwierzęta były traktowane dobrze.

Ewelina Szlufik właśnie przejmuje kontrolę nad schroniskiem w Suchedniowie, będzie prowadzić je razem z mężem Krzysztofem. Kobieta od 15 lat zajmuje się bezdomnymi zwierzętami, pracuje w Domu Pomocy Społecznej imienia Jana Pawła II w Kielcach. Nie zamierza rezygnować z etatu. Poprowadzi placówkę jako osoba prywatna, przedsiębiorczyni w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej, a właścicielowi terenu schroniska będzie płacić za jego użytkowanie.

FOT. ANNA GWÓŹDŹ

Ewelina i Krzysztof Szlufik - małżeństwo z Kielc, które poprowadzi schronisko w Suchedniowie

Ma zamiar usprawnić pracę azylu, przede wszystkim - szerzej otworzyć go na wolontariuszy, bo dotąd ich odwiedziny były możliwe tylko raz w tygodniu. A kontakt z człowiekiem to ważny aspekt socjalizacji psa. - Przyszłam tu z zamiarem wolontariatu, porozmawiałam z właścicielem i pozwolił mi zebrać grono ludzi, którzy będą wyprowadzać te psy. Po całej tej nagonce, kiedy schronisko zostało zamknięte, był to dla mnie impuls, żeby ratować zwierzaki. Tylko jak? Co zrobić z tymi, które już są i które będą? Czy naprawdę mają jechać 300, 400 kilometrów do innej placówki? — mówi Ewelina Szlufik.

Postanowiła kontynuować działalność schroniska, wynajęła od właściciela cały teren. Jak zaznacza, zachęcili ją do tego tutejsi wolontariusze, w tym Kamil Miernik. - Od 15 lat zajmuję się psami prywatnie, adoptuję przeważnie staruszki, współpracowałam z wieloma fundacjami, które mnie znają. Chcemy otworzyć się oficjalnie w tym tygodniu, około środy, 11 lutego. Schronisko będzie zawsze otwarte dla wolontariatu, szukamy ludzi chętnych do pomocy, dużo pracy przed nami. Liczę na pomoc i wsparcie organizacji — dodaje.

Dyrekcja Domu Pomocy Społecznej, w którym pracuje kobieta potwierdza, że jest bardzo kompetentna, zaangażowana, a w środowisku pracy znana jako miłośniczka zwierząt.

Obecnie trwa praca związana ze schroniskową dokumentacją, rejestracją psów, sprzątaniem, zagospodarowywaniem kojców, rozkładaniem nowej słomy. W sobotę, 7 stycznia mnóstwo ludzi z regionu i spoza przyjechało tu, by wyprowadzić psa, przywieźć dary w postaci karmy, koców, zabawek, smyczy, leżanek, ale także adoptować zwierzę. To dobra perspektywa na przyszłość. - Przyznam, czym mogę narazić się na hejt, że psy nie są wycofane, zabiedzone. My usprawnimy i ulepszymy to wszystko. Jeszcze nie dowierzam, że zdecydowałam się na taki krok, ale kocham psy i jestem bardzo szczęśliwa - mówi „Echu Dnia" Ewelina Szlufik.

W mediach społecznościowych, na facebookowym profilu Adoptuj Przyjaciela, prowadzona jest akcja szukania właścicieli dla czworonogów. Możemy zobaczyć zdjęcia psów, które marzą o ciepłym i dobrym domu. ©℗

Wypadek. Do szpitala zabrano dwie kierujące

Sylwia Bławat
Gmina Piekoszów

Prędkość najprawdopodobniej stałą się przyczyną wypadku, jaki wydarzył się we wtorkowe przedpołudnie w Wiernej Rzece w gminie Piekoszów (powiat kielecki).

Do zdarzenia doszło przed godziną 9.30. Na miejsce prócz policji i pogotowia ruszyły także dwa zastępy straży pożarnej, w tym druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Rykoszynie. - Drogą powiatową od Piekoszowa w kierunku Łopuszna Chevroletem jechała 27-letnia kierująca. Najprawdopodobniej w wyniku niedostosowania prędkości do warunków na łuku drogi straciła panowanie nad samochodem, auto wpadło w poślizg, zjechało na drugi pas, a tu zderzyło się z Peugeotem, prowadzonym przez 32-latkę - opowiada podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy kieleckiej policji.

Obie kierujące były trzeźwe, obie też zostały przewiezione do szpitala. ©℗

FOT. OSP RYKOSZYN

Do zdarzenia doszło przed godziną 9.30 we wtorek, 10 lutego w miejscowości Wierna Rzeka (gmina Piekoszów)

eprasa.pl 47c961799b

REKLAMA 0011476046

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

Kielce, dnia 5 lutego 2026

Znak:SPN.III.7820.1.3.2024

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 10 § 1 oraz art. 49 Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1691), zwanej dalej Kpa, mając na uwadze przepisy art. 11d ust. 5 i 6 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311),

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

zawiadamia, że zebrał materiał dowodowy w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej **dla zadania polegającego na budowie odcinka drogi ekspresowej S74 Przełom/Mniów – Kielce odc. Kielce (S7 Węzeł Kielce Zachód) – Kielce (DK nr 73)**, na terenie miasta Kielce. Postępowanie w sprawie ww. decyzji zostało wszczęte na wniosek Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, działającego przez pełnomocnika.

Przedmiotowe postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmuje nieruchomości położone w **mieście Kielce jednostce ewidencyjnej 266101_1 Miasto Kielce**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, znajdujące się:

w liniach rozgraniczających teren przeznaczone pod planowaną inwestycję drogową:

Obręb 0002, numery ewidencyjne działek: 359/3 (**359/15**, 359/16), 359/6 (**359/17**, 359/18), 359/7 (**359/19**, 359/20), 359/10 (**359/21**, 359/22), 359/12 (**359/23**, 359/24), 359/13 (**359/25**, 359/26), 360/4 (**360/6**, 360/7), 510/1 (**510/3**, 510/4), 510/2 (**510/5**, 510/6), 511/5 (**511/8**, 511/9), 511/6 (**511/10**, **511/11**, 511/12), 511/7 (**511/13**, 511/14), 512 (**512/1,** 512/2), 513 (**513/1, 513/2,** 513/3), **514/5, 514/6,** 514/8 (**514/11, 514/12**, 514/13), 514/9 (**514/14, 514/15**, 514/16), 515 (**515/1, 515/2,** 515/3), 517/3 (**517/7**, **517/8**, 517/9), 518 (**518/1**, **518/2**), 522 (**522/1**, **522/2**, 522/3), 523 (**523/1**, **523/2,** 523/3), 525/1 (**525/2**, **525/3**, 525/4), 527/1 (**527/2**, **527/3**, 527/4), 528/1 (**528/2**, **528/3**, 528/4), 529/1 (**529/6, 529/7**, 529/8), 529/2 (**529/9**, **529/10**, 529/11), 529/3 (**529/12**, **529/13**, 529/14), 530 (**530/4, 530/5**, 530/6), 532/5 (**532/7**, **532/8**, 532/9), 532/6 (**532/10**, **532/11**, 532/12), 533 (**533/1**, **533/2**, 533/3), 535 (**535/1**, **535/2**, 535/3), 536/1 (**536/4**, **536/5**, 536/6), 537/2 (**537/14**, 537/15), **545**, **546**, 547 (**547/1**, 547/2), 548/1 (**548/6**, **548/7**, 548/8), 548/2 (**548/9**, **548/10**, 548/11), 548/4 (**548/12**, **548/13**, 548/14), **548/5**, **549**, 550/1 (**550/4**, **550/5**), **550/2**, **550/3**, 552 (**552/1**, **552/2**, 552/3), 553/2 (**553/5**, **553/6**, 553/7), 554/1 (**554/4**, **554/5**, 554/6), 556/1 (**556/4**, **556/5**, 556/6), 560/1 (**560/4**, **560/5**, 560/6), 561/2 (**561/3**, **561/4**, 561/5), 564 (**564/1**, **564/2**, 564/3), 567 (**567/1**, **567/2**, 567/3), 575/3 (**575/63**, 575/64), 575/4 (**575/34**, **575/35**), 575/6 (**575/36**, 575/37), **575/7**, 575/10 (**575/38**, **575/39**), 575/11 (**575/40**, **575/41**), 575/12 (**575/42**, **575/43**), **575/13**, 575/14 (**575/44**, 575/45), **575/15**, 575/16 (**575/46**, 575/47), 575/17 (**575/48**, **575/49**), 575/18 (**575/50**, **575/51**), 575/19 (**575/52**, **575/53**), 575/23 (**575/54**, **575/55**), 575/24 (**575/56**, 575/57), 575/28 (**575/58**, **575/59**), 575/29 (**575/60, 575/61**, 575/62), 575/30 (**575/65**, **575/66**, 575/67), 576/2 (**576/4**, **576/5**), 577/1 (**577/4**, 577/5), 577/2 (**577/6**, **577/7**), 580/1 (**580/4**, 580/5), 580/2 (**580/6**, **580/7**), 584/2 (**584/4**, **584/5**), 596/1 (**596/3**, 596/4), 596/2 (**596/5**, **596/6**), 597 (**597/1, 597/2**), 598 (**598/1, 598/2**), 608/2 (**608/4**, **608/5**, 608/6), 610/2 (**610/6**, **610/7**, 610/8), 612/2 (**612/4**, **612/5**, 612/6), 616/2 (**616/4**, **616/5**, 616/6), 619/7 (**619/8**, **619/9**, 619/10), 620/2 (**620/6**, **620/7**, 620/8), 621/2 (**621/6**, **621/7**, 621/8), 622 (**622/1**, **622/2**, 622/3), **623/3**, **623/4**, **623/5**, **623/6**, **623/7,** 624/1 (**624/3**, **624/4**), 624/2 (**624/5**, **624/6**), 630/1 (**630/44**, 630/45), **630/4**, **630/5**, **630/22**, **630/23**, 630/24 (**630/46**, **630/47**), **630/25**, **630/26**, **630/27**, **630/28**, **630/29**, 630/30 (**630/48**, **630/49**), **630/35**, **630/36,** 630/37 (**630/50**, **630/51,** 630/52), **630/38**, **630/39**, 630/41 (**630/55**, 630/56), **630/42**, 630/43 **(630/53**, **630/54**), 638 (**638/1**, **638/2**), 639 (**639/1**, **639/2**),

Obręb 0004, numery ewidencyjne działek: 45/5 (**45/13**, 45/14, 45/15), 46/4 (**46/10**, 46/11), 46/6 (**46/12**, 46/13), 46/9 (**46/14**, 46/15), 47/1 (**47/9**, **47/10,** 47/11), 47/7 (**47/12**, **47/13**, 47/14), 48/1 (**48/5**, 48/6), 48/3 (**48/7**, **48/8**, 48/9), 118/1 (**118/11, 118/12**, 118/13), 159 (**159/1**, **159/2**, 159/3), 162/1 (**162/6, 162/7**), 162/2 (**162/8**, 162/9), 165/4 (**165/11, 165/12**, 165/13), 166 (**166/1, 166/2,** 166/3), 170/2 (**170/5, 170/6**, 170/7), 174/4 (**174/7, 174/8**, 174/9), 176 (**176/1**, **176/2**, 176/3), 180/2 (**180/8, 180/9**, 180/10), **183/2**, 183/3 (**183/6**, **183/7**, 183/8), 184/2 (**184/8**, **184/9**, 184/10), **184/4**, 185/2 (**185/5**, **185/6**, 185/7), **185/4**, **186/1**, **187/2**, 187/4 (**187/7**, **187/8**, **187/9**, 187/10), 188 (**188/1**, **188/2**, 188/3, 188/4), **189/2**, 189/3 (**189/4,** 189/5), **190/2**, 190/3 (**190/6**, **190/7**, 190/8), 191/1 (**191/8**, 191/9), 191/3 (**191/10**, **191/11**, 191/12), 192/2 (**192/11**, 192/12), 192/3 (**192/13**, 192/14,) 192/4 (**192/15, 192/16**), 193/1 (**193/5**, 193/6), **193/4**, 195/4 (**195/79**, 195/80), 195/25 (**195/63**, **195/64**, 195/65), 195/31 (**195/66**, **195/67**), 195/32 (**195/68**, 195/69), 195/35 (**195/70, 195/71**, 195/72), 195/36 (**195/73**, **195/74**, 195/75), 195/37 (**195/76**, **195/77**, 195/78), 195/57 (**195/81, 195/82**, 195/83), 195/58 (**195/84**, **195/85**), 195/62 (**195/86**, 195/87), 208/3 (**208/5, 208/6**, 208/7), 209 (**209/1**, **209/2**, 209/3), 221/3 (**221/149**, **221/150**, 221/151), 221/11 (**221/132**, **221/133**), 221/63 (**221/152**, **221/153**), 221/71 (**221/154**, **221/155**, 221/156), 221/74 (**221/157**, 221/158), 221/104 (**221/128**, 221/129), 221/105 (**221/130**, 221/131), **221/110**, 221/112 (**221/134**, 221/135), **221/113,** 221/115 (**221/136**, **221/137**, 221/138), 221/116 (**221/139**, **221/140**), 221/117 (**221/159**, **221/160**), 221/118 (**221/141**, **221/142**), 221/119 (**221/143**, **221/144**), 221/120 (**221/145,** 221/146), 221/124 (**221/147**, **221/148**), **221/125**, 511 (**511/1**, 511/2), 517 (**517/1**,517/2), 519/1 (**519/4**, **519/5**, 519/6), 519/3 (**519/7**, 519/8),

Obręb 0005, numery ewidencyjne działek: **1/18, 1/20, 1/22,** 1/21 (**1/40, 1/41**), 1/24 (**1/30**, **1/31**, 1/32), 1/25 (**1/33**, **1/34**, **1/35**, **1/36**, 1/37, 1/38, 1/39), 3/12 (**3/32,** 3/33), **3/14**, 3/17 (**3/34**, **3/35**, **3/36**, 3/37), **5/20**, 5/22 (**5/130**, **5/131**, 5/132), 5/24 (**5/133**, **5/134**, 5/135), 5/28 (**5/136**, 5/137), 5/55 (**5/138**, 5/139), 5/120 (**5/127**, **5/128**, 5/129), **6/36**, 6/37 (**6/627**, 6/628), 6/39 (**6/617**, 6/618), 6/75 (**6/623, 6/624**, **6/625**, 6/626), 6/100 (**6/589**, **6/590**), **6/106**, 6/270 (**6/591,** 6/592), 6/271 (**6/593, 6/594**, 6/595), **6/273,** 6/274 (**6/596, 6/597**, 6/598), **6/275, 6/276,** 6/277 (**6/599, 6/600**, **6/601**, 6/602, 6/603), 6/278 (**6/604, 6/605**, 6/606), 6/281 (**6/607, 6/608**, **6/609**), 6/282 (**6/610,** 6/611), 6/356 (**6/612,** 6/613), 6/357 (**6/614, 6/615**, 6/616), **6/546**, 6/547 (**6/621, 6/622**), 7/5 (**7/12, 7/13**, **7/14**), **8/2,** 8/3 (**8/4**, 8/5), **9/1,** 9/2 (**9/3,** 9/4), **10/2, 10/4, 10/5, 10/6, 10/7,** 15/3 (**15/10**, 15/11), 15/4 (**15/5**, **15/6**, **15/7**, **15/8**, 15/9), **16/4,** 16/6 (**16/54, 16/55**), 16/7 (**16/56**, **16/57**, **16/58**), **16/8,** 16/10 (**16/39**, **16/40**), **16/11, 16/12, 16/13,** 16/22 (**16/59**, **16/60**), **16/23**, **16/24, 16/25,** 16/26 (**16/41, 16/42**), 16/27 (**16/43, 16/44**), 16/28 (**16/45**, **16/46**), 16/29 (**16/61**, **16/62**), **16/30, 16/31, 16/32, 16/33, 16/34,** 16/35 (**16/47, 16/48**, **16/49**), **16/36**, 16/37 (**16/50, 16/51**), 16/38 (**16/52, 16/53**), 19/2 (**19/16**, 19/17), **19/5**, **19/7**, 19/10 (**19/20**, 19/21) 19/12 (**19/13, 19/14**, 19/15), **20/1**, 20/4 (**20/8**, 20/9), 20/7 (**20/10,** 20/11), **21/1, 21/2**, 22 (**22/1, 22/2**), 23 (**23/1, 23/2**), 24/1 (**24/3, 24/4**), **24/2,** 25 (**25/1, 25/2**), 26 (**26/1, 26/2**), 27 (**27/1,** 27/2), 28 (**28/1, 28/2**, 28/3), 31 (**31/1, 31/2**, 31/3), 33 (**33/1, 33/2**, 33/3), 36 (**36/1, 36/2**, 36/3), 38 (**38/1, 38/2**, 38/3), 41 (**41/1, 41/2**, 41/3), 43 (**43/1**, 43/2), 45 (**45/1**, 45/2), 46 (**46/1**, 46/2), 47 (**47/1**, 47/2), 48 (**48/1**, 48/2), 49/1 (**49/3**, 49/4), 49/2 (**49/5**, 49/6), 50 (**50/1,** 50/2), 58 (**58/1,** 58/2), 60 (**60/1, 60/2**, 60/3), 62 (**62/1, 62/2**, 62/3), 63 (**63/1, 63/2**, 63/3), 72 (**72/1, 72/2**), 73/1 (**73/3,** 73/4), 73/2 (**73/5,** 73/6), **80/17**, **80/18**, **80/19**, 80/20 (**80/32**, 80/33), 80/25 (**80/34**, 80/35), 80/28 (**80/36**, 80/37), 81/4 (**81/83, 81/84**), **81/41**, 81/42 (**81/85, 81/86**, 81/87), 81/53 (**81/88,** 81/89), 81/58 (**81/90,** 81/91), 81/62 (**81/92,** 81/93), 81/64 (**81/94,** 81/95), 81/66 (**81/96,** 81/97), 81/67 (**81/98,** 81/99), **81/68**, **81/69**, **81/70**, 82/3 (**82/8, 82/9**, 82/10), 82/5 (**82/11**, **82/12**, 82/13), 83/4 (**83/6, 83/7**, **83/8**), **83/5**, 84 (**84/1, 84/2**, 84/3), 85 (**85/1,** 85/2), 306/1 (**306/18,** 306/19), 306/8 (**306/20,** 306/21), 306/14 (**306/16, 306/17**), 307/1 (**307/4, 307/5**, **307/6**), 307/2 (**307/7, 307/8**), 308/7 (**308/9, 308/10, 308/11**, 308/12), **308/8**, 309/4 (**309/16,** 309/17), 309/7 (**309/11,** 309/12), 309/8 (**309/13, 309/14**, **309/15**), **311/1**, 312/10 (**312/11,** 312/12), 449 (**449/1, 449/2**, 449/3),

Obręb 0006, numery ewidencyjne działek: **15/52**, 15/53 (**15/63**, 15/64) **15/55**, **15/56**, 64/15 (**64/46**, 64/47), 64/27 (**64/48**, 64/49), **64/31**, 64/39 (**64/50**, 64/51), **915/14**, **915/15**, 915/129 (**915/217**, 915/218), 915/130 (**915/219, 915/220**), 915/137 (**915/291**, 915/292), **915/138**, 915/142 (**915/221**,915/222), 915/143 (**915/223**, **915/224**), 915/147 (**915/225**, 915/226), 915/199 (**915/227**, 915/228), 915/200 (**915/229**, **915/230**, 915/231), 915/202 (**915/232**, **915/233**, 915/234), **917/4**, **917/8**, 917/9 (**917/28**, 917/29), 917/14 (**917/30**, 917/31), **917/15,** 917/22 (**917/26**, 917/27), 934/1 (**934/4**, 934/5), 934/3 (**934/6**, **934/7**), 939/1 (**939/3**, **939/4**), 939/2 (**939/5**, 939/6), 940/1 (**940/3**, **940/4**), **940/2**, **941**, 942/1 (**942/3**, **942/4**), 942/2 (**942/5**, **942/6**), 943 (**943/1**, **943/2**), 944 (**944/1**, **944/2**), 945/113 (**945/225**, 945/226), **945/114**, **945/115**, 945/116 (**945/227**, 945/228), 945/117 (**945/229**, 945/230), 1424/1 (**1424/3**, **1424/4**), 1424/2 (**1424/5**, **1424/6**),

Obręb 0010, numery ewidencyjne działek: 2/3 (**2/58**, **2/59**, 2/60), 3/2 (**3/4**, **3/5**), 3/3 (**3/7, 3/8**), **4/1**, **4/2, 5/2, 5/3, 5/4, 6/1, 6/2, 7/1, 7/2, 8, 9,** 10 (**10/1**, 10/2), 12/2 (**12/3**, 12/4), **13/1,** 13/2 (**13/3**, 13/4), 14 (**14/1**, 14/2), 18/1 (**18/5**, 18/6), 18/2 (**18/3**, 18/4), **20/1, 20/2, 20/3,** 25/6 (**25/8**, 25/9, 25/10), **25/7,** 46/74 (**46/103**, **46/104**, 46/109), 46/76 (**46/105**, 46/106), 46/90 (**46/107**, 46/108), 186/1 (**186/10**, 186/11), 188/2 (**188/9**, 188/10), 188/3 (**188/11**, 188/12), 188/8 (**188/13**,188/14), **207/1**, **207/3**, **207/5**, **207/6, 207/8,** 207/10 (**207/48**, **207/49**), 207/13 (**207/50, 207/51**), 207/14 (**207/52**, **207/53**), **207/15, 207/16, 207/17,** 207/18 (**207/54**, **207/55**), **207/19, 207/20, 207/21, 207/22, 207/23, 207/24, 207/25,** 207/26 (**207/56**, **207/57**), **207/27**, **207/28,** 207/29 (**207/58**, **207/59**), 207/30 (**207/60**, **207/61**, **207/62**), 207/47 (**207/63**, **207/64**), 612/3 (**612/4**, **612/5**, 612/6), 686/14 (**686/22**, 686/23), 686/17 (**686/24**, **686/25**, 686/26), 740 (**740/1**, 740/2), 757/11 (**757/98**, 757/99), 757/12 (**757/100**, 757/101), 757/31 (**757/102**, **757/103**), 757/33 (**757/104**, **757/105**), **757/35**, **758/1**, 759 (**759/1**, 759/2), 760 (**760/1**, 760/2), 761 (**761/1**, 761/2), 762/1 (**762/3**,762/4), 762/2 (**762/5**, 762/6), **763**, **764**, **788/5**, **788/6**, 789/4 (**789/11**, **789/12**, 789/13), 789/6 (**789/14**, 789/15), 789/10 (**789/16**, 789/17), 804 (**804/1**, 804/2), 806/1 (**806/12**, **806/13**, 806/14), 806/2 (**806/15**, 806/16), 806/3 (**806/17**, 806/18), 808 (**808/1**, 808/2), 1041 (**1041/1**, **1041/2**, 1041/3), 1042 (**1042/1**, **1042/2**, 1042/3),

Obręb 0011, numery ewidencyjne działek: **98/1**, **98/2**, **98/3**, 98/5 (**98/7, 98/8**), 98/6 (**98/9, 98/10, 98/11**, **98/12**, **98/13**), 99 (**99/1**, 99/2), 114/1 (**114/11**, 114/12), **114/9**, 115 (**115/1**, 115/2), 116 (**116/1**, 116/2), **117/1**, 118/1 (**118/5**, **118/6**), 118/3 (**118/7**, 118/8), 126/2 (**126/3**, 126/4), **128/1**, **129/11**, 130/9 (**130/13**, **130/14**), **130/10**, **131/3**, 134/3 (**134/4**, 134/5), **135**, **137**, **189/5**, **189/13**, **189/49**, **189/50**, **276/3**, 276/61 (**276/448**, 276/449), **276/62**, **276/92**, 276/133 (**276/446**, 276/447), **276/134**, **276/235**, 276/236 (**276/430, 276/431**), 276/336 (**276/432**, 276/433), 276/338 (**276/434**, 276/435), **276/239**, 276/340 (**276/436**, 276/437), 276/342 (**276/444**, 276/445), 276/351 (**276/438,** 276/439), 276/352 (**276/440,** 276/441), 276/374 (**276/442**, 276/443), 282 (**282/1**, 282/2), **303/1**, 303/3 (**303/7**, 303/8), 303/4 (**303/9**, 303/10), 304/2 (**304/3, 304/4**, 304/5),

Obręb 0012, numery ewidencyjne działek: **1/164, 1/165, 1/166, 1/167, 186/3,** 186/7 (**186/21**, 186/22), 186/8 (**186/23**, 186/24), **186/13, 186/14,** 186/18 (**186/19**, 186/20),

poza liniami rozgraniczającymi teren przeznaczone pod:

◆ **budowę /przebudowę sieci uzbrojenia terenu:**

Obręb 0002, numery ewidencyjne działek: 359/3 (359/16), 359/10 (359/22), 359/12 (359/24), 360/5, 362/7, 362/8, 362/9, 510/1 (510/4), 510/2 (510/6), 511/7 (511/14), 514/8 (514/13), 514/9 (514/16), 514/10, 515 (515/3), 517/2, 517/3 (517/9), 522 (522/3), 525/1 (525/4), 527/1 (527/4), 528/1 (528/4), 529/1 (529/8), 529/2 (529/11), 529/3 (529/14), 530 (530/6), 532/5 (532/9), 532/6 (532/12), 533 (533/3), 535 (535/3), 536/1 (536/6), 537/2 (537/15), 537/3, 538/1, 539/1, 544/1, 547 (547/2), 548/2 (548/11), 548/4 (548/14), 551, 552 (552/3), 553/2 (553/7), 554/2, 554/1 (554/6), 560/1 (560/6), 561/2 (561/5), 564 (564/3), 567 (567/3), 568, 575/3 (575/64), 575/6 (575/37), 575/14 (575/45), 575/16 (575/47), 575/24 (575/57), 575/29 (575/62), 575/30 (575/67), 575/31, 577/1 (577/5), 580/1 (580/5), 584/1, 608/1, 608/2 (608/6), 608/3, 610/2 (610/8), 612/2 (612/6), 630/11, 630/12, 630/37 (630/52), 640, 641/1, 641/2,

Obręb 0004, numery ewidencyjne działek: 44/7, 44/8, 44/15, 45/7, 45/12, 46/7, 47/1 (47/11), 48/1 (48/6), 48/3 (48/9), 118/1 (118/13), 159 (159/3), 162/2 (162/9), 165/4 (165/13), 166 (166/3), 170/2 (170/7), 176 (176/3), 180/3, 181/1, 183/3 (183/8), 185/2 (185/7), 187/1, 188 (188/3), 189/1, 189/3 (189/5), 190/1, 190/3 (190/8), 191/2, 192/3 (192/14), 193/1 (193/6), 193/3, 194/3, 194/7, 195/32 (195/69), 195/35 (195/72), 195/38, 195/57 (195/83), 195/62 (195/87), 208/3 (208/7), 209 (209/3), 221/3 (221/151), 221/49, 221/71 (221/156), 221/74 (221/158), 221/105 (221/131), 221/112 (221/135), 221/115 (221/138), 221/120 (221/146), 234, 235, 236, 242, 243, 517 (517/2), 519/1 (519/6), 519/3 (519/8),

Obręb 0005, numery ewidencyjne działek: 1/24 (1/32), 1/25 (1/38, 1/39), 1/27, 3/12 (3/33), 3/17 (3/37), 5/22 (5/132), 5/24 (5/135), 5/28 (5/137), 5/55 (5/139), 5/120 (5/129), 6/40, 6/75 (6/626), 6/270 (6/592), 6/271 (6/595), 6/274 (6/598), 6/277 (6/602), 6/277 (6/603), 6/355, 6/356 (6/613), 6/357 (6/616), 6/426, 6/544, 6/545, 7/6, 7/7, 8/3 (8/5), 9/2 (9/4), 15/3 (15/11), 15/4 (15/9), 16/3, 18/2, 19/2 (19/17), 19/9, 19/10 (19/21), 19/12 (19/15), 20/4 (20/9), 20/5, 20/6, 20/7 (20/11), 27 (27/2), 28 (28/3), 29, 30, 32, 80/6, 80/24, 80/25 (80/35), 80/26, 80/28 (80/37), 80/30, 81/6, 81/39, 81/42 (81/87), 81/53 (81/89), 81/57, 81/61, 81/62 (81/93), 81/64 (81/95), 81/65, 81/66 (81/97), 81/67 (81/99), 82/3 (82/10), 82/5 (82/13), 84 (84/3), 85 (85/2), 98/1, 130/7, 130/8, 131/2, 131/16, 132, 306/1 (306/19), 306/3, 306/7, 306/8 (306/21), 306/15, 306/37, 309/4 (309/17), 311/2, 312/5, 312/6, 312/7, 312/8, 312/9,

Obręb 0006, numery ewidencyjne działek: 64/15 (64/47), 64/27 (64/49), 64/33, 64/34, 917/9 (917/29), 917/22 (917/27), 936, 937, 945/111, 945/112, 945/113 (945/226), 945/116 (945/228), 945/117 (945/230),

Obręb 0010, numery ewidencyjne działek: 10 (10/2), 12/1, 12/2 (12/4), 15/1, 18/1 (18/6), 18/2 (18/4), 19, 21/49, 21/78, 25/6 (25/9), 25/6 (25/10), 45/13, 45/17, 46/25, 46/35, 46/37, 46/39, 46/40, 46/41, 46/42, 46/51, 46/74 (46/109), 46/76 (46/106), 46/77, 46/78, 46/90 (46/108), 46/93, 186/1 (186/11), 188/2 (188/10), 188/3 (188/12), 188/8 (188/14), 612/3 (612/6), 612/2, 613/5, 686/2, 686/4, 686/17 (686/26), 686/21, 750, 757/11 (757/99), 757/12 (757/101), 757/36, 757/80, 757/82, 757/95, 761 (761/2), 762/1 (762/4), 762/2 (762/6), 765, 766, 774, 788/3, 788/4, 789/6 (789/15), 790, 793, 804 (804/2), 806/1 (806/14), 806/2 (806/16), 806/3 (806/18), 806/5, 808 (808/2), 1039/2, 1041 (1041/3), 1042 (1042/3)

Obręb 0011, numery ewidencyjne działek: 99 (99/2), 114/1 (114/12),114/8, 114/10, 115 (115/2), 117/2, 131/2, 133/1, 134/3 (134/5), 136/1, 138, 141/3, 187/74, 187/75, 187/50, 189/3, 189/28, 189/29, 189/31, 189/32, 189/33, 189/34, 189/35, 189/37, 189/38, 189/39, 189/40, 189/41, 189/57, 189/58, 276/4, 276/61 (276/449), 276/64, 276/123, 276/139, 276/233, 276/351 (276/439), 276/352 (276/441), 276/371, 277/1, 277/6, 277/7, 292, 304/1, 304/2 (304/5),

Obręb 0012, numery ewidencyjne działek: 1/157, 1/159, 1/160, 1/162, 1/163, 186/7 (186/22),

◆ **budowę/przebudowę zjazdów:**

Obręb 0002, numery ewidencyjne działek: 359/12 (359/24), 362/8, 362/9, 510/2 (510/6), 537/3, 538/1, 539/1, 552 (552/3), 567 (567/3), 568, 575/3 (575/64), 575/6 (575/37), 575/24 (575/57), 575/29 (575/62), 608/2 (608/6),

Obręb 0004, numery ewidencyjne działek: 180/3, 181/1, 182/1, 195/32 (195/69), 221/104 (221/129), 221/115 (221/138), 236, 242, 243, 519/1 (519/6),

eprasa.pl 47c961799b

REKLAMA 0011476047

Obręb 0005 Kielce, numery ewidencyjne działek: 1/25 (1/39), 3/17 (3/37), 5/22 (5/132), 5/24 (5/135), 6/277 (6/603), 6/426,
Obręb 0010 Kielce, numery ewidencyjne działek: 186/1 (186/11), 806/3 (806/18), 1042 (1042/3),
◆ **budowę/przebudowę innych dróg publicznych:**
Obręb 0002, numery ewidencyjne działek: 360/2, 360/5, 544/1, 630/11, 630/12, 630/37 (630/52), 630/41 (630/56),
Obręb 0004, numery ewidencyjne działek: 44/15, 45/12, 46/4 (46/11), 46/5, 46/6 (46/13), 46/7, 47/1 (47/11), 48/1 (48/6), 187/1, 189/1, 190/1, 191/2, 192/3 (192/14), 193/1 (193/6), 193/3, 194/3, 194/7,
Obręb 0005, numery ewidencyjne działek: 2/8, 3/12 (3/33), 6/40, 6/544, 6/545, 7/6, 7/7, 9/2 (9/4), 19/10 (19/21), 20/4 (20/9), 20/7 (20/11), 80/6, 80/24, 80/26, 81/6, 82/3 (82/10), 82/5 (82/13), 306/3, 306/7, 306/15, 306/37, 312/5, 312/7,
Obręb 0006, numery ewidencyjne działek: 945/111, 945/112, 945/113 (945/226), 945/116 (945/228), 945/117 (945/230),
Obręb 0010, numery ewidencyjne działek: 18/1 (18/6), 21/49, 25/6 (25/9), 25/6 (25/10), 45/17, 46/35, 46/37, 46/39, 188/3 (188/12), 613/5, 757/11 (757/99), 757/12 (757/101), 757/36, 757/80, 757/82, 757/95, 788/3, 788/4, 804 (804/2),
Obręb 0011, numery ewidencyjne działek: 114/10, 141/3, 117/2, 130/12, 131/4, 132/5, 134/3 (134/5), 189/3, 189/28, 189/29, 189/31, 189/32, 189/33, 189/34, 189/35, 189/37, 189/38, 189/39, 189/40, 189/41, 189/57, 189/58,
Obręb 0012, numery ewidencyjne działek: 1/157, 1/159, 1/160, 1/162, 1/163,
◆ **wykonanie robót budowlanych na terenie wód płynących:**
Obręb 0006, numery ewidencyjne działek: 915/198, 915/201,
Obręb 0010, numery ewidencyjne działek: 187/11, 207/46,
◆ **wykonanie robót budowlanych na terenie kolejowym:**
Obręb 0005, numery ewidencyjne działek: 6/34, 6/61, 6/62, 6/104, 6/110, 6/279, 6/280, 6/542, 6/543, 307/3, 308/4, 406,
Obręb 0006, numery ewidencyjne działek: 42/4, 42/24, 42/26, 42/28, 42/30,
Obręb 0010, numery ewidencyjne działek: 2/4, 2/57,
◆ **rozbiórkę istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania:**
Obręb 0002, numery ewidencyjne działek: 510/2 (510/6), 511/5 (511/9), 511/7 (511/14), 514/8 (514/13), 515 (515/3), 522 (522/3), 523 (523/3), 525/1 (525/4), 527/1 (527/4), 529/2 (529/11), 532/5 (532/9), 535 (535/3), 536/1 (536/6), 596/1 (596/4),
Obręb 0004, numery ewidencyjne działek: 118/1 (118/13), 162/2 (162/9), 170/2 (170/7), 174/4 (174/9), 176 (176/3), 195/36 (195/75), 195/35 (195/72), 195/25 (195/65), 195/57 (195/83), 221/120 (221/146), 221/74 (221/158), 519/3 (519/8),
Obręb 0005, numery ewidencyjne działek: 5/120 (5/129), 60 (60/3), 80/25 (80/35), 80/20 (80/33), 81/58 (81/91), 81/59, 81/61, 81/62 (81/93), 81/63, 81/64 (81/95), 81/65,
Obręb 0010, numery ewidencyjne działek: 758/2, 759 (759/2), 760 (760/2), 761 (761/2), 762/2 (762/6), 765, 1041 (1041/3),
Obręb 0011, numery ewidencyjne działek: 276/4, 303/4 (303/10), 304/2 (304/5),
◆ **teren niezbędny do budowy lub przebudowy urządzeń wodnych:**
Obręb 0006, numery ewidencyjne działek: 915/200 (915/231), 915/199 (915/228), 915/202 (915/234), 915/147 (915/226),
◆ **teren niezbędny dla obiektów tymczasowych:**
Obręb 0005, numery ewidencyjne działek: 15/3 (15/11), 15/4 (15/9),
◆ **inne roboty budowlane na działkach, dla których inwestor posiada prawo dysponowania nieruchomością na cele budowlane:**
Obręb 0002, numery ewidencyjne działek: 359/11, 360/4 (360/7), 511/6 (511/10), 511/6 (511/12), 512 (512/2), 630/1 (630/44), 630/1 (630/45),
Obręb 0010, numery ewidencyjne działek: 757/31 (757/102), 757/33 (757/104),
Obręb 0011, numery ewidencyjne działek: 98/1, 98/2, 98/3, 98/5 (98/7), 98/6 (98/9), 189/5, 189/13, 189/49, 189/50, 276/236 (276/430),
Obręb 0012, numery ewidencyjne działek: 1/164, 1/165, 1/166, 1/167, 1/169, 1/171, 186/3, 186/7 (186/21), 186/8 (186/23), 186/13, 186/14, 186/18 (186/19), 186/18 (186/20).

Wyjaśniam, że w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale. **Pogrubioną czcionką zostały oznaczone numery działek objętych liniami rozgraniczającymi teren inwestycji (przebieg drogi).**

W przypadku, gdy nastąpiły zmiany własności nieruchomości objętych przedmiotową inwestycją (właściciel zmarł, sprzedaż/nabycie nieruchomości, zasiedzenie itp.), osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości, powinny dokonać zmian w ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Prezydenta Miasta Kielce, a następnie przedstawić w tut. organie stosowne dokumenty potwierdzające te zmiany.

Strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Skarbu Państwa i Nieruchomości Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, al. IX Wieków Kielc 3, budynek A, VIII piętro, pok. 810, w poniedziałki w godzinach od 12:30 do 17:30 i od wtorku do piątku w godzinach od 8:30 do 12:30 lub na stronie internetowej – Biuletynie Informacji Publicznej Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, w zakładce Obwieszczenia (https://bip.kielce.uw.gov.pl/bip/obwieszczenia/obwieszczenia-aktualne). Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości objętych niniejszym postępowaniem.

Wgląd w akta sprawy nie jest obowiązkowy.

Wyjaśnia się, że w myśl art. 49 Kpa po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia uznaje się, iż nastąpiło doręczenie zawiadomienia. Publiczne ogłoszenie obwieszczenia następuje poprzez: publikację w prasie lokalnej, tj. w „Echu Dnia", wywieszenie na tablicy ogłoszeń i zamieszczenie w urzędowym publikatorze teleinformatycznym - Biuletynie Informacji Publicznej: Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, Urzędu Miasta Kielce. Jednocześnie informuję, że strony postępowania w terminie siedmiu dni, licząc od dnia doręczenia zawiadomienia w sposób określony wyżej, mogą składać wypowiedzi i zastrzeżenia co do zebranych dowodów i materiałów. Odpowiedzi na uwagi i zastrzeżenia złożone przez strony w trakcie postępowania administracyjnego, znajdą się w uzasadnieniu decyzji Wojewody Świętokrzyskiego. Po wyżej określonym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o zgromadzone materiały. Przewidywany termin zakończenia postępowania do dnia 27.03.2026 r.

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko

Dofinansowane przez Unię Europejską

Auto ścięło słup latarni - kierowca był pijany

Elżbieta Zemsta
Kielce

Groźny wypadek rozegrał się późnym wieczorem w poniedziałek, 9 lutego na Alei Solidarności w Kielcach.

FOT. WYPADKI I ZAGROŻENIA DROGOWE KIELCE

Poniedziałkowy wypadek. Doszło do niego na Alei Solidarności w Kielcach - przy Galerii Echo

Służby dostały informację o osobowym Volkswagenie Golfie, który uderzył w słup latarni ulicznej i ściął drogowe grodzenia. Jak się okazało, kierowca był pijany

Strażacy przekazywali w poniedziałek późnym wieczorem, że przy Galerii Echo samochód osobowy ściął słup latarni ulicznej. Pojazdem podróżowały trzy osoby i wszystkie zostały zabrane do szpitala.

We wtorkowy poranek policjanci informowali, że kierowca osobowego Volkswagena Golfa był pijany.

- Do zdarzenia doszło około godziny 22 w poniedziałek, 9 lutego - relacjonował starszy aspirant Jacek Borek z Komendy Miejskiej Policji w Kielcach i dodawał: Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że 39-letni kierowca Volkswagena jadąc Aleją Solidarności w kierunku Alei Tysiąclecia Państwa Polskiego, prawdopodobnie nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, pojazd wpadł w poślizg i uderzył w słup oświetlenia i słupki grodzące na chodniku przy budynku Galerii Echo.

W pojeździe znajdowało się dwoje pasażerów: 30-letnia kobieta i 37-letni mężczyzna. I kierowca i pasażerowie zostali zabrani do szpitala. Po badaniach do domu wypuszczono 30-latkę. Pasażer i kierowca wciąż są na szpitalnym oddziale.

- Okazało się, że w chwili zdarzenia 39-letni kierowca był nietrzeźwy, miał ponad promil alkoholu w organizmie - uzupełniał Jacek Borek.

Prawo jazdy mężczyzny zostało zatrzymane, sprawą zajmują się śledczy z Wydziału Ruchu Drogowego kieleckiej policji.

Warto dodać, że konsekwencje prowadzenia pojazdów po spożyciu alkoholu są bardzo poważne - poza karami finansowymi, utratą prawa jazdy a czasem i karami więzienia - należy liczyć się także z utratą samochodu. Policjanci przypominają, że w przypadku, gdy kierowca spowoduje wypadek pod wpływem alkoholu, sąd może orzec przepadek auta niezależnie od stężenia alkoholu. Konfiskata samochodu jest orzekana obligatoryjnie w przypadku, gdy zawartość alkoholu w organizmie kierowcy przekracza 1,5 promila we krwi lub 0,75 mg/dm3 w wydychanym powietrzu, lub prowadzi do takiego stężenia.

Zderzenie samochodów dostawczych

Elżbieta Zemsta
Gmina Iwaniska

Dwie osoby trafił do szpitala po czołowym zderzeniu dwóch samochodów dostawczych na oblodzonej drodze w miejscowości Jastrzębska wola w powiecie opatowskim.

Po wypadku jeden z kierowców był zakleszczony w aucie. Do zdarzenia doszło we wtorkowe popołudnie, 10 lutego w miejscowości Wola Jastrzębska w gminie Iwaniska.

Zderzyły się dwa samochody dostawcze

Jak przekazywał Sebastian Saramański, oficer prasowy opatowskiej straży pożarnej, zderzyły się tam dwa samochody dostawcze, którymi łącznie podróżowały trzy osoby - kierowca Citroena był zakleszczony w aucie, z pojazdu uwalniali go strażacy używając do tego narzędzi hydraulicznych.

Prawdopodobnie nie dostosował prędkości

- Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że 26-latek kierujący Citroenem prawdopodobnie nie dostosował prędkości do warunków na drodze i na łuku oblodzonej jezdni zjechał na przeciwny pas gdzie zderzył się z dostawczym Iveco, którym kierował 47-latek - relacjonowała starszy aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik z opatowskiej policji.

Do szpitala pojechał kierowca Iveco oraz 51-letni pasażer Citroena.

FOT. PSP OPATÓW

Wypadek w miejscowości Jastrzębska Wola w gminie Iwaniska. Zderzyły się tam dwa pojazdy dostawcze.

eprasa.pl 47c961799b

Pijany kierowca z zakazem zjechał do rowu. Szybko spotkała go surowa kara

Michał Nosal
Skalbmierz

Opel zbliżający się do punktu, w którym policjanci prowadzili kontrole drogowe, zjechał nagle z trasy do rowu.

Do takiej sytuacji doszło w niedzielę po godzinie 18 w Skalbmierzu w powiecie kazimierskim.

45-letniemu kierowcy nic się na szczęście nie stało, czekają go jednak spore kłopoty. Jak wyliczali policjanci miał 2,3 promila alkoholu w organizmie i sądowy zakaz kierowania. Samochód którym jechał mężczyzna nie ma obowiązkowego ubezpieczenia, ani ważnych badań technicznych.

- Mężczyzna został rozliczony w trybie przyspieszonym. Usłyszał wyrok roku pozbawienia wolności, został także objęty dożywotnim zakazem kierowania. Ma zapłacić siedem tysięcy złotych grzywny, przekazać 10 tysięcy na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej i pokryć koszty sądowe - wyliczała młodszy aspirant Kinga Kupiec, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kazimierzy Wielkiej.

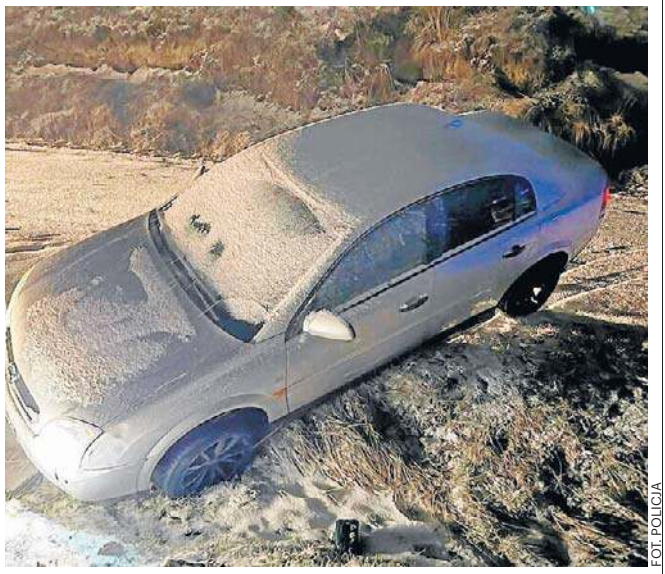
FOT. POLICJA

Opel zbliżający się do punktu, w którym policjanci prowadzili kontrole, zjechał nagle z trasy do rowu

Oszustwo i dwaj aresztowani. Była szybka akcja policjantów

Michał Nosal
Gmina Sędziszów

O udział w oszustwie i działanie zorganizowanej grupie przestępczej podejrzani są dwaj mieszkańcy Małopolski zatrzymani w powiecie jędrzejowskim.

Chodzi o sytuację, w której kobieta straciła 36 tysięcy złotych.

Podawali się za pracowników banku

Do 63-latki z gminy Sędziszów w powiecie jędrzejowskim zadzwonili w piątek, 6 lutego ludzie podający się za pracowników banku. Straszyli, że oszczędności kobiety są zagrożone i twierdzili, że wiedzą jak zabezpieczyć je przed przestępcami.

Polecili, by kobieta przelała pieniądze na „konto techniczne". Używając kodów blik 63-latka przesłała na obcy rachunek 36 tysięcy złotych. Oszuści na tym nie poprzestali. Kontaktowali się z kobietą ponownie. Tym razem nakłonili ją do zaciągnięcia 100 tysięcy złotych kredytu.

Pracownicy nabrali podejrzeń

- Gdy kobieta rozpoczęła procedurę związaną z uzyskaniem zobowiązania, pracownicy banku nabrali podejrzeń, że mogą mieć do czynienia z oszustwem i zaalarmowali nas - mówił komisarz Damian Janus z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach.

Profesjonalna i szybka reakcja pracowników banku pozwoliła uruchomić dynamiczne działania służb.

Wspólna akcja policji z Jędrzejowa i Kielc

Był podejrzenie, że oszuści mogą znajdować się na terenie powiatu jędrzejowskiego i próbować odebrać gotówkę. W akcję zaangażowali się policjanci z Jędrzejowa oraz funkcjonariusze z komend wojewódzkich w Kielcach i Krakowie.

- Skoordynowane działania przyniosły efekt jeszcze tego samego dnia. Funkcjonariusze zatrzymali 20- i 31-latka, mieszkańców Małopolski. Podczas przeszukań zabezpieczyli między innymi 5 tysięcy euro, 3,5 tysiąca złotych, 1700 amerykańskich dolarów, złote kosztowności - wyliczał komisarz Damian Janus.

Do 63-latki z gminy Sędziszów w powiecie jędrzejowskim zadzwonili w piątek, 6 lutego ludzie podający się za pracowników banku

Grozi im do ośmiu lat więzienia

Obaj zatrzymani podejrzani są o udział w oszustwie, ale i działanie w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Grozi im do ośmiu lat więzienia. We wtorek zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące. Sprawa ma charakter rozwojowy. Policjanci nie wykluczają kolejnych zatrzymań w tej sprawie.

FOT. POLICJA

Obaj zatrzymani podejrzani (na zdjęciu jeden z nich) są o udział w oszustwie, ale i działanie w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Grozi im do ośmiu lat więzienia

Do aresztu tymczasowego za znaczną ilość narkotyków

Michał Nosal
Ostrowiec Świętokrzyski

Nawet 10 lat więzienia grozi 51-latkowi z Ostrowca Świętokrzyskiego, którego zatrzymali kryminalni.

Mężczyzna jest podejrzany o posiadanie znacznej ilości narkotyków. - Podczas przeszukania w mieszkaniu mężczyzny policjanci przejęli blisko 110 gramów proszku i ponad 8 gramów suszu. Środki zostały wstępnie zidentyfikowane jako amfetamina i marihuana - opowiadała komisarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Sąd przychylił się do wniosku prokuratury i mężczyzna, któremu może grozić nawet 10 lat więzienia, został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

0011477579

Pani Karolinie Czajor
wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy
z powodu śmierci
Taty
składają
Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Kielcach

Ruszyła zbiórka dla mamy zmarłego 22-latka, drugi chłopak po operacji, byli przyjaciółmi

Paulina Baran
Kielce

22 - letni Bartek z Kielc zginął w tragicznym wypadku w Nowinach. Mama chłopaka zmaga się teraz z ogromnym bólem, ale musi również pokryć koszty pogrzebu, pochówku i pomnika.

Przypominamy, że do tragedii doszło w nocy z 28 na 29 stycznia. Jak ustaliliśmy nieoficjalnie, wszyscy uczestnicy wypadku, zarówno kierowca, który ciągnął sanki, jak i chłopcy znajdujący się na sankach, byli od lat dobrymi przyjaciółmi, mieszkali blisko siebie i przez to wychowywali się razem.

Młodzi chłopcy wyjechali w nocy, aby zorganizować kulig. Niestety, nieodpowiedzialna zabawa zakończyła się wypadkiem, w którym zginął 22-letni Bartek. Dla lokalnej społeczności to ogromny szok i tragedia.

Drugi uczestnik wypadku, 21- letni chłopak, który również jechał na sankach, trafił do szpitala w Kielcach w bardzo ciężkim stanie, przeszedł skomplikowane operacje ortopedyczne.

Jak potwierdza Anna Mazur-Kałuża, rzeczniczka Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach, jego życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo. Chłopak może już opuścić oddział intensywnej terapii i zostanie przeniesiony do kliniki chirurgii tego samego szpitala.

Na portalu zrzutka.pl została uruchomiona zbiórka dla mamy Bartka. Zrzutkę założył tata 21-latka, który przeżył tragiczny wypadek. Jak pisze w opisie, celem jest zebranie pieniędzy dla pani Anety, mamy Bartka, w celu pokrycia kosztów pogrzebu.

- Bartek mieszkał z mamą i nie pracował, a ona sama utrzymywała się jedynie z dorywczej pracy. Dla pani Anety strata syna to ogromny ból, cierpienie i trauma. Zbiórka ma jej pomóc przetrwać najtrudniejsze chwile po tej tragedii - czytamy na zrzutce.pl. ©℗

FOT. ARCHIWUM

Do tragicznego wypadku doszło w Nowinach

eprasa.pl 47c961799b

Prezydium Sejmu odrzuciło wniosek o zwołanie posiedzenia w trybie tajnym

FOT. RAFAŁ GUZ/PAP

Przed wtorkową konferencją prasową posłowie PiS wręczyli marszałkowi Czarzastemu ankietę bezpieczeństwa

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Prezydium Sejmu odrzuciło wniosek PiS o zwołanie dodatkowego posiedzenia w trybie tajnym. Posłowie PiS wnioskowali, aby Czarzasty wyjaśnił m.in., dlaczego w przeszłości nie wypełnił ankiety bezpieczeństwa.

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty poinformował na wtorkowej konferencji prasowej, że w poniedziałek do Prezydium Sejmu wpłynął wniosek klubu Prawa i Sprawiedliwości o podjęcie działań mających „na celu wyznaczenie i zwołanie w niezwłocznym terminie nadzwyczajnego, dodatkowego posiedzenia Sejmu w sprawie publikacji w »Gazecie Polskiej«". Dodał, że „temat zwołania dodatkowego posiedzenia Sejmu jest, przynajmniej tą drogą, nieaktualny".

Zapowiadając w zeszły piątek złożenie wniosku o zwołanie posiedzenia w Sejmu w trybie tajnym ws. Czarzastego, szef klubu PiS Mariusz Błaszczak mówił, że marszałek Sejmu nie wypełnił ankiety bezpieczeństwa ze względu na - jak ocenił - konieczność uzupełnienia tam rubryki dotyczącej relacji z obcokrajowcami. Mówił też, że niewypełnienie tej ankiety przez Czarzastego wskazuje na to, że istnieje „problem zasadniczy dotyczący tego, czy druga osoba w państwie może pozostawać w relacjach z obywatelką Rosji, czynną w środowisku putinowskim".

Przed wtorkową konferencją prasową posłowie PiS wręczyli marszałkowi Czarzastemu formularz ankiety bezpieczeństwa; zaapelowali o wypełnienie jej i złożenie. Czarzasty, nawiązując do tego na początku swojej konferencji, powiedział, że „zadymy nie przykryją prawdy".

Inicjatywa posłów PiS zwołania dodatkowego, tajnego posiedzenia Sejmu ws. Czarzastego, pojawiła się po tym, gdy Kancelaria Prezydenta poinformowała w ubiegłym tygodniu, że jednym z punktów posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego, zwołanego na 11 lutego, będzie kwestia „podjętych przez organy państwa działań mających na celu wyjaśnienie wszelkich okoliczności wschodnich kontaktów towarzysko-biznesowych" marszałka Czarzastego.

Pytany o uzasadnienie tego punktu szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz mówił, że „w mediach pojawia się bardzo dużo niepokojących informacji, że pan Włodzimierz Czarzasty ma kontakty z panią Swietłaną Czestnych, jakąś bizneswoman, która jest powiązana także gdzieś tam z ośrodkami decyzyjnymi w Rosji". Czarzasty zapewnił w ubiegłym tygodniu, że wszystkie jego kontakty „zostały sprawdzone od początku do końca i nie ma żadnego śladu w żadnej sprawie".

Rozmówcy PAP z Kancelarii Sejmu twierdzą, że Swietłana Czestnych to współautorka książek opublikowanych przez wydawnictwo Muza, które prowadził Czarzasty, a gdy chciało ono sprzedać udziały w spółce PDK Hotele, ona je kupiła. Według rozmówców PAP Czarzasty miał tylko raz krótko rozmawiać z Czestnych.

Na wtorkowej konferencji prasowej marszałek Sejmu został zapytany też o doniesienia portalu niezalezalezna.pl, że od lat zasiada w radzie fundacji kierowanej przez Mariana Kubalicę, który - zgodnie z doniesieniami - ma otwarcie wychwalać Władimira Putina i powielać rosyjską propagandę.

Czarzasty odpowiedział, że w 2008 r. powstała „Fundacja Wielkiego Błękitu", która - jak mówił - miała wspierać osoby niepełnosprawne, upowszechniając wśród nich wiedzę na temat nurkowania, żeglowania i innych sportów wodnych oraz wszelkiej aktywności ruchowej wśród dzieci i młodzieży.

- Niestety ta fundacja, poza tym, że się zarejestrowała, nie podjęła nigdy żadnej działalności, żadnej aktywności. Prezesem tej fundacji jest pan Marian Kubalica, którego nie widziałem od 8 lat, który rozumiem, że opowiada rzeczy, o których piszecie, w sprawie Rosji, czyli jak go znałem na studiach, zmienił w tej sprawie poglądy - powiedział Czarzasty.

PAP

W Warszawie powołano Radę Przyszłości. Kierować nią będzie minister finansów i gospodarki Andrzej Domański

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wczoraj powołana została Rada Przyszłości, która ma się zająć przyspieszeniem procedur związanych z podejmowaniem decyzji dotyczących gospodarki, biznesu i nauki.

Na wtorkowej konferencji premier Donald Tusk poinformował, że „gospodarzem prac Rady Przyszłości" będzie minister finansów i gospodarki Andrzej Domański.

- Na współpracę ze mną i ministrem Domańskim zdecydował się zbiór kapitalnych ludzi - w sprawie przyspieszenia, bo nasza przyszłość wymaga przyspieszenia, jeśli chodzi o gospodarkę, biznes, naukę - elastyczność i nowoczesność, jeśli chodzi o procedury, podejmowanie decyzji. (...) Wierzymy, że Polska może być najlepszym miejscem, jeśli chodzi o gospodarkę, nowoczesne technologie, kreatywne myślenie - powiedział premier Tusk.

Na konferencji zabrał też głos minister Andrzej Domański. Powiedział m.in.: Polska to dziś 20. największa gospodarka świata. Będziemy uczestniczyć w pracach grupy G20, ale mamy oczywiście ambicje na więcej. Jestem absolutnie przekonany, że w ramach pracy grupy już wkrótce przedstawimy rozwiązania i narzędzia, dzięki którym polska gospodarka będzie rozwijała się jeszcze szybciej.

Minister finansów zaznaczył, że istotnym tematem dla rady jest suwerenność technologiczna. Dodał, że pierwsze posiedzenie już się odbyło.

Andrzej Domański wskazał, że obszary, na których Polska będzie budowała swój wzrost gospodarczy w kolejnych latach i dekadach, to: sztuczna inteligencja, dane, technologie kosmiczne, technologie podwójnego zastosowania oraz biotechnologia.

PAP

REKLAMA 0011476491

Końskie, dnia 11 lutego 2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego część sołectwa Trzemoszna

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm. – dalej Ustawa) w związku z art. 67 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.) **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego część sołectwa Trzemoszna** [dalej projekt Planu] [dalej Prognoza], **które potrwają od 12.02 2026 r. do 13.03.2026 r.**

Określa się następujące formy konsultacji społecznych:

1) **zbieranie uwag** do projektu Planu, które mogą być wnoszone do Burmistrza Miasta i Gminy Końskie **przez cały okres trwania konsultacji społecznych** na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: ul. Partyzantów 1, 26-200 Końskie; lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretaria@umkonskie.pl, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego lub ustnie do protokołu.
Wzór formularza dostępny jest na stronie:
https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego
lub w siedzibie tutejszego Urzędu – Wydział Urbanistyki Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, pokój nr 10-11 - zachodnie skrzydło pałacowe.
Stosownie do art. 8g ust. 2 Ustawy uwaga powinna zawierać, imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej interesariusza, o ile taki posiada, a także wskazanie czy interesariusz jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Interesariusz może także podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu;
2) **spotkanie otwarte**, którego celem będzie omówienie ustaleń projektu Planu, odbędzie się dnia **23.02.2026 r.** w tutejszym Urzędzie (ul. Partyzantów 1, pokój 10 - 11 – zachodnie skrzydło pałacowe) w godzinach od 15.30 do 17.00;
3) **prowadzenie punktu konsultacyjnego** w tutejszym Urzędzie (ul. Partyzantów 1, pokój 10 - 11 – zachodnie skrzydło pałacowe), który czynny będzie dnia **2.03.2026 r.** w godzinach od 15:30 do 16:30.

Jednocześnie informuję, że:

– projekt Planu wraz z uzasadnieniem oraz oświadczeniem o braku wniosków od interesariuszy zostały udostępnione w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Końskich pod adresem:
https://bip.umkonskie.pl/wiadomosci/19241/wiadomosc/865363/konsultacje_spoleczne_miejscowego_planu_zagospodarowania_przestr
– do projektu Planu nie załączono dokumentu prognozy oddziaływania na środowisko, ponieważ uzyskano zgodę, o której mowa w art. 48 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, na odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.
Ogłoszenie o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko podano do publicznej wiadomości w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Końskie pod adresem:
https://bip.umkonskie.pl/wiadomosci/10592/wiadomosc/847776/ogloszenie_o_odstapieniu_od_przeprowadzenia_strategicznej_oceny_,
– w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta i Gminy Końskie danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia niniejszego postępowania, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1, z późn. zm.), zwanego dalej "rozporządzeniem 2016/679", przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Burmistrz Miasta i Gminy Końskie
Krzysztof Obratański

Pełna treść informacji o przetwarzaniu danych osobowych zamieszczona jest na stronie Urzędu Miasta i Gminy Końskie pod adresem: http://umkonskie.pl/informacje-rodo/

eprasa.pl 47c961799b

Gdy nie ma jednomyślności, trzeba działać w grupach

Oprac. Anna Nagel
Bruksela

Ursula von der Leyen zasugerowała, że w przypadku braku jednomyślności wśród wszystkich państw członkowskich w sprawach kluczowych reform gospodarczych w UE część krajów powinna realizować je w mniejszych grupach.

FOT. ADAM JANKOWSKI/PP

W liście do przywódców UE von der Leyen wskazała pięć kluczowych obszarów działań, przed którymi stanie Unia Europejska

Szczyt UE, który odbędzie się w czwartek, ma być poświęcony unijnej konkurencyjności gospodarczej w obliczu rywalizacji z takimi globalnymi potęgami, jak USA i Chiny. Punktem wyjścia do dyskusji są dwa raporty przygotowane przez byłych włoskich premierów: Mario Draghiego i Enrico Lettę. Obaj przekonują w nich, że jeśli UE nie przeprowadzi gruntownych reform, przegra globalną gospodarczą rywalizację.

Von der Leyen zasugerowała w liście wysłanym przed szczytem do przywódców, że jeśli w niektórych sprawach dotyczących reform gospodarczych i instytucjonalnych UE nie ma jednomyślności unijnej „27", państwa powinny realizować te pomysły „w mniejszych grupach".

W liście do przywódców UE von der Leyen wskazała pięć kluczowych obszarów działań, przed którymi stanie UE.

Pierwszym z nich jest deregulacja i uproszczenie prawa unijnego. KE zapowiedziała dalsze pakiety „Omnibus" (uproszczenia w unijnym prawie), kompleksowy przegląd dorobku prawnego UE oraz ograniczanie biurokracji dla firm i obywateli. Celem jest obniżenie kosztów administracyjnych, przyspieszenie inwestycji i ułatwienie prowadzenia działalności gospodarczej w całej Unii.

Drugim punktem jest dywersyfikacja handlu i wzmacnianie partnerstw międzynarodowych. Von der Leyen wskazała na zawarcie nowych umów handlowych oraz kontynuację negocjacji z krajami Indo-Pacyfiku i Bliskiego Wschodu. Jednocześnie UE ma być bardziej stanowcza w ochronie swojego bezpieczeństwa gospodarczego i przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom handlowym.

Trzecim priorytetem, o którym napisała, jest pogłębianie jednolitego rynku. Zapowiedziała intensyfikację egzekwowania unijnych przepisów, usuwanie barier wewnętrznych oraz wprowadzenie tzw. 28. reżimu – jednolitego zestawu zasad dla firm działających w całej UE. Kluczowe znaczenie mają także integracja rynków finansowych, budowa unii energetycznej oraz obniżanie kosztów energii.

Czwarty obszar dotyczy transformacji cyfrowej i innowacji. KE planuje masowe inwestycje w sztuczną inteligencję, półprzewodniki, chmurę obliczeniową i technologie kwantowe, a także działania na rzecz skalowania europejskich start-upów.

Piątym filarem mają być inwestycje zarówno publiczne, jak i prywatne, wspierane przez przyszły wieloletni budżet UE oraz inicjatywy wzmacniające rolę euro i rynków kapitałowych w finansowaniu wzrostu gospodarczego.
PAP

Przejęli łódź podwodną pełną narkotyków. Towar był wart 441 mln dolarów

Adam Kielar
USA/Kolumbia

Walka z przemytem narkotyków do Stanów Zjednoczonych trwa w najlepsze. Wspólna operacja amerykańskich i kolumbijskich służb pozwoliła przejąć łódź podwodną przewożącą 10 ton kokainy, wartej 441 milionów dolarów.

O sprawie poinformował w mediach społecznościowych oficjalny profil Biura Departamentu Stanu ds. Międzynarodowej Walki z Narkotykami (INL).

„Ze wsparciem INL siły bezpieczeństwa Kolumbii przeprowadziły wspólną akcję przeciwko tej łodzi podwodnej z narkotykami. 10 ton kokainy wartej 441 milionów dolarów zostało zniszczone, a czterech handlarzy narkotyków aresztowano. Silne partnerstwo przynosi silne rezultaty" – napisano.

Kolumbia to największy na świecie producent kokainy. Szacuje się, że z tego kraju pochodzi nawet 70 procent światowej produkcji.

W ramach walki z przemytem narkotyków do USA prezydent Donald Trump naciska na władze kolumbijskie, by wzmocniły działania na rzecz przeciwdziałania temu procederowi.

Amerykańskie siły zbrojne oraz agencje rządowe prowadzą walkę z przemytnikami i atakują łodzie i inne jednostki próbujące dostarczyć towar do USA.
PAP

FOT. X/STATE NL

Zdjęcie z przejęcia łodzi podwodnej pełnej kokainy wartej 441 milionów dolarów

Mimo szerokiej akcji przeciw polio, około miliona dzieci w Pakistanie nie dostało szczepionki

Oprac. Karolina Wrońska
Pakistan

Około miliona dzieci nie skorzystało z zakończonej właśnie kampanii szczepień przeciw polio w Pakistanie. Szczepionkę podano 44 mln dzieci.

FOT. PAP/EPA

Kampania szczepień w Pakistanie

Około 53 tys. opiekunów nie pozwoliło na podanie dziecku szczepionki, ale w ogromnej większości przypadków przyczyną niepowodzenia akcji były inne czynniki – przekazał portal Asia News Network.

Problemy z dotarciem

– Najczęściej ekipa medyczna nie zastała dziecka w domu. W innych przypadkach pracownikom nie udało się dotrzeć na miejsce z powodu problemów z bezpieczeństwem lub trudnych warunków atmosferycznych – powiedział dziennikowi „Dawn" pracownik programu walki z polio, zorganizowanego przez pakistańskie Narodowe Centrum Operacji Kryzysowych (EOC).

EOC podkreśliło w opublikowanym w poniedziałek oświadczeniu, że obecna kampania przeciw polio została przeprowadzona jednocześnie w Pakistanie i Afganistanie.

Kierownik pakistańskiego programu walki z polio Anwarul Haq powiedział dziennikarzom, że pozytywnym zjawiskiem jest mniejsza liczba zachorowań: w ubiegłym roku w kraju odnotowano 31 przypadków, a rok wcześniej 74.

Zniechęcają ekstremiści

Jak przypomniał pakistański portal Daily Times, do szczepień zniechęcają grupy ekstremistyczne, przekonujące, że szczepionka jest „obcą trucizną", której celem jest sterylizacja muzułmanów. Odnotował również, że czasem dochodzi do bojkotu szczepień z powodów innych niż dezinformacja; w jednej z miejscowości rodzice zbojkotowali kampanię, ponieważ władze lokalne nie zareagowały na ich żądania związane z dostawami wody i prądu.

Daily Times za pocieszające uznał, że część duchownych uważa szczepienia za religijny obowiązek. Zdaniem portalu wymagane są jednak także inne działania, np. szkoły i meczety mogłyby wymagać dowodu szczepienia dziecka.

Polio, zwane także chorobą Heinego-Medina lub ostrym nagminnym porażeniem dziecięcym, wywoływane jest przez przenoszony drogą fekalno-oralną wirus i może prowadzić do paraliżu, niepełnosprawności lub śmierci. Szczepionki przeciwko polio powstały w połowie XX wieku. Dzięki nim choroba została wyeliminowana w większości państw świata.
PAP

W Wenezueli na razie wyborów nie będzie

Oprac. Karolina Wrońska
Wenezuela

W Wenezueli w najbliższym czasie nie będzie wyborów, ponieważ potrzebna jest stabilizacja – oświadczył przewodniczący wenezuelskiego parlamentu Jorge Rodriguez.

Rodriguez powiedział w wywiadzie dla amerykańskiej telewizji Newsmax, że jego siostra Delcy, która przejęła obowiązki prezydenta po zatrzymaniu na początku stycznia Nicolasa Maduro przez siły USA, stara się „całkowicie ustabilizować kraj" oraz „pojednać wszystkich" mieszkańców.

– Nie będzie wyborów w najbliższym okresie, w którym musi zostać osiągnięta stabilizacja – powiedział przewodniczący wenezuelskiego parlamentu.

Rodriguez zaznaczył, że rząd Wenezueli dąży do zbudowania obustronnie korzystnych relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Ocenił jednak, że Maduro i jego żona Cilia Flores powinni zostać „natychmiast uwolnieni".

Choć opozycja demokratyczna zadeklarowała gotowość do objęcia rządów, władzę w kraju utrzymali stronnicy obalonego przywódcy. Delcy Rodriguez, która przejęła obowiązki prezydenta, była wcześniej wiceprezydentką, wyznaczoną na to stanowisko przez samego Maduro.

Kilka dni po schwytaniu Maduro szef amerykańskiej dyplomacji Marco Rubio nakreślił trzyetapowy plan działań wobec Wenezueli. Obejmuje on stabilizację kraju, odbudowę i otwarcie jego gospodarki oraz transformację polityczną.
PAP

eprasa.pl 47c961799b

strona ZDROWIA
stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Jak „słodka" jest Twoja miłość?

Eksperci od dawna badają korzyści zdrowotne wynikające z bycia w małżeństwie. W zdecydowanej większości pozostawanie w stałym związku wychodzi na zdrowie szczególnie osobom starszym. W najnowszym badaniu sprawdzono powiązanie stanu cywilnego i jakości małżeństwa ze średnim poziomem cukru we krwi u seniorów. Czy życie z ukochaną osobą wpłynęło pozytywnie na stan ich zdrowia?

ZA TYDZIEŃ:

- Czy kot jest zdrowy dla człowieka?
- Najbardziej nietypowe objawy raka. Czym są zespoły paranowotworowe? Sprawdź, na co musisz uważać

FOT. FREEPIK

Czy zdrowo jest spać z psem lub kotem w jednym łóżku?

Emil Hoff
redakcja@stronazdrowia.pl

Lekarze od dawna mieli zastrzeżenia co do spania w jednym łóżku z domowym pupilem. Jednak badania wskazują na szereg korzyści dla zdrowia, jakie daje dzielenie materaca z czworonogiem.

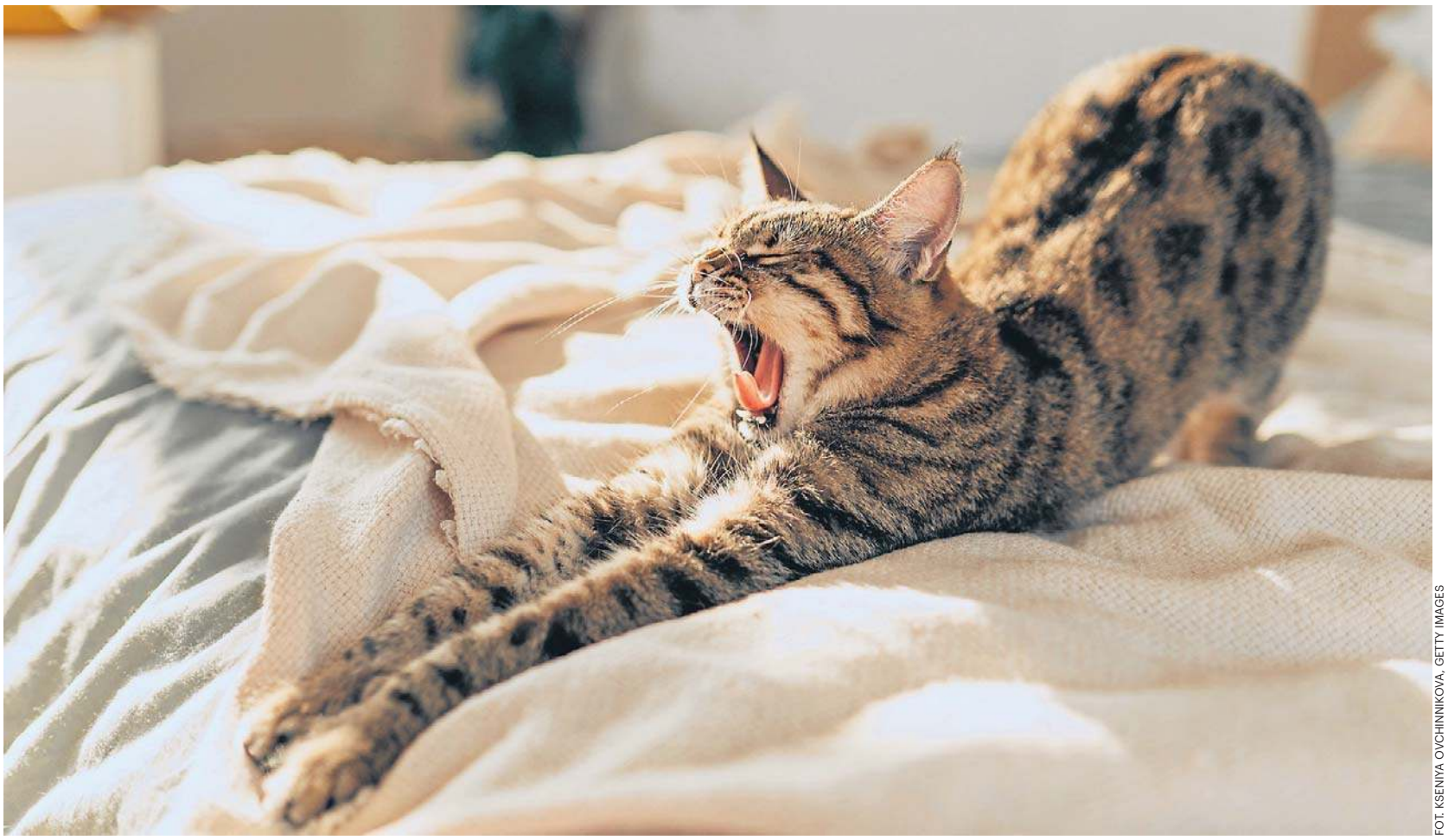

FOT. KSENIYA OVCHINNIKOVA, GETTY IMAGES

Poznaj korzyści i wady spania z psem lub kotem w jednym łóżku i zdecyduj, czy powinieneś wprowadzić ten zwyczaj w swoim domu

Najnowsze badania instytutu YouGov wskazują, że duży odsetek właścicieli zwierząt regularnie pozwala pupilom spać w swoim łóżku. W Europie najchętniej z psami lub kotami śpią Niemcy (ok. 29 proc. właścicieli), a w USA robi tak już aż niemal połowa - 46 proc. - opiekunów czworonogów.

Opinie lekarzy są podzielone

Spanie ze zwierzęciem to żadna nowinka. Ludzie od wieków wpuszczają psy do swoich łóżek dla ogrzania się i ochrony. W niektórych kulturach zwyczaj ten utrwalił się nawet w języku. „Noc na trzy psy" to aborygeńskie określenie bardzo zimnej nocy, kiedy dla utrzymania ciepła trzeba wpuścić do sypialni aż trzy dingo.

Dziś jednak na pierwszym miejscu stawia się zdrowie i higienę.

Czy zdrowo jest spać w jednym łóżku ze zwierzęciem? Odpowiedź jest złożona. Jeszcze do niedawna lekarze przeważnie odradzali spanie ze zwierzętami, powołując się na zaburzenia snu. Dziś jednak kolejne badania wskazują na korzyści, jakie czerpią ludzie wpuszczający pupila do własnego łóżka.

Czy powinieneś wprowadzić ten zwyczaj w swoim domu, czy może przeciwnie - pora wyeksmitować swojego zwierzaka z sypialni?

Zalety spania z psem lub kotem

Badania przywoływane przez weterynarz Jane Sykes na łamach Washington Post i doktora Michaela J. Breusa w Psychology Today wskazują, że spanie z ukochanym pupilem w jednym łóżku uspokaja, a więc może polepszać sen.

Towarzystwo czworonoga w sypialni pomaga zwalczyć koszmary, obniża ciśnienie krwi, w dłuższej perspektywie wzmacnia odporność.

Badania wskazują, że towarzystwo psa lub kota w łóżku szczególnie dobrze wpływa na kobiety i osoby cierpiące na chroniczne bóle.

No i nie od dziś wiadomo, że posiadacze zwierząt, zwłaszcza psów, są statystycznie zdrowsi od osób, które nie mają żadnych zwierząt.

Opieka nad pupilem oznacza więcej ruchu, a więc lepsze ogólne samopoczucie i głębszy, zdrowszy sen.

Ciemna strona dzielenia łóżka z pupilem

Nie można jednak zignorować lekarzy, którzy wskazują, że spanie ze zwierzętami ma też poważne wady. Największą jest zaburzanie snu. Zwierzaki w nocy wydają różne odgłosy i poruszają się, co może utrudniać zdrowy odpoczynek.

- Psy chrapią i sapią, a w fazie snu REM, w którą wchodzą częściej niż ludzie, mogą kopać. Zdarza się, że gwałtownie przebudzone psy odruchowo gryzą, co może być niebezpieczne dla dzieci.
- Koty mają zwyczaj ugniatać łapkami osoby, które szczególnie lubią, zwłaszcza gdy te spoczywają akurat w wygodnej, horyzontalnej pozycji. Są też bardziej aktywne w nocy - skaczą po meblach, zrzucają różne przedmioty, a wyrzucone z sypialni potrafią się awanturować: skakać na drzwi i głośno miauczeć.

Towarzystwo czworonoga w sypialni pomaga zwalczyć koszmary, obniża ciśnienie krwi, w dłuższej perspektywie wzmacnia odporność

Właściciele psów i kotów, którzy śpią z nimi w jednym łóżku, czasem układają się - nawet nieświadomie - w niewygodnych pozycjach, by zapewnić komfort pupilowi, a zapominając o własnym, po czym budzą się sztywni i obolali.

Problemem mogą być też reakcje alergiczne na zwierzęta, które w łóżku leżą wyjątkowo blisko swoich opiekunów, i ogólna higiena - czworonogi, zwłaszcza psy, łatwo się brudzą, więc nie należy wpuszczać ich do własnego łóżka bez wcześniejszej kontroli czystości.

Porady dla osób, które chcą spać ze swoimi zwierzakami

By wygodnie i zdrowo spać ze swoim pupilem, powinieneś zrobić kilka rzeczy:

- Zadbaj o odpowiednią temperaturę w sypialni. Idealna do spania wynosi ok. 16-18 st. Celsjusza, do 20 st. Pamiętaj, że towarzystwo zwierzęcia, zwłaszcza dużego psa, da ci dodatkowe ciepło. Kiedyś była to ważna korzyść, ale dziś trzeba raczej pilnować, by się nie przegrzać.
- Zapewnij sobie i pupilowi odpowiednio duże łóżko. Każdy ze śpiących powinien mieć wystarczająco dużo miejsca, by wygodnie się ułożyć. Nie powinieneś pozwalać zwierzęciu spać na samym sobie. Dobrym pomysłem jest też zorganizowanie pupilowi alternatywnego legowiska gdzieś w sypialni, ale poza łóżkiem, by mógł się tam ułożyć, jeśli z jakiegoś powodu zrobi mu się (lub tobie) niewygodnie.
- Dbaj o higienę. Regularnie odrobaczaj swojego zwierzaka, a przed wpuszczeniem do łóżka przecieraj go wilgotną szmatką (dotyczy to także kotów).

Regularnie kąp psa. Zmieniaj pościel co najmniej raz na tydzień lub częściej, jeśli twój zwierzak zostawia na niej dużo sierści.

- Zapewnij zwierzakowi ruch przed snem. Wyprowadź psa lub pobaw się z kotem tuż przed spaniem. Zużycie części energii ułatwi im uspokojenie się i spokojny sen.

Zadbaj, by pies załatwił się przed snem, żebyś nie musiał wypuszczać go na zewnątrz w środku nocy.

eprasa.pl 47c961799b

Menopauza to nie tylko uderzenia gorąca. Wiąże się też ze zmianami w mózgu

Katarzyna Wąś-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Menopauza wiąże się ze zmniejszeniem objętości istoty szarej w kluczowych obszarach mózgu, a także ze zwiększonym poziomem lęku i depresji oraz trudnościami ze snem.

FOT. GETTY IMAGES

Już wcześniej łączono menopauzę z pogorszeniem funkcji poznawczych

Menopauza to etap w życiu kobiety, w którym dochodzi do zaniku miesiączkowania na skutek spadku poziomu hormonów. Najczęściej występuje między 45. a 55. rokiem życia. Towarzyszą jej między innymi uderzenia gorąca, pogorszenie samopoczucia, zaburzenia snu. Już wcześniej łączono menopauzę z pogorszeniem funkcji poznawczych: pamięci, uwagi i języka.

Aby łagodzić skutki tego okresu, zwłaszcza objawy depresyjne i problemy ze snem, wielu kobietom zaleca się hormonalną terapię zastępczą (HTZ). W Anglii w 2023 roku z tej formy leczenia korzystało około 15 procent kobiet. Mimo to wiedza na temat wpływu menopauzy oraz późniejszego stosowania HTZ na funkcjonowanie mózgu, zdolności poznawcze i zdrowie psychiczne nadal pozostaje niepełna.

Badacze z uniwersytetu w Cambridge wykorzystali dane zgromadzone w brytyjskim Biobanku, analizując informacje dotyczące blisko 125 tysięcy kobiet. Uczestniczki zaklasyfikowano do trzech grup: kobiet przed menopauzą, kobiet po menopauzie, które nie korzystały z hormonalnej terapii zastępczej (HTZ), oraz kobiet po menopauzie stosujących HTZ.

Oprócz wypełniania ankiet odnoszących się do przebiegu menopauzy, kondycji psychicznej, jakości snu oraz ogólnego stanu zdrowia część kobiet została poddana ocenie funkcji poznawczych, obejmującej m.in. testy pamięci i szybkości reakcji. Dodatkowo u około 11 tysięcy uczestniczek wykonano badanie rezonansem magnetycznym (MRI), co umożliwiło szczegółową analizę budowy ich mózgów.

Średni wiek wystąpienia menopauzy w badanej grupie wynosił około 49,5 roku. Z kolei kobiety rozpoczynające hormonalną terapię zastępczą miały przeciętnie około 49 lat.

Analiza wykazała, że kobiety po menopauzie częściej niż kobiety przed menopauzą zgłaszały się po pomoc medyczną do lekarza rodzinnego lub psychiatry z powodu objawów lękowych, nerwicowych bądź depresyjnych. Uzyskiwały one także wyższe wyniki w skalach oceniających nasilenie objawów depresji oraz częściej przyjmowały leki przeciwdepresyjne.

Choć w grupie kobiet stosujących HTZ obserwowano większe nasilenie objawów lęku i depresji w porównaniu do kobiet niestosujących tej terapii, pogłębiona analiza wskazała, że różnice te istniały już przed okresem menopauzy. Autorzy badania sugerują, że w części przypadków decyzja o wdrożeniu HTZ mogła być podejmowana z wyprzedzeniem, w oczekiwaniu na możliwe nasilenie dolegliwości menopauzalnych.

Ponadto kobiety po menopauzie częściej zgłaszały problemy ze snem, takie jak bezsenność, skrócony czas snu oraz uczucie przewlekłego zmęczenia. Największe nasilenie zmęczenia deklarowały kobiety korzystające z HTZ, mimo że długość snu w tej grupie nie różniła się istotnie od tej obserwowanej u kobiet po menopauzie niestosujących leczenia hormonalnego.

– Większość kobiet przechodzi menopauzę i może to być wydarzenie zmieniające życie niezależnie od tego, czy stosują HTZ, czy nie. Zdrowy styl życia – na przykład ćwiczenia, aktywność fizyczna i zdrowa dieta – jest szczególnie ważny w tym okresie, aby złagodzić niektóre z jej skutków. Wszyscy musimy jednak być bardziej wyczuleni nie tylko na zdrowie fizyczne, ale także psychiczne kobiet w okresie menopauzy i rozpoznawać, kiedy zmagają się z problemami. Nie powinno być wstydu w mówieniu innym o tym, przez co się przechodzi, i proszeniu o pomoc – twierdzi dr Christelle Langley z Cambridge University.

Menopauza wydawała się również wpływać na funkcje poznawcze. Kobiety po menopauzie, które nie stosowały HTZ, miały wolniejszy czas reakcji niż kobiety, które jeszcze nie rozpoczęły menopauzy lub stosowały HTZ. Nie było jednak istotnych różnic między tymi trzema grupami, jeśli chodzi o zadania pamięciowe.

– Wraz z wiekiem nasz czas reakcji staje się wolniejszy – to po prostu część naturalnego procesu starzenia, który dotyczy zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Wyobraź sobie, że ktoś zadaje ci pytanie w quizie – chociaż nadal możesz udzielić prawidłowej odpowiedzi jako młoda osoba, młodsze osoby bez wątpienia osiągnęłyby to znacznie szybciej. Menopauza wydaje się przyspieszać ten proces, ale HTZ wydaje się go hamować, nieznacznie spowalniając proces starzenia – przyznała dr Katharina Zühlsdorff z Wydziału Psychologii Uniwersytetu Cambridge. W obu grupach kobiet po menopauzie badacze stwierdzili wyraźne zmniejszenie objętości istoty szarej – części mózgu zawierającej ciała neuronów, kluczowej dla przetwarzania informacji, kontroli ruchu oraz funkcji związanych z pamięcią i regulacją emocji. Zmiany te były szczególnie widoczne w obrębie hipokampa, odpowiadającego za tworzenie i utrwalanie wspomnień, kory entorhinalnej, pełniącej rolę pośrednika w przekazywaniu informacji między hipokampem a innymi obszarami mózgu, a także w przedniej korze obręczy, która odgrywa istotną rolę w kontroli emocji, podejmowaniu decyzji oraz utrzymywaniu uwagi.

– Obszary mózgu, w których zaobserwowaliśmy te różnice, to te, które są zazwyczaj dotknięte chorobą Alzheimera. Menopauza może sprawić, że kobiety będą bardziej podatne na tę chorobę w późniejszym okresie. Choć nie jest to pełna historia, może to pomóc wyjaśnić, dlaczego obserwujemy prawie dwa razy więcej przypadków demencji u kobiet niż u mężczyzn – dodała prof. Barbara Sahakian, główna autorka badania.

WARTO WIEDZIEĆ

Hormonalna terapia menopauzalna
Przez wiele lat hormonalna terapia menopauzy była postrzegana jako ryzykowna. Tymczasem najnowsze badania oraz stanowiska międzynarodowych towarzystw medycznych pokazują coś zupełnie innego: dla zdecydowanej większości kobiet terapia hormonalna jest bezpieczna i może przynosić realne korzyści zdrowotne, nie tylko poprawiając komfort życia, ale także wspierając układ sercowo-naczyniowy, kostny czy metaboliczny.

FOT. MART PRODUCTION / PEXELS

Bliskość drugiej osoby wpływa zarówno na nasze samopoczucie psychiczne, jak i na stan zdrowia

Małżeństwo a ryzyko rozwoju cukrzycy

Marta Siesicka-Osiak
redakcja@stronazdrowia.pl

Eksperci od dawna badają korzyści zdrowotne wynikające z bycia w małżeństwie. W zdecydowanej większości pozostawanie w stałym związku wychodzi na zdrowie szczególnie osobom starszym.

W najnowszym badaniu sprawdzono powiązanie stanu cywilnego i jakości małżeństwa ze średnim poziomem cukru we krwi u seniorów. Czy życie z ukochaną osobą wpłynęło pozytywnie na stan ich zdrowia?

Małżeństwo i konkubinat mają wpływ na poziom cukru we krwi

Na poziom cukru we krwi, a tym samym na rozwój cukrzycy typu 2, ma wpływ wiele czynników, m.in. dieta, aktywność fizyczna, stres i niektóre leki. Naukowcy poszli o krok dalej i sprawdzili, jak na poziom glukozy wpływa bycie w stałym związku.

Badaczki z Uniwersytetu w Luksemburgu obserwowały przez dziewięć lat (od 2004 roku) 3300 osób mieszkających w Anglii, będących w wieku od 50 do 89 lat, które nie chorowały wcześniej na cukrzycę. Wzięły pod uwagę ich:

- stan cywilny,
- wsparcie ze strony współmałżonka,
- napięcia pomiędzy partnerami.

Wyniki badań zostały opublikowane w czasopiśmie medycznym „BMJ Open Diabetes Research & Care".

Jak się okazuje, bycie w stałych związkach było związane ze spadkiem poziomu HbA1c (hemoglobiny glikowanej, monitorowanej w leczeniu cukrzycy) o 0,21 procent. Oznacza to, że u badanych występowało mniejsze prawdopodobieństwo zachorowania na cukrzycę typu 2. Wyniki wcześniejszych badań sugerują, że spadek średniej wartości HbA1c o 2,1 proc. zmniejszyłby liczbę nadprogramowych zgonów o 25 proc.

Czy jakość związku ma znaczenie w kontekście naszego zdrowia?

Wraz z wiekiem ilość relacji społecznych zaczyna być ograniczona, a rola partnera życiowego zaczyna mieć dla osób starszych coraz większe znaczenie. Badaczki sprawdziły, czy jakość relacji ma wpływ na poziom glukozy we krwi.

– Relacje małżeńskie lub w konkubinacie były odwrotnie proporcjonalne do poziomu cukru we krwi, niezależnie od charakteru wsparcia małżeńskiego lub pojawiających się napięć – powiedziała jedna z autorek badania Katherine Ford i dodała, że osoby samotne powinny otrzymać wsparcie, aby zmniejszyć ryzyko wystąpienia cukrzycy.

Co ciekawe, Paul Dolan z London School of Economics w swojej książce „Happy Ever After" opublikował wyniki ankiety, z której wynikało, że żonaci mężczyźni żyją dłużej i są zdrowsi, ale w przypadku kobiet sytuacja wygląda odwrotnie – to wolne panie są szczęśliwsze od zamężnych koleżanek i tych, które zostały matkami. Zakłada się także, że to singielki będą żyły dłużej.

Mając to na uwadze, warto zadbać o to, aby związek był równie wartościowy dla obu stron, a kobiety czerpały z niego tyle samo dobrego, co panowie.

eprasa.pl 47c961799b

Najpierw stracił ojca, później syna. Próbowano wymazać jego zasługi i odebrać praktykę

Katarzyna Wąś-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Prof. dr hab. n. med. Michał Zembala, wybitny polski kardiochirurg, w szczerej rozmowie ze Stroną Zdrowia.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE PROF. M. ZEMBALI

Michał Zembala: Empatia, rozumiana jako umiejętność odczuwania i współprzeżywania emocji czy spojrzenia drugiego człowieka, powinna być fundamentem pracy lekarza

Katarzyna Wąś-Zaniuk, Strona Zdrowia: W młodości ważne miejsce w Pana życiu zajmowała muzyka. Chodził Pan do szkoły muzycznej, grał na fortepianie, był Pan także zafascynowany grą na gitarze. Jakie cechy charakteru i umiejętności ukształtowała w Panu ta muzyczna droga?
Prof. dr hab. n. med. Michał Zembala: Dziś coraz mocniej chcę wrócić do tej pasji, prawdziwego sposobu wyrażenia emocji, zrozumiałego dla wszystkich bez wyjątku. Muzyka, prócz technicznej strony, niesie ze sobą ogromny przekaz. Inspirowany twórczością, muzycznym geniuszem twórców balansowałem między melancholią i samoalienacją Watersa, a przestrzenną wirtuozerią gitary Gilmoura. Czy coś z tego pomogło w drodze lekarza? Muzyka Floydów jest ze mną po dziś dzień, podobnie jak progressive house i jego arabskie odmiany.

W latach 2018-2022 pełnił Pan funkcję ordynatora Oddziału Kardiochirurgii, Transplantacji Serca i Płuc oraz Mechanicznego Wspomagania Krążenia w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu. W tamtym czasie udało się osiągnąć rekordową liczbę przeszczepień serca w Polsce.Co zadecydowało o tym sukcesie?
To był dobry czas. Wspominam te lata zarówno z nostalgią, jak i dumą. To czas, w którym nie tylko zanotowaliśmy imponujący wzrost wykonanych transplantacji serca, ale również spektakularną poprawę wyników leczenia zarówno w wymiarze wczesnym, jak i odległym. Całość tej zmiany została przez nasz zespół szczegółowo opisana i opublikowana.

Jak wspomina Pan pracę z własnym ojcem, profesorem Marianem Zembalą?
Praca z ojcem bywała trudna, zawsze jednak opierała się na szacunku i zrozumieniu, bo mimo wielu płaszczyzn niezgody jedna pozostawała zawsze zgodna – dobro chorego. Do tego w finale odwoływał się każdy spór, do pytania: „Co byłoby najlepsze dla tego chorego czy dla tej chorej? Jakie rozwiązanie? Moje czy twoje?”. Ojciec był człowiekiem wymagającym, nieraz apodyktycznym, ale w głębi niezwykle dobrym, uczynnym, pozbawionym zawiści czy zazdrości, zawsze stającym po stronie słabszego.

W pracy kardiochirurga niewątpliwie zdarzają się sytuacje wymagające szybkiego reagowania i podejmowania trudnych decyzji. Czy może Pan podzielić się historią najtrudniejszego zabiegu?
Rzeczywiście, kardiochirurgia, podobnie jak inne specjalności zabiegowe, wymaga szybkich decyzji. Szybkich i chciałoby się powiedzieć – zawsze trafnych. Chirurg myśli algorytmicznie: tak – nie. Każda z tych dwóch ścieżek dzieli się na kolejne i kolejne. Za każdą decyzją stoi jednak odpowiedzialność, każda, przynajmniej w założeniu, jest elementem wcześniej podjętej strategii. Tych trudnych zabiegów było sporo. Jednak w kardiochiurgii „ najwyższego ryzyka” techniczne umiejętności chirurga są wtórne do umiejętności pracy zespołu anestezjologów, fizjoterapeutów, dietetyków i pielęgniarek. I paradoksalnie, nie tyle do technicznych umiejętności tegoż zespołu, co do osobistego i intelektualnego zaangażowania każdego z jego członków. W tym tkwi zarówno piękno zawodu, jak i jego przekleństwo. W tej zależności od zaangażowania innych. W tym też tkwi największa trudność szefa kardiochirurgii: w stworzeniu koherentnego, spójnego, zaangażowanego zespołu, którego podstawą działania jest wspólne zaufanie.

Jakie przeciwwskazania medyczne mogą uniemożliwić przeprowadzenie przeszczepu serca?
Pierwszym, podstawowym, jest skrajnie ciężki stan chorego, który z uwagi na choroby dodatkowe lub stan ogólny w zgodnej opinii specjalistów nie rokuje przeżycia. To trudna decyzja, którą zespół musi podjąć wspólnie. Dalej, mówiąc już o tych książkowych, jest utrwalone nadciśnienie płucne, czyli stan, w którym na skutek choroby serca lub płuc doszło do tak istotnej przebudowy drobnych naczyń krwionośnych, że stanowią one wysoki opór dla tłoczącej doń krew prawej komory serca. Trzecim – aktywna lub niedawno przebyta choroba nowotworowa lub układowa, która zgodnie z jej naturalną, znaną nam historią, w istotny sposób wpłynie na przeżycie chorego. Kontrowersyjnym, i tutaj muszę się chwilę zastanowić, jest wiek chorego. Choć zawsze byłem przeciwnikiem stawiania tej bariery, uznając ją za arbitralną, to jednak muszę się zgodzić, że starsi biorcy (powyżej 65. roku życia) przechodzili zabieg przeszczepienia gorzej, a ich rehabilitacja zwykle była długa, żmudna, obarczona ryzykiem niepowodzenia. Powodem nie jest wiek sam w sobie, a zaawansowanie chorób towarzyszących.

Czy w pracy kardiochirurga zetknął się Pan z procedurami, które w innych krajach są dozwolone lub standardowe, a w Polsce nie można ich przeprowadzać?
Nie. Muszę przyznać, że kardiochirurgia polska jest na dobrym, europejskim poziomie, jeśli chodzi o możliwości techniczne, wyposażenie sal operacyjnych, dostępność do technologii medycznych. Czego brakuje? Otwartości w raportowaniu wyników, bo to zawsze rodzi podejrzenia, że coś jest zatajone. Tym czymś w medycynie zawsze pozostaje jakość. A dobra jakość zawsze się obroni.

Prowadzi Pan własny kanał o nazwie „O sercu inaczej” na platformie YouTube. Czy jego głównym celem jest przede wszystkim edukacja pacjentów, czy również budowanie rozpoznawalności i docieranie do szerszego grona osób zainteresowanych konsultacją?
Program „O sercu inaczej” powstał przede wszystkim z potrzeby przekazania informacji choremu w sposób zrozumiały, przystępny i taki bardziej ludzki. Od zawsze uważałem, ze świadomy pacjent, znający istotę swojej choroby, sposoby jej leczenia, możliwe powikłania i rokowanie, to najlepszy pacjent z jakim lekarz ma przywilej rozmawiać. Już sam fakt, że tak świadomy pacjent wybiera właśnie takiego, a nie innego lekarza, jest wyróżnieniem. Taki chory czy chora ma zupełnie inne oczekiwania, zupełnie inną świadomość choroby, co sprawia, że podnosi poziom rozmowy z lekarzem na zupełnie inny poziom – zarówno zaufania, jak i wiedzy.

W 2025 roku objął Pan funkcję Kliniki Kardiochirurgii Wojskowego Instytutu Medycznego – Państwowego Instytutu Badawczego z jasno zdefiniowanym planem rozwojowym, obejmującym m.in. integrację działalności klinicznej i naukowo-badawczej oraz rozwój nowoczesnych technologii czy kardiochirurgii robotycznej. Jakie zadania ma Pan do wykonania w najbliższych miesiącach?
To prawda. Dziękuję panu generałowi, profesorowi Gielerakowi, za zaufanie, ale i za odważną wizję rozwoju medycyny sercowo-naczyniowej w szpitalu na Szaserów. Kardiochiurgia współczesna jest sztuką mocnego współdziałania z interwencyjną kardiologią, której rozwój po wielokroć wyprzedził już dynamikę innowacji w kardiochirurgii. Stąd i nakreślona strategia rozwoju Kliniki Kardiochirurgii WIM jako ośrodka specjalizującego się w chirurgii małoinwazyjnej, precyzyjnej, endoskopowej, endowaskularnej i robotycznej. Chcemy leczyć nowocześnie, ale przede wszystkim bezpiecznie, z troską o chorego. Działalność naukowo-badawcza rozpoczęła się jeszcze w ubiegłym roku wraz z uruchomieniem pierwszego badania klinicznego. Zaraz później udział w międzynarodowym rejestrze, a w przygotowaniu są kolejne projekty.

Przygotowując się do wywiadu, rozmawiałam z lekarkami pracującymi w szpitalach. Zapytałam, czy kiedykolwiek spotkały się z zachowaniami seksistowskimi, dyskryminacją ze względu na płeć lub lekceważeniem ze strony kolegów lekarzy. Odpowiedzi były twierdzące. Okazuje się, że podteksty seksualne czy zadawanie pytań w stylu: „Po co kobieta pcha się na męską specjalizację?” to wciąż chleb powszedni w wielu polskich placówkach medycznych. Proszę powiedzieć, jaka byłaby Pana reakcja, gdyby do podobnych incydentów doszło na terenie kierowanej przez Pana placówki?
Siłą zespołu, prócz kompetencji jego członków, jest ich różnorodność. W moim zespole pracują z równym zaangażowaniem kobiety, mężczyźni, osoby homoseksualne jak i neuronienormatywne, o różnych poglądach politycznych i religijnych. Ważne jest, by grupa nauczyła się dostrzegać w tym wartość – dobro. Jeden incydent tego typu zasługuje na stanowcze zwrócenie uwagi i indywidualną rozmowę, bo ona jest podstawą zrozumienia postaw i zachowań. Ponowne zdarzenie uznałbym za niedopuszczalne i wymagające stosownych kroków dyscyplinarnych.

Wielu pacjentów oceniło Pana na Znanym Lekarzu jako bardzo empatycznego. Do czego potrzebna jest empatia w pracy lekarza?
Empatia, rozumiana jako umiejętność odczuwania i współprzeżywania emocji czy spojrzenia drugiego człowieka, powinna być fundamentem pracy lekarza, którego misją jest nieść pomoc bliźniemu. Nie sposób leczyć, nie umiejąc choć na moment spojrzeć oczami leczonego. Nie mówię o nadmiernym, nieraz paraliżującym współprzeżywaniu choroby, a o umiejętności patrzenia na problem z perspektywy chorego. Do zrozumienia jego czy jej lęków, obaw, niepewności i umiejętnym ich zarządzaniem.

Jest Pan człowiekiem, który próbował wyciągnąć własne dziecko z uzależnienia. Co pomogło Panu przetrwać najtrudniejsze momenty po śmierci syna – Mateusza?
Ostatnie trzy lata były dla mnie wyjątkowo trudne. Po stracie ojca próbowano wielokrotnie podważyć moją reputację jako lekarza i człowieka, wymazać wcześniejsze zasługi i odebrać mi możliwość praktykowania medycyny transplantacyjnej, którą kochałem. Tragedia mojego syna była jak kamień, który przygniótł trzymające się krawędzi palce. Jestem katolikiem, ale bliska jest mi także symbolika obecna w innych religiach. Opowieść o drodze, na której człowiek upada pod ciężarem życia, a mimo to wstaje i idzie dalej, czasem z pomocą nieznajomego, czasem dzięki bliskim, stała się dla mnie ważnym punktem odniesienia. Przetrwałem, bo wierzę w głęboki sens drogi, tego ciągłego wstawania. Nie w jej męczeństwo, lecz w nagrodę życia ponad czasem z tymi, którzy odeszli. To poczucie łączności z ojcem i synem, wsparte miłością mojej rodziny, jest ogromną siłą.

eprasa.pl 47c961799b

MISTRZOWIE HANDLU. Wybieramy Pośrednika Nieruchomości Roku

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Za nami drugi tydzień emocji związanych z głosowaniem w plebiscycie Mistrzowie Handlu. Wasze głosy wędrują między innymi do pośredników nieruchomości. To bardzo ważna kategoria - i w akcji, i w życiu.

Zakup lub sprzedaż nieruchomości to jedna z najważniejszych decyzji w życiu. Właśnie dlatego rola pośrednika nieruchomości ma tak duże znaczenie i zasługuje na wyróżnienie. Klienci nominowali do nagród osoby, które zajmują się ofertami i formalnościami, ale wiedzę o rynku łączą z umiejętnością słuchania i tłumaczenia zawiłych procedur w prosty sposób. Zostali nominowani, bo ich zaangażowanie zostało zauważone przez klientów!

W Mistrzach Handlu kategoria Pośrednik Nieruchomości Roku zwraca uwagę właśnie na tych, którzy swoją codzienną pracą budują relacje oparte na uczciwości i profesjonalizmie - mówi dziennikarka pisząca o akcji Katarzyna Borek, dodając: - Poniżej przedstawiamy sylwetki dwóch pośredników nieruchomości uczestniczących w tegorocznej edycji akcji. Historie uczestników najlepiej pokazują, jak wygląda ten zawód w praktyce. To oni swoją codzienną pracą budują zaufanie i pomagają nam podejmować decyzje na lata.

Zwykła transakcja stała się początkiem Jej drogi zawodowej

Joanna Marszycka na co dzień pracuje w Lokum Nieruchomości w Kielcach. Największą satysfakcję daje Jej uśmiech i zadowolenie klienta,a także budowanie relacji oraz zaufania, a to w tej pracy wyjątkowo istotne.

Jej historia z nieruchomościami zaczęła się dość nietypowo. Jak wspomina pani Joanna, swojego szefa poznała, gdy sama szukała mieszkania. Była wówczas klientką i szukała kogoś, kto z pełnym zaangażowaniem i odpowiedzialnością przeprowadzi Ją przez ten proces. - Zwykła transakcja stała się początkiem naszej współpracy, która trwa do dziś - wspomina swoje początki. Dziś praca daje Jej mnóstwo satysfakcji za sprawą budowania relacji z klientami oraz dzięki ciągłemu rozwojowi. Pani Joanna podkreśla, że z każdą transakcją czuje się pewniejsza siebie i swoich kompetencji. I choć praca pośrednika nieruchomości jest wymagająca, bo klienci mają często różne potrzeby, to wciąż daje Jej dużo radości, bo każda transakcja niesie za sobą inną historię i z każdej wynosi coś nowego.

Co warto zrobić, aby podnieść wartość nieruchomości w oczach potencjalnego nabywcy? - Uporządkowany stan prawny jest podstawą udanej transakcji. Gdy już wiemy, że nieruchomość jest „wolna" od wad prawnych, rozpoczynamy weryfikację wad fizycznych. I tutaj zwykłe czynności, takie jak odświeżenie wnętrza, porządek, profesjonalne zdjęcia, home staging mogą zachęcić klienta do zakupu jak również podwyższyć wartość nieruchomości. Warto jednak wspomnieć, iż realna wycena ma ogromne znaczenia w całym powyższym procesie - radzi Joanna Marszycka.

Zawodową wizytówką jest wiedza i realna pomoc klientom

Maria Leszczyłowska z Biura nieruchomości Family House w Kielcach. W swojej pracy stawia na transparentność, indywidualne podejście oraz realne wsparcie na każdym etapie sprzedaży i zakupu nieruchomości.

Pani Maria od 4 lat z pełnym zaangażowaniem działa na rynku nieruchomości jako licencjonowany pośrednik. Obecnie jest w trakcie zdobywania uprawnień rzeczoznawcy majątkowego, co pozwala Jej jeszcze precyzyjniej analizować rynek i oferować klientom rzetelne, oparte na danych wyceny nieruchomości.

Jej droga zawodowa rozpoczęła się po ukończeniu studiów w Newcastle. Lata nauki i zdobywania doświadczenia nauczyły naszą nominowaną do tytułu Pośrednik Nieruchomości Roku odwagi, samodzielności oraz szybkiej adaptacji do zmieniających się warunków. A praca w międzynarodowym środowisku ukształtowała w Niej wysokie standardy obsługi klienta, elastyczność w działaniu oraz umiejętność uważnego słuchania i rozumienia realnych potrzeb klientów.

Maria Leszczyłowska łączy wiedzę rynkową, doświadczenie praktyczne i nowoczesne narzędzia, aby skutecznie realizować cele swoich klientów. To właśnie połączenie realnej troski o klienta i jego potrzeby z dużą wiedzą i kompetencjami stanowi Jej zawodową wizytówkę.

Klienci, którzy zgłaszają się do pani Marii, mogą liczyć na rzetelność i profesjonalizm, ale też troskę i szczerą chęć pomocy nawet w trudnych sytuacjach.

Liderzy w skali województwa we wszystkich kategoriach

SPRZEDAWCA ROKU

1. **Sylwia Ferens,** Netto, Końskie
2. **Patrycja Stróżyk-Gut,** Time Trend, Kielce
3. **Ewelina Ścisłowska,** Sklep Spożywczy ABC, Komorniki

FLORYSTA ROKU

1. **Zdzisława Kuśmierz,** Kwiaciarnia Lawenda, Łoniów
2. **Małgorzata Furmańczyk,** Studio Magnolia Małgorzata Furmańczyk, Suchedniów
3. **Anna Małasińska,** Kwiaciarnia Hubert Godzwon, Busko-Zdrój

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU

1. **Maria Leszczyłowska,** Biuro nieruchomości Family House, Kielce
2. **Joanna Górniak,** Ckdom.pl Biuro Nieruchomości, Kielce
3. **Gloria Rasała,** Biuro Nieruchomości Twoje M, Kielce

SKLEP ROKU - RÓŻNE BRANŻE

1. **Top Market,** Skalbmierz, Skłodowskiej-Curie 4
2. **Lewiatan,** Staszów, Kolejowa 44
3. **Sklep Groszek,** Ożarów, Kolejowa 48

KWIACIARNIA ROKU

1. **Miedziany Bukiet,** Kostomłoty Drugie, Bugajska 21A
2. **Studio Magnolia Małgorzata Furmańczyk,** Suchedniów, Poziomskiego 5
3. **Kwiaciarnia PKS Sandomierz,** Sandomierz, 11 Listopada 12

BUTIK ROKU

1. **Samira Butik,** Grzegorzowice 101
2. **Babski Azyl,** Kielce, Sienkiewicza 51
3. **Butik Avanti,** Radoszyce, Rynek 20

SKLEP Z ARTYKUŁAMI DLA DZIECI ROKU

1. **Hałabała Salon dziecięcy,** Starachowice, pl. Rynek 1A
2. **Moda Family,** Pińczów, Wesoła 3

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI ROKU

1. **Pracownia złotniczo - jubilerska Koral Robert Mucharski,** Sandomierz, Dobkiewicza 5
2. **Sklep Jubilerski Kasia,** Kielce, Radomska 20C
3. **Jubiler Skorpion,** Skarżysko-Kamienna, Krasińskiego 20

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU

1. **Sylwester Zieliński,** DNCK Ubezpieczenia, Górno
2. **Patrycja Kos,** Ubezpieczenia od A do Z, Kielce
3. **Anna Chyc,** Multi Ubezpieczenia, Sandomierz

EKO SKLEP ROKU

1. **EkoBazar,** Kielce, Batalionów Chłopskich 50
2. **Sklep - Ziołowy Zakątek,** Ostrowiec Świętokrzyski, Sienkiewicza 20
3. **Sklep Zielarsko-Medyczny SAWA,** Busko-Zdrój, pl. Zwycięstwa 5

SALON OPTYCZNY ROKU

1. **Kotwica Optyk,** Jędrzejów, Przemysłowa 2A/8
2. **Salon optyczny Sobala,** Staszów, Jana Pawła II 10
3. **OkoEkspert,** Kielce, Zagórska 15

Pełne aktualne wyniki głosowania znajdziesz na:
www.echodnia.eu/swietokrzyskie/handel

eprasa.pl 47c961799b

Zmiana na rynku pracy ma ukrócić „śmieciowy proceder”

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Projekt reformy inspekcji pracy budzi zastrzeżenia przedsiębiorców. Pracodawcom nie podoba się, że to organ administracji będzie stwierdzał istnienie stosunku pracy.

- Taka decyzja wywoła skutki prawne na gruncie przepisów prawa pracy, prawa podatkowego, ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego - mówi Strefie Biznesu Piotr Rogowiecki, dyrektor Departamentu Analiz i Legislacji Pracodawców RP, sekretarz prezydium Rady Dialogu Społecznego.

FOT. MAT. PRASOWE/123 RF

- Projekt o zmianach w PIP wciąż budzi poważne zastrzeżenia konstytucyjne - mówi Piotr Rogowiecki, dyrektor Departamentu Analiz i Legislacji Pracodawców RP.

Walka ze „śmieciowym” zatrudnieniem

Stały Komitet Rady Ministrów przyjął nowy projekt reformy Państwowej Inspekcji Pracy. Dokument został przygotowany w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i zakłada wzmocnienie inspekcji po to, by skuteczniej mogła egzekwować przepisy.

- Nie oznacza to, że każda umowa cywilnoprawna jest zła - ale nie powinna fikcyjnie zastępować umowy o pracę. Wzmocnienie Państwowej Inspekcji Pracy pozwoli na skuteczniejsze egzekwowanie przepisów i walkę ze śmieciowym zatrudnieniem - informuje resort pracy.

Resort podkreśla też, że wdrożenie przepisów oznaczać będzie realizację tzw. kamieni milowych (A71G i A72G) Krajowego Planu Odbudowy, do czego jako kraj się zobowiązaliśmy.

Wątpliwości przedsiębiorców budzi sam fakt wydawania przez inspektorów decyzji stwierdzającej istnienie stosunku pracy.

Projekt jest już kolejną wersją przepisów (poprzedniej nie zaakceptował premier). Nowe wersja m.in. doprecyzowuje proces odwoławczy od decyzji administracyjnych inspektora pracy. Pracodawcy nadal jednak mają duże zastrzeżenia do propozycji zmian.

- Najnowsza wersja projektu nowelizacji ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy przede wszystkim odchodzi od (zawartej we wcześniejszych wersjach projektu) możliwości wydawania przez inspektorów pracy decyzji z mocą wsteczną. Nie zmienia to jednak faktu, że projekt wciąż budzi poważne zastrzeżenia i wątpliwości konstytucyjne związane z samym uprawnieniem do wydawania przez organ administracji publicznej decyzji administracyjnej stwierdzającej istnienie stosunku pracy, niezależnie od woli stron - twierdzi Piotr Rogowiecki, dyrektor Departamentu Analiz i Legislacji Pracodawców RP, sekretarz prezydium Rady Dialogu Społecznego.

Ryzyko skutków finansowych

Rogowiecki wskazuje, że zgodnie z nowym projektem przepisów decyzja administracyjna wywołuje skutki prawne związane ze stwierdzeniem istnienia stosunku pracy na gruncie prawa pracy, prawa podatkowego, ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego - od dnia jej wydania. Jej wykonalność następuje z dniem upływu terminu do wniesienia odwołania albo z dniem uprawomocnienia się orzeczenia sądu.

- Niezależnie od tego, sama forma decyzji administracyjnej oznacza możliwość nadania jej rygoru natychmiastowej wykonalności na zasadach ogólnych i tym samym powstanie po stronie przedsiębiorców obowiązków, w tym podatkowych i składkowych, jeszcze przed prawomocnym rozstrzygnięciem sprawy. W konsekwencji istnieje istotne ryzyko nagłych i trudnych do odwrócenia skutków finansowych, nawet w sytuacji późniejszego uchylenia decyzji - mówi Piotr Rogowiecki.

Umowa cywilnoprawna ma podlegać ochronie

Dodatkowo projekt zakłada udzielanie przez sąd zabezpieczenia, które ma polegać na tym, że w trwającym postępowaniu umowa cywilnoprawna będzie podlegać ochronie przed jej rozwiązaniem na zasadach określonych w przepisach prawa pracy. Co to oznacza dla firm?

- Może to utrudnić, a nawet uniemożliwić, rozwiązanie umowy, również w przypadku jej nienależytego wykonywania. Obawy te potęguje wyjątkowo krótkie vacatio legis wynoszące 3 miesiące, które nie daje przedsiębiorcom realnego czasu na dostosowanie się do tak daleko idących zmian - mówi przedstawiciel Pracodawców RP.

Projekt zakłada też usprawnienie sądów pracy. Pytanie, czy zmiany w tym zakresie da się zrealizować, szczególnie w obecnej skomplikowanej sytuacji w polskim sądownictwie.

- Usprawnienie sądów pracy to cel, który można osiągnąć tylko szeregiem działań systemowych. Nie wystarczy rozwiązanie mówiące o tym, że termin pierwszej rozprawy ma być wyznaczony w ciągu miesiąca, potrzebne są jeszcze realne instrumenty realizacji takiego zapisu ustawowego - wskazuje dyrektor Departamentu Analiz i Legislacji Pracodawców RP.

Podobne zastrzeżenia do projektu zgłaszają też przedstawiciele innych organizacji pracodawców np. Konfederacji Lewiatan.

- Przeniesienie na poziom decyzji administracyjnej kwestii związanych z kształtowaniem treści umowy o pracę to kluczowe zastrzeżenie przedsiębiorców - mówił Marek Górski, prezydent Konfederacji Lewiatan.

Projekt ustawy o reformie Państwowej Inspekcji Pracy zakłada: wprowadzenie skuteczniejszego mechanizmu przeciwdziałania nieuprawnionemu zastępowaniu umów o pracę umowami cywilnoprawnymi oraz pracy „na czarno” poprzez przyznanie PIP kompetencji do stwierdzania istnienia stosunku pracy; przyznanie kontrolerowi możliwości wydania „polecenia” skierowanego do przedsiębiorcy, które już na tym etapie ma na celu doprowadzenie do stanu zgodnego z prawem; w razie niewykonania polecenia, przekazanie kompetencji do wydawania decyzji w sprawie istnienia stosunku pracy okręgowym inspektorom pracy; możliwość odwołania od decyzji okręgowego inspektora pracy do sądu w terminie 30 dni.

Ze względu na przesunięcie terminu wykonalności decyzji wprowadzono instytucję zabezpieczenia, która do wypowiadania i rozwiązywania umów przewiduje stosowanie przepisów prawa pracy. Dzięki temu chronione mają być np. kobiety w ciąży czy osoby w wieku przedemerytalnym. W przypadku wypowiedzenia czy rozwiązania umowy przewidziano prawo do sądu na zasadach określonych w prawie pracy. Zabezpieczenie wydaje się na początku postępowania przed sądem.

Inne założenia projektu: wymiana informacji i danych między ZUS, PIP i KAS na potrzeby kontroli i analizy ryzyka; usprawnienie kontroli PIP poprzez wprowadzenie kontroli zdalnych; sporządzanie przez Głównego Inspektora Pracy rocznych i wieloletnich programów kontroli opartych na analizie ryzyka. ©℗

Pojedynek Dawid - Goliat. Urząd grozi Facebookowi i Instagramowi

Agata Wodzień-Nowak
agata.wodzien@polskapress.pl

Czy zdarzyło Ci się kiedyś stracić dostęp do konta na Facebooku lub walczyć z błędną płatnością na Instagramie, tylko po to, by utknąć w pętli niekończących się formularzy?

Polski organ nadzorczy postanowił ukrócić praktyki technologicznego giganta, który zdaje się zapominać o podstawowym obowiązku: rozmowie ze swoim klientem.

Tomasz Chróstny, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, postawił oficjalne zarzuty spółce Meta Platforms Ireland. Twierdzi, że właściciel platform społecznościowych uniemożliwia użytkownikom szybki i bezpośredni kontakt w sytuacjach kryzysowych. Zamiast jasnych danych kontaktowych, konsumenci trafiają do „labiryntu” centrów pomocy.

- Jeśli przedsiębiorca zarabia na użytkownikach platformy - czy to przez wyświetlane reklamy, czy przez płatną wersję bez reklam - to ma obowiązek zapewnienia im realnej możliwości kontaktu. Konsument ma prawo szybko wyjaśnić problem (...) a nie odbijać się od linków czy kolejnych formularzy - podkreślił Tomasz Chróstny.

Urząd punktuje konkretne uchybienia w regulaminach Facebooka i Instagrama: brak adresu e-mail i numeru telefonu: przepisy wymagają, by te dane były podane jasno najpóźniej w momencie zawierania umowy (czyli zakładania konta); ułomne zgłoszenia: elektroniczne formularze często nie pozwalają na opisanie specyficznych problemów lub ograniczają przesyłanie załączników; brak potwierdzenia: użytkownik często nie otrzymuje kopii swojego zgłoszenia, co sprawia, że w razie sporu prawnego nie ma dowodu na to, kiedy i o co wnioskował.

Urząd zaznacza, że gdy dochodzi do przejęcia konta lub sporu o pieniądze, „naturalnym oczekiwaniem jest możliwość szybkiego i bezpośredniego kontaktu z platformą”, co obecnie jest niemożliwe.

Jeśli zarzuty się potwierdzą, Meta może stanąć przed koniecznością zapłacenia gigantycznej kary. Polskie prawo przewiduje sankcję finansową w wysokości do 10% rocznego obrotu przedsiębiorstwa. Biorąc pod uwagę skalę działalności właściciela Instagrama, mówimy o kwotach liczonych w miliardach dolarów.

Urząd zapowiada, że sprawa Mety to sygnał ostrzegawczy dla całej branży. Urząd bacznie przygląda się sektorowi e-commerce, szczególnie globalnym graczom świadczącym usługi dla Polaków. Każdy, kto zarabia na naszych danych lub portfelach, musi być dostępny pod „żywym” adresem e-mail. ©℗

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH
■ FINANSE BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE ■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA ■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE ■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE ■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA ■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl

Usługi
INNE
KOŁDREX 50 lat Firmy. Szyjąc 2 kołdry puchowe Klient dostanie prezent komplet pościeli!!! Tel. 534-222-122

REKLAMA 0011476590

Burmistrz Zwolenia
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, ze zm.),
informuje,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zwoleniu oraz na stronie internetowej tut. Urzędu, został zamieszczony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Zwoleń, położonej w Zwoleniu przy ul. Armii Krajowej, składającej się z działek ewidencyjnych nr 3293/6 o pow. 2176 m², nr 3293/3 o pow. 563 m² oraz nr 694/11 o pow. 448 m², przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz jej użytkownika wieczystego.

eprasa.pl 47c961799b

Jesteśmy teraz mądrzejsi, uważniejsi i staramy się unikać konfliktów

Piosenkarka Urszula w Plejadzie o nowym otwarciu w swym małżeństwie z młodszym od niej o 24 lata Tomaszem Kujawskim Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Małgorzata Rozenek o duchowości w samotności
Celebrytka w wywiadzie dla podcastu „Rachunek sumienia" otworzyła się na temat religijności. – Nie mam wątpliwości co do tego, że Bóg istnieje – powiedziała. Dodała jednak, że nie wychowuje synów w wierze, ponieważ „ma problem z przeżywaniem wspólnotowo duchowości" i jej zdaniem powinno się to odbywać w samotności.

Anna Lewandowska sprawdza siebie z trenerem
Celebrytka pochwaliła się serią zdjęć z zawodów sportowych w Bilbao, do których przystąpiła w duecie z hiszpańskim trenerem personalnym. To już trzeci start żony Roberta Lewandowskiego i jej najlepszy wynik. – Lubię sprawdzać siebie i widzieć realny progres – podpisała fotografie.

Agustin Egurrola nie deklarował się politycznie
Choreograf w 2021 r. przeniósł się z TVN do TVP, zasiadając w jury programów „Dance, Dance, Dance" i „You Can Dance". Naraził się tym znajomym z branży – w tym Kindze Rusin i Michałowi Pirógowi, którzy krytykowali go za takie posunięcie. – Okazało się, że moje przejście do TVP odebrano jako deklarację polityczną, mimo że nią w ogóle nie było – powiedział teraz w Plejadzie. I dodał: Najbardziej dotknęło mnie, że odwrócili się ode mnie ludzie, których uważałem za przyjaciół.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Bez urazy
Polsat, 20:00
Maddie jest nieodpowiedzialną 32-latką, która odpowiada na ogłoszenie w serwisie Craiglist. Zamieścili je nadopiekuńczy rodzice pewnego chłopaka. Przez Internet poszukują dziewczyny na randkę dla nieśmiałego syna. W ten sposób chcą pomóc mu nabrać pewności siebie przed rozpoczęciem studiów.

U Pana Boga w ogródku
TVP Polonia, 20:50
Do miasteczka Królowy Most agenci CBŚ przywożą gangstera Jerzego Czaplę, świadka koronnego w procesie przeciwko mafii. Szczegóły sprawy zna tylko komendant policji.

Wichry Kołymy
TVP Historia, 21:10
Rok 1937. Bohaterka Eugenia Ginzburg po pięciu miesiącach tortur i niekończących się przesłuchań otrzymuje „łagodny" wyrok 10 lat zesłania do obozu pracy. Żenia jedzie na Kołymę. Wyniszczone śledztwem kobiety wierzą, że odmieni się ich los.

Wojownik
TV Puls, 22:15
Tommy, były żołnierz, powraca do rodzinnego miasta. Postanawia wziąć udział w organizowanym tam turnieju mieszanych sztuk walki.Prosi o pomoc ojca. Niedługo później okazuje się, że do turnieju zgłasza się także jego brat.

KRZYŻÓWKA NR 22

Poziomo:
1) europejska stolica z Muzeum Kon-Tiki,
6) przerwa w podróży konno,
11) rozgrzewający składnik olejków eterycznych,
12) stan pod wpływem hipnozy,
13) bardzo drobny węgiel,
14) narząd z kłębuszkami,
15) roślina jak odmiana czerwieni,
17) nielot z Ameryki Południowej,
18) wojsko mongolskiego władcy,
19) rzymski bożek lasów górskich,
20) stróż prawa z Dzikiego Zachodu,
23) nadzienie krokieta lub pierogów,
25) ma węża w kieszeni, dusigrosz,
26) zagrał główną rolę w filmie „Uprowadzona",
27) krawiecki szablon, wykrój,
28) hazardowa gra w karty,
31) umiarkowany w naszym kraju,
34) Donald z kreskówek Walta Disneya,
36) duchowej nie ma w menu,
37) pracuje na przejściu granicznym,
38) wynagrodzenie dla Borysa Szyca,
39) regionalna nazwa kaszanki,
40) zszyte skórki futerkowe.

Pionowo:
2) figura akrobacji lotniczej,
3) kompres na stłuczone kolano,
4) imię pani Bovary,
5) długa wełna kóz angorskich,
6) lekkie i płytkie obuwie damskie i męskie,
7) twierdzenie zaskakująco sprzeczne,
8) praktyka w zakładzie pracy,
9) Gabriela Wilczyńska w serialu „Klan",
10) krzyżówka zbóż chlebowych,
16) skorupa małża lub ślimaka,
21) Szykulska lub Wiśniewska,
22) przeplata się z wątkiem,
23) piesek „Przekroju",
24) wąskie, kobiece spodnie,
29) chronologiczny zapis dziejów,
30) włoski lub okupacyjny,
32) europejski kraj z Wilnem,
33) miasto nad rzeką Seracz (mazowieckie),
34) wódz afrykańskich plemion,
35) głodnemu na myśli (w porzekadle).

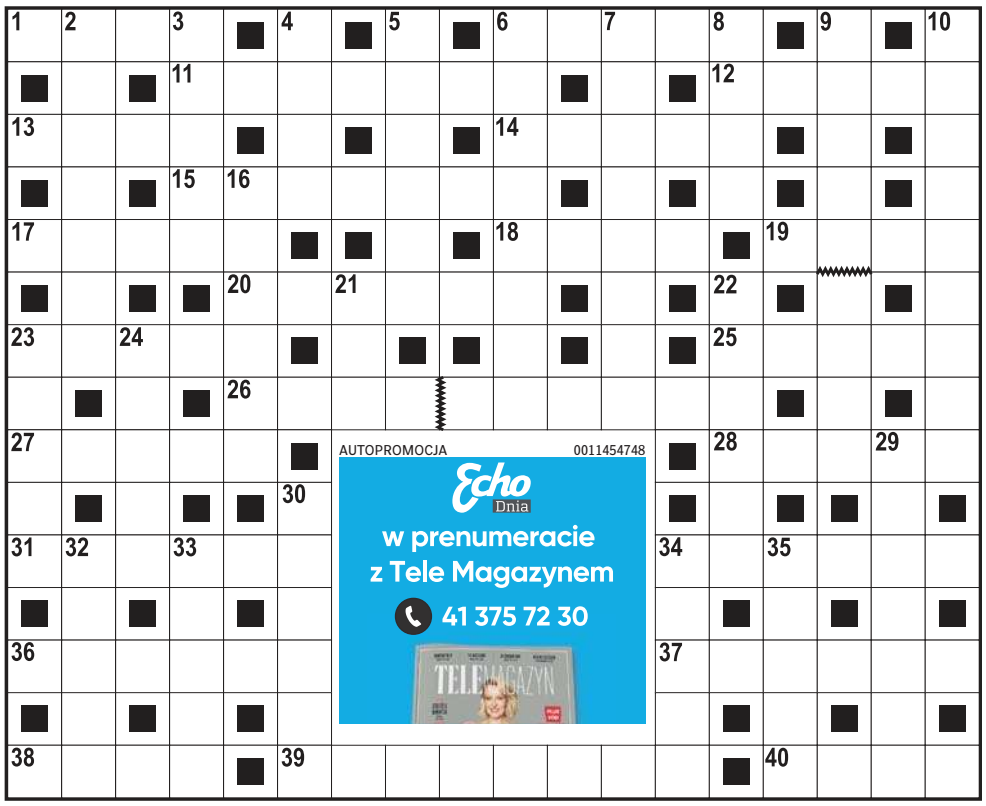

AUTOPROMOCJA 0011454748
Echo Dnia
w prenumeracie z Tele Magazynem
41 375 72 30

ROZWIĄZANIE NR 21

J	E	D	I	■	Z	■	W	■	K	A	S	E	K	■	K	■
■	M	■	B	U	S	H	I	D	O	■	C	■	W	I	E	Z
I	B	I	S	■	Y	■	E	■	L	E	O	N	E	■	S	■
■	A	■	E	S	P	A	R	T	O	■	R	■	F	■	T	■
F	R	O	N	T	■	■	N	■	R	A	U	T	■	Ł	O	Ż
■	G	■	■	R	Ó	Ż	Y	C	A	■	P	■	S	■	W	■
K	O	R	F	U	■	E	■	■	D	■	C	■	K	W	I	A
A	■	E	■	G	Ó	R	A	Ł	O	D	O	W	A	■	C	■
W	A	Ż	K	A	■							■	L	A	Z	U
O	■	I	■	Z								■	D	■	■	Z
N	A	M	O	W	A							B	A	Ż	A	N
■	P	■	R	■	K							A	■	A	■	A
P	O	P	I	Ó	Ł							B	O	B	I	N
■	R	■	O	■	A							E	■	O	■	I
E	T	A	N	■	D	U	S	I	C	I	E	L	■	T	L	E

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia sprzyja działaniu. Odważna decyzja przyniesie zysk, lecz horoskop dzienny radzi uważać na słowa i trzymać emocje na wodzy.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i konsekwencja popłacą. Horoskop na dziś zapowiada, że ktoś doceni Twoją cierpliwość, a wieczór da miłe wytchnienie...

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowy nabiorą tempa. Nowa informacja zmieni plan dnia, lecz horoskop dzienny na środę wróży, że ostatecznie okaże się korzystna.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą u Ciebie silniejsze niż zwykle. Zadbaj o granice, bo horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa uzdrowi relację z otoczeniem.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś wróży, że przed Tobą dobry dzień na wystąpienia i odważne propozycje.

Rak (22.06 - 22.07)
Harmonia jest w zasięgu ręki. Horoskop dzienny na środę mówi, że wybór serca zamiast rozsądku przyniesie zaskakującą radość.

Lew (23.07 - 22.08)
Intuicja poprowadzi Cię do celu. Horoskop dzienny zapowiada, że ukryta sprawa wyjdzie na jaw, dając Ci przewagę nad innymi oraz spokój.

Panna (23.08 - 22.09)
Chęć zmiany rośnie. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że krótka podróż lub nowy pomysł odświeży Twoją motywację oraz zapał.

Waga (23.09 - 22.10)
Obowiązki wymagają skupienia. Horoskop dzienny na środę mówi, że wytrwałość zostanie zauważona dziś przez ważną osobę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Kreatywność będzie kwitła bez ograniczeń. Horoskop dzienny mówi, że nieszablonowe rozwiązanie pomoże rozwiązać cudzy problem.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Wrażliwość to Twój atut. Horoskop na dziś zapowiada, że jeśli zaufasz przeczuciu, dzień zakończy się spokojem oraz dobrym snem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Będziesz przez cały dzień w doskonałej formie. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że dużo uda Ci się dzięki temu osiągnąć.

Echo Dnia www.echodnia.eu
Redaktor naczelny **Stanisław Wróbel**
Z-ca redaktora naczelnego **Miłosz Skiba,**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz,**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Tomasz Sendek,**
Redakcja: Al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 41-349-53-53,
internet@echodnia.eu
Druk Polska Press Oddział Poligrafia 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 47c961799b

Polak medalistą olimpijskim! Drugi skok to już była poezja

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. **Rozmowa z Wojciechem Toporem, trenerem kadry B reprezentacji Polski w skokach narciarskich, byłym szkoleniowcem i wychowawcą „srebrnego" Kacpra Tomasiaka.**

Rozpiera pana duma? W ubiegłym sezonie Kacper Tomasiak był pana podopiecznym w kadrze B, zatem to pan ukształtował go jako skoczka.
To wielki sukces Kacpra. Cały czas czuję wielkie emocje, radość i wzruszenie. Polskie skoki przeżywają wspaniałe chwile. Głos mi się łamie i płyną łzy szczęścia. Igrzyska są raz na cztery lata, a Kacper ma zaledwie 19 lat i zdobył srebro już w swoim debiucie na najważniejszej imprezie. Ja natomiast nie patrzę na to w ten sposób, że jeszcze niedawno trenowałem Kacpra i że jest w tym moja szczególna zasługa.

Co takiego się stało, że talent Kacpra eksplodował właśnie teraz? Jeszcze w ubiegłym sezonie zajmował miejsca w drugiej dziesiątce Pucharu Kontynentalnego. Niewielu kibiców wiedziało o jego istnieniu.
Kacper jest wielkim talentem. To powtarza każdy trener, który miał okazję i przyjemność z nim pracować. Ma chłodną głowę, potrafi kontrolować emocje, a nerwy ma niemal ze stali.

W czym Tomasiak jest lepszy od innych skoczków?
Odejście z progu, można powiedzieć, że to jest coś wrodzonego. Aż miło patrzeć jak to wykonuje. Już w lecie inni trenerzy, nawet gdy Kacper jeszcze nie wygrywał, podchodzili i mówili, że ma niesamowite predyspozycje. Bo to jest coś wspaniałego jak skacze.

FOT. PAP/GRZEGORZ MOMOT

- Czekam na więcej - powiedział po zdobyciu srebrnego medalu olimpijskiego w Predazzo Kacper Tomasiak

Jak wyglądało od kuchni to dochodzenie Kacpra do tak wielkiej formy? Już w lecie w Pucharze Kontynentalnym spisywał się bardzo dobrze.
W największym skrócie, to we wcześniejszych latach pracowałem z trenerami z pierwszej kadry stosując się do jednego wspólnego planu. W tym roku postanowiłem, że - mówiąc nieskromnie - to ja będę rozdawał karty i te przygotowania poszły według mojego pomysłu i systemu. Wiadomo jednak, że nie byłem i nie jestem w tym wszystkim sam. Mamy w grupie wielu specjalistów, którzy nam pomagają. Na wyniki pracuje cały sztab. Bardzo przyczynił się do sukcesu chociażby mój asystent Robert Mateja, który prowadził Kacpra razem ze Sławomirem Hankusem w Szkole Mistrzostwa Sportowego. To zaprocentowało, bo przejście do kadry B Kacpra było fajne, płynne.

Jaką osobą jest Kacper poza skocznią?
Jest skromny, bardzo ułożony i inteligentny. Potrafi celnie zażartować, jest bardzo lubiany przez innych zawodników w grupie.

Nie ma zagrożenia, że po tak wielkim sukcesie może mu uderzyć do głowy przysłowiowa woda sodowa?
Na pewno nie. Znam Kacpra bardzo dobrze i jestem o tym przekonany.

Skoki Tomasiaka na skoczni normalnej to była perfekcja?
Prawie. W pierwszym skoku od strony technicznej to był świetny skok, nawet z lekkim zapasem, że można było wylądować odrobinę dalej. W drugiej serii, to była poezja. Ręce same skłaniały się do oklasków.

Tak szczerze, zakładał pan przed konkursem, że stać Tomasiaka na podium?
Już miejsce w pierwszej dziesiątce byłoby sukcesem. Po treningach był w gronie faworytów, ale ja już po treningach w Zakopanem, przed wylotem na igrzyska w niego wierzyłem.

Na dużej skoczni w Predazzo będzie w stanie powalczyć o drugi medal na igrzyskach?
Jak najbardziej! To co jest jego niezwykle silną stroną, czyli odbicie, nie będzie odgrywało aż tak dużej roli jak na skoczni normalnej, ale pokazywał już nieraz, że świetnie radzi sobie na dużych obiektach. Może być trochę trudniej, aby stanąć na podium, ale na pewno nie jest bez szans. ©℗

SKOKI NARCIARSKIE

Wyniki konkursu olimpijskiego na skoczni normalnej
1. Philipp Raimund (Niemcy) 274,1 pkt (102 i 106,5 m)
2. Kacper Tomasiak (Polska) 270,7 (103 i 107 m)
3. Gregor Deschwanden (Szwajcaria) 266 (106 m i 107 m) i Ren Nikaido (Japonia) 266 (101 i 106,5 m)
5. Valentin Foubert (Francja) 263,3 (102,5 i 102,5 m)
...
35. Paweł Wąsek (Polska) 119,8 (97,5 m)
38. Kamil Stoch (Polska) 119,2 (100 m)

Blamaż sztafety mieszanej w short tracku. A Włosi złoty medal wygrali... tyłem

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SHORT TRACK. **Podczas pierwszego dnia zmagań w short tracku na XXV ZIO Natalia Maliszewska i Michał Niewiński awansowali do ćwierćfinałów wyścigów na 500 i 1000 metrów.**

W eliminacjach odpadli pozostali Polacy: Gabriela Topolska oraz Felix Pigeon. Dalsza część rywalizacji w short tracku odbędzie się w czwartek.

Niestety, z zawodami szybko pożegnała się nasza sztafeta mieszana startująca w składzie: Natalia Maliszewska, Kamila Sellier, Michał Niewiński i Felix Pigeon - w ćwierćfinale Biało-Czerwoni zajęli trzecie miejsce w swojej serii. Polacy rywalizowali w pierwszym z trzech biegów. Holendrzy i Włosi byli zdecydowanie poza zasięgiem, a czas 2.40,955 nie wystarczył do awansu.

Mistrzami olimpijskimi zostali Włosi (2.39,019), a ścigający się na ostatniej zmianie Pietro Sighel linię mety przekroczył... tyłem.

W zwycięskiej drużynie startowała Arianna Fontana. Blisko 36-letnia Włoszka zdobyła już dwunasty medal olimpijski w karierze, w tym trzeci złoty.

W finale B zwyciężyła Holandia, ustanawiając wynikiem 2.35,537 rekord olimpijski. Pomarańczowi byli faworytami tej konkurencji, ale upadek w półfinale Xandry Velzeboer uniemożliwił im występ w finale A.

W eliminacyjnym biegu numer 7. na 500 metrów Natalia Maliszewska była druga z czasem 43,313, za Kanadyjką Kim Boutin - 42,692. W tej fazie zawodów najszybsza była Holenderka... Velzeboer - 42,417.

Z kolei Michał Niewiński wygrał „po profesorsku" swoją serię z czasem 1.25,135. Polak biegł na końcu stawki, ale w końcówce rywale walczący o dwa czołowe miejsca, dające bezpośredni awans, mieli ze sobą kontakt i wytracili tempo. Wówczas sprytnym manewrem Niewiński ich wyprzedził. ©℗

FOT. PAP/EPA

W swoim biegu eliminacyjnym, Natalia Maliszewska była druga, za rewelacyjną Kanadyjką Kim Boutin

Nasza kawaleria lodowa kontra fenomenalny Jankes z Wisconsin

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE. **Prestiżowy amerykański portal „The Athletic" wytypował 26 sportowców spoza USA, którzy wyróżniają się w poszczególnych dyscyplinach i mają największe szanse na medal.**

Oczywiście chodzi o podium XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Wśród panczenistów został wymieniony Damian Żurek.

Dzisiaj na torze Milano Speed Skating Stadium zobaczymy trzech Polaków - wspomnianego Damiana Żurka oraz Marka Kanię i Piotra Michalskiego. Panowie wystartują na dystansie 1000 metrów - początek zmagań o godz. 18.30.

„The Athletic" uważa, że jeżeli ktoś ma pokonać amerykańską gwiazdę łyżwiarstwa szybkiego - Jordana Stolza, to może to zrobić tylko Żurek. W zawodach kończących rywalizację w Pucharze Świata w niemieckim Inzell, 26-letni zawodnik KS Pilica Tomaszów Mazowiecki dwukrotnie triumfował na 500 metrów, zresztą w imponującym stylu (34.09 i 34.06). Za każdym razem ustanawiał rekord toru. A na koniec pokonał Stolza w bezpośrednim wyścigu.

Niedawno w rodzinnym Tomaszowie, na torze Arena Lodowa, triumfował w mistrzostwach Europy zarówno na 500, jak i 1000 metrów.

Przed startem w stolicy Lombardii nasz panczenista przyznaje, że jest w formie.

- Wszystko idzie zgodnie z planem - powiedział.

Polakowi odpowiadają również warunki na torze w Mediolanie, bardzo podobnym do tego, na którym zawodnicy ścigają się w Polsce.

- Jest OK, nie widzę tutaj żadnych rzeczy, które by mi nie pasowały - wyjaśnia Damian Żurek. - Bardzo cieszę się, że wiraże są właściwie identyczne jak w Tomaszowie, bo promień jest dokładnie taki sam. Dla sprintera to detal, który może mieć ogromne znaczenie w walce o setne sekundy. Treningi pokazują, że naprawdę jestem na wysokim poziomie i wszystko idzie zgodnie z planem.

Polak chwali również wioskę olimpijską.

- Warunki są bardzo dobre - ocenił Żurek. - Ja do tego mam „jedynkę", więc też całkowity komfort wypoczynku po treningach. Wioska nie jest za duża, ale mnie to w stu procentach odpowiada. Nigdzie nie jest daleko, nie ma wielu zbędnych miejsc i rzeczy, a na stołówkę mamy kilka kroków. Wiadomo, że Włosi robią fenomenalne makarony, a to jeden z głównych składników diety sportowca, więc więcej mi do szczęścia nie potrzeba. A do tego wygodne łóżko pozwala naprawdę dobrze wypocząć - dodał.

Na swoim koronnym dystansie, 500 metrów, Damian Żurek wystąpi w sobotę.

- Traktuję igrzyska tak naprawdę jak każde inne zawody - podkreśla Żurek. - Zawsze chcę jeździć szybko, zawsze chcę wygrywać. Czy to Puchar Świata, czy mistrzostwa świata, czy mistrzostwa Europy - zawsze podchodzę na sto procent i daję z siebie tyle, ile mogę. Mocno pracuję z psychologiem i wiem, że trzeba podejść do tego właśnie tak, jak do wszystkich innych zawodów, czyli ze spokojną głową. ©℗

eprasa.pl 47c961799b

SPORT

www.sportowy24.pl

PIŁKA NOŻNA

Korona Kielce poznała termin meczu z Bruk-Betem Termalica Nieciecza w 24. kolejce PKO BP Ekstraklasy. Spotkanie odbędzie się w sobotę, 7 marca, na Exbud Arenie. Rozpocznie się o godzinie 14.45. Po dwudziestu kolejkach Korona Kielce zajmuje dziewiąte miejsce w tabeli PKO BP Ekstraklasy z dorobkiem 27 punktów. Teraz czeka ją wyjazdowy mecz z Radomiakiem Radom. **DOR**

FOT. KAMIL BIELASZEWSKI

PIŁKA NOŻNA
Maciej Fiust w Sparcie Kazimierza Wielka
Maciej Fiust w rundzie wiosennej Betclic 3. Ligi zagra w Sparcie Kazimierza Wielka. Młody bramkarz trafił tam na zasadzie transferu definitywnego z Hutnika Kraków. **DOR**

Kapitan Industrii Kielce Alex Dujszebajew ma nowy klub. Zagra w Bundeslidze

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. **Kapitan Industrii Kielce Alex Dujszebajew ma już nowy klub. W kolejnym sezonie zagra w Bundeslidze w barwach VfL Gummersbach.**

Alex Dujszebajew uznawany jest za jednego z najlepszych prawych rozgrywających na świecie, a tym samym jednego z najlepszych piłkarzy ręcznych w ogóle. Sześciokrotnie wygrywał mistrzostwo Polski, czterokrotnie Puchar Polski, raz Superpuchar Polski. Zdobył dwa srebrne medale EHF Ligi Mistrzów. W Kielcach występuje od sezonu 2017/2018, w tym okresie wystąpił w blisko 320 oficjalnych meczach żółto-biało-niebieskich. Na poziomie Orlen Superligi zdobył do tej pory łącznie 642 bramki i zanotował 874 asysty. W EHF Lidze Mistrzów zdobył 626 bramek. Bogata jest także lista jego osiągnięć z reprezentacji Hiszpanii na czele z brązowym medalem Igrzysk Olimpijskich z 2024 roku czy dwoma złotymi i dwoma srebrnymi medalami mistrzostw Europy oraz dwoma brązowymi medalami mistrzostw świata.

Obecny sezon ostatnim w kieleckim klubie

Kilka miesięcy temu Alex Dujszebajew, który jest wiodącą postacią w Industrii Kielce, kapitanem zespołu i jednym z ulubieńców zespołu, oficjalnie ogłosił, że obecny sezon będzie jego ostatnim w kieleckim klubie. W poniedziałek, 9 lutego, niemiecki klub VfL Gummersbach poinformował, że w nowym sezonie 34-letni hiszpański prawy rozgrywający dołączy właśnie do tego klubu. Tym samym po raz pierwszy w swojej karierze zagra w Bundeslidze. Z niemieckim klubem podpisał kontrakt do 2029 roku.

Industria Kielce życzy powodzenia

- Już teraz życzymy Alexowi powodzenia i wiemy, że będziemy za nim bardzo tęsknić. Nim jednak pojedzie on kontynuować swoją karierę do Niemiec, to przed nim oraz Industrią Kielce walka o jak najlepsze wyniki w tym sezonie. Celami są odzyskanie mistrzostwa Polski, zdobycie Pucharu Polski oraz awans w rundach EHF Ligi Mistrzów - napisała na swojej stronie Industria Kielce.

W następnej kolejce Orlen Superligi, 14 lutego, Industria Kielce zagra na wyjeździe, tym razem z Energą Bank PBS MMTS Kwidzyn. A w następnym tygodniu już w Hali Legionów najpierw w czwartek, 19 lutego, o godzinie 18.45 w fazie grupowej EHF Ligi Mistrzów z One Veszprem, a dwa dni później w ORLEN Superlidze z Zagłębiem Lubin o godzinie 16. ©℗

FOT. VFL GUMMERSBACH

Kapitan Industrii Kielce Alex Dujszebajew będzie reprezentował barwy VfL Gummersbach

Trener Korony Jacek Zieliński: Każda taka nagroda cieszy

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

Jacek Zieliński z Korony Kielce wygrał 74. Plebiscyt Sportowy Świętokrzyskie Gwiazdy Sportu 2025. Był najlepszy wśród trenerów.

FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Drużyna prowadzona przez doświadczonego trenera Jacka Zielińskiego w 34 meczach rozegranych w 2025 roku zdobyła 51 punktów

Najlepszy trener 2025 roku w województwie świętokrzyskim - to brzmi dumnie?
Brzmi dumnie, bardzo się cieszę. Dziękuję za docenienie pracy, którą wykonaliśmy wspólnie z całym sztabem, ze wszystkimi ludźmi, którzy na to mozolnie pracowali. Oczywiście, chwała zawodnikom. To z jednej strony docenienie, ale i motywacja do pracy, bo teraz poprzeczka będzie zawieszona wyżej.

Właśnie o tym mówiliście z trenerem Industrii Kielce Talantem Dujszebajewem, gdy odbieraliście nagrody.
Ja się cieszę. Jestem przekonany, że Talant zrobi zespół, który będzie grał zdecydowanie lepiej w tym roku. My też nie chcemy obniżać poziomu.

Pan jest też fanem piłki ręcznej, z żoną - jak tylko jest taka możliwość - chodzicie na mecze Industrii Kielce w Lidze Mistrzów w Hali Legionów.
Jeśli tylko jest taka możliwość, to jesteśmy na Lidze Mistrzów. Mecze ligowe pokrywają się z naszymi spotkaniami. Liga Mistrzów gra w środku tygodnia, więc wybieramy się do Hali Legionów.

Jacek Zieliński został Trenerem 2025 Roku, Dawid Błanik Sportowcem Roku, a Korona Kielce Drużyną Roku. Najważniejsze laury tym razem trafiły do waszego klubu.
Nieskromnie mówiąc, myślę, że w 2025 roku zrobiliśmy kawał dobrej roboty. Patrząc na standardy Korony, na warunki, które tu były, zespół, który robi czwarty wynik punktowy w roku kalendarzowym w polskiej lidze zasługuje na docenienie.

Właściciel klubu Łukasz Maciejczyk, Dawid Błanik i inne osoby mówią, że w tym roku chcecie osiągnąć coś więcej w lidze, że gracie o marzenia...
Mamy marzenia, jesteśmy ludźmi ambitnymi, chcemy zająć jak najwyższe miejsce. Do czego nam dobre mecze i punkty zdobyte w tej rundzie wystarczą, tego nie wiemy. Nie wiemy, gdzie jest sufit naszych osiągnięć, naszych marzeń.

To pierwsze takie wyróżnienie po powrocie do Korony Kielce, ale w innych klubach też zdobywał pan takie wyróżnienia.
Trochę ich było, w paru województwach zdobywałem takie tytuły - w lubelskim, podkarpackim, małopolskim, dawnym tarnobrzeskim, poznańskim. Trochę się tego nazbierało. Ale każda taka nagroda jest miła i cieszy.

Mariusz Stępiński, który od niedawna jest z wami, podkreśla, że w szatni i w całym klubie panuje rodzinna atmosfera. Jaki jest klucz do tego, żeby w klubie wszyscy czuli się jak w domu.

Ludzie, bo ludzie tworzą atmosferę. Zawodnicy, sztab, pracownicy. A przykład Mariusza Stępińskiego i szybka aklimatyzacja najlepiej pokazują, jak Korona jest fajnie poukładana i wszystko harmonijnie działa w naszym klubie. ©℗

Biskup Marian Florczyk już na igrzyskach

Dorota Kułaga
Kielce

Ksiądz biskup Marian Florczyk z diecezji kieleckiej we wtorek, 10 lutego, wyleciał na XXV Zimowe Igrzyska Olimpijskie Mediolan-Cortina 2026, które rozpoczęły się 6 lutego.

To będzie dziesiąta olimpiada w tej roli księdza biskupa, który jest delegatem Konferencji Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Sportowców. Będzie kapelanem polskiej reprezentacji.

W poniedziałek ksiądz biskup Marian Florczyk z diecezji kieleckiej przewodniczył Mszy świętej pogrzebowej za zmarłego mistrza olimpijskiego w boksie Mariana Kasprzyka, który pochodził z Kielecczyzny. A we wtorek wyleciał na Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

XXV Zimowe Igrzyska Olimpijskie Mediolan-Cortina 2026 potrwają do 22 lutego. Nasza kadra liczy 60 sportowców i ma już na koncie jeden medal. Ogromną niespodziankę sprawił Kacper Tomasiak, który wywalczył srebro na skoczni normalnej w Predazzo.

Duchowym opiekunem Olimpijskiej Reprezentacji Polski będzie ksiądz biskup Marian Florczyk, który od 9 lutego będzie towarzyszył naszej kadrze.

-Dziękuję Panu Bogu za to, że dał mi te lata życia, zdrowie i siły, żeby po raz dziesiąty lecieć na igrzyska. Jestem za to bardzo wdzięczny. Sportowiec potrzebuje wsparcia, tak jak każdy człowiek w swoim życiu. Jeżeli o coś się stara, zmaga z czymś, to zawsze jest potrzebne wsparcie. My jako duszpasterze chcemy być przy sportowcach, dając im wsparcie. Dajemy im wsparcie modlitewne, w Mediolanie będzie czas na spotkania, na rozmowy, na towarzyszenie im podczas tego wydarzenia. Ważne jest to, by dawać nadzieję, ale i wsparcie, gdy coś nie ułoży się po ich myśli. Razem z działaczami będziemy też uczestniczyć w spotkaniach w Domu Polskim - mówił nam ksiądz biskup Marian Florczyk, który jest wielkim przyjacielem ludzi sportu i polskiej rodziny olimpijskiej. ©℗

eprasa.pl 47c961799b